

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
2.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 31.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 lutego 1931 r.

Rok XXV.

Dwa systemy — oba fałszywe.

I.

Niema w Polsce wśród ludzi myślących wielu takich, którzyby pragnęli powrotu stosunków przedmajowych. Sejmowładztwo ówczesne dało się we znaki Polsce, a demokrację pogrążyło w opinii całkowicie.

Przypomnijmy sobie tylko na moment, jak to wówczas było: Sejm skłócony, o trwałej większości mowy być nie mogło, wskutek czego rządy były słabe i nie mogły myśleć o poważniejszej robocie na dłuższą metę obliczonej. Partje lewicowe uprawiały wyraźną anarchję, socjaliści wywoływali strajki generalne albo niemi grozili, aby rządy do ustępstw zmuszać, ich bojówki hulaly i na pogrzebach „towarzyszów“ z obficie posiadanej broni dawały „salwy honorowe“ albo strzelały do wojska (w Krakowie). Przez otwarte granice wdzierały się w głąb kraju oddziały bolszewików i łuną pożarów oświecały granicę, hurtki białoruskie przygotowywały glebę dla zasiewu komunistycznego, a Niezależna Partja Chłopska patronowała wszelkim awantom.

W Sejmie trwał nieustanny spór o władzę. Gdy targi nie dochodziły do skutku, rządy się wywracały. Najwięcej warcholili oczywiście socjaliści, a za nimi radykalne partje chłopskie.

Za ostoję myśli państwowej i narodowej uchodziła — z racji swej siły — Narodowa Demokracja (endecja). W jej ogonku chadzała wówczas dość silna (40 posłów) Chrześc. Demokracja. Razem była to siła, licząca 140 posłów.

Historja pierwszych siedmiu lat Sejm w niepodległej Polsce stwierdza, że Narodowa Demokracja nie sprostala zadaniom, jakie jej w udziale przypadły. Miała za sobą wielki kapitał moralny, miała silne oparcie w społeczeństwie, zwłaszcza pośród inteligencji, a jednak zawiodła.

Była to jedyna wówczas siła, która mogła być wytknąć społeczeństwu polskiemu w Polsce jasną drogę i drogą tą je poprowadzić. Ku temu potrzeba jednak było wielkiej idei, któraby wszystkich Polaków była złączyła we wspólnym wysiłku — z pominięciem dążeń partyjnych i interesów klasowych. Podobnie jak to na chwilę (krótką niestety!) stało się podczas najazdu bolszewickiego.

Przywódcy „narodowi“ zawiedli — wielkiej idei zabrakło, rozproszkowały się społeczeństwa nie ustawało, sił twórczych ubywało. Chwile jaśniejsze w 1925 r. niczego nie dowodzą, bo zmierzch ich rychło nastąpił i — potem przyszedł maj.

Stwierdzamy tylko fakty nie wnikać głębiej w ich przyczyny. Przypomnienie tych faktów jest potrzebne dla oceny dzisiejszej sytuacji.

Czy dziś jest lepiej? Bez ogródki trzeba przyznać, że pod niektórymi względami tak. Polska przestała być tą rozgrodzoną zagrodą, do której każda świnia sąsiada bezkarnie włazi. Anarchja lewicy została mocno ukrócona, kurs rządowy się ustalił i nie zachodzą ciągle obawy o jutro rządowe.

Czy na tem Polska zyskała? Zdania są podzielone. Zadowolonych z obecnego kursu rządowego jest bardzo mało. Nawet wśród ślepych zwolenników rządzącego obozu rośnie niezadowolnienie. Za-

choweni są tylko ci, którzy z dojścia do władzy czerpią korzyści dla siebie i dla swoich. Obóz to duży i pełen energii i on to bronić będzie obecnego systemu,

choćby się wszystko dokoła w gruzy waliło. Dla tego liczyć się z tem trzeba, że długo jeszcze pozostanie u władzy, choćby w społeczeństwie oparcia nie miał.

Kres jego istnieniu położyć tylko może wielki wstrząs, któryby porwał cały kraj i wszystkie jego siły rzucił przeciw rządowi. Na razie demokracja polska je-

dnak do takiej wielkiej akcji zdolną być się nie wydaje. Zcementować mógłby ją może jeszcze jeden i drugi Brześć, choć i to wydaje się wątpliwem. Nad dzisiejszą opozycją ołowiem cięży przeszłość. Socjaliści i lewica chłopska w roli obrońców praworządności zbyt śmieśniewnie wyglądają, choć dziś mają racje.

Silne wrzenie w łonie B. B.

W związku ze sprawą brzeską ustąpiło kilku posłów.

Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) W łonie BB. zaznacza się silne wrzenie. Dowodem zdenerwowania są liczne konferencje, otoczone mgłą tajemnicy. Konferencje te odbywają się w prywatnych mieszkaniach sanacyjnych dygnitarzy przy udziale ministrów. Zwraca jednak uwagę fakt, że minister Matuszewski stroni od tych zebrań.

Profesor Krzyżanowski wysłał do swoich kolegów profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej list w odpowiedzi na ich znany list otwarty w sprawie Brześcia. Otóż profesor Krzyżanowski stwierdza, iż nie mogąc doczekać się wczesnego wyjaśnienia sprawy brzeskiej, zmuszony jest zrezygnować z mandatu poselskiego, gdyż jako prawnik i wychowawca młodzieży nie może się pogodzić

ze stanowiskiem BB. w sprawie Brześcia. A więc sprawdziły się pogłoski, które mówiły o ustąpieniu czołowego męża BB. (Profesor Krzyżanowski był w roku ubiegłym generalnym referentem budżetu i jest jednym z najwybitniejszych znawców prawa budżetowego — red. „Dz. Bydg.“)

Była o tem mowa na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, kiedy mianowicie marszałek na początku posiedzenia oznajmił, że złożyli mandaty profesor Krzyżanowski, poseł Lechnicki oraz dr. Nowak (wszyscy z BB.), z ław lewicowych padł wtedy okrzyk „vivat sequens“. (Niech żyje następny).

Profesor Krzyżanowski był dotychczas jak wiadomo generalnym referentem budżetowym i dopiero ostatnio za-

stąpiony przez posła Miedzińskiego, którego czwartkowy referat na początku obrad budżetowych zrobił jaknajgorsze wrażenie.

Były poseł Lechnicki był przez długi czas wiceprezesem Klubu BB. i musiał stoczyć boje z grupą pułkownikowską. Stanowisko jego w sprawie Brześcia jest nieugięte i wyraźnie sprzeczne z stanowiskiem rządu.

Ustąpienie d-ra Nowaka ma związek z zmianą nastrojów w łonie Piłsudczyków na Śląsku.

(Tymczasem poleciło kierownictwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ogniowom swoim w kraju, wysłać do premiera Ślaska rezolucję z uznaniem i wdzięcznością dla rządu — red. „Dz. Bydgoskiego“).

Niemcy na nas kamieniami — my na Niemców chlebem.

Lotnik Gruse został zwolniony.

Warszawa, 6. 2. (PAT) W dniu 5 lutego br. ukończone zostało dochodzenie władz przeciw lotnikowi niemieckiemu Gruse, który przed paru dniami wylądował na terytorjum Polski pod Wolsztynem. Ponieważ w toku dochodzenia zostało ustalone,

że przelot przez granicę polską nastąpił przypadkowo oraz wobec tego, że szczegółowa ekspertyza znalezionych w aparacie klisz fotograficznych nie potwierdziła początkowych poszlak o działalnosci antypaństwowej, lotnik Gruse został w dniu 5 bm. zwolniony.

Gruse odpłaca się czarną niewdzięcznością.

Wyssane z palca zarzuty niemieckiego szpiega.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 2. Zwolniony z więzienia w Lesznie, lotnik niemiecki Gruse, który wyjechał do Wrocławia, występuje z

niesłychanem oskarżeniem pod adresem policji polskiej. Opowiada on swoje przeżycia w Wolsztynie i Lesznie i twierdzi, że znaleziony u niego aparat fotograficzny 4×6, na podstawie którego usiłowano skonstruować przeciwko niemu akt oskarżenia, został mu podsunięty.

Również zdjęcie fotograficzne rozmiarów 5×8 cm. zostało przez policję polską obcięte do 4×6, ażeby w ten sposób mieć przeciwko niemu dowód, iż zdjęcia pochodzą właśnie z tego aparatu.

Uważano go za tak niebezpieczną osobę, że aż eskortowało trzech policjantów z Wolsztyna do Leszna. W więzieniu w Lesznie był wielokrotnie fotografowany jako przestępca, oraz poczyniono zdjęcia daktyloskopiczne. Dopiero w ubiegłym wtorek dochodzenia zostały ukończone, a prokurator oświadczył mu, że jest wolny i musi jaknajrychlej opuścić terytorjum Rzeczypospolitej.

Te kłamliwe niewątpliwie zeznania, poczynione w Niemczech przez Grusego, mają charakter zemsty. AR.

Niemcy zwróciły samoloty.

Katowice, 6. 2. (PAT) Samoloty aresztowanych w swoim czasie przez władze niemieckie w Opolu lotników polskich zostały w dniu dzisiejszym, tj. dnia 6 lutego załadowane do wagonu i wysłane koleją do Grudziądza przez niemiecką stację graniczną Kostau koło Kluczborka.

Zwolnienie Grusego i jego skarga świadczy wymownie, że polityka ustępstw, prowadzi do wprost przeciwnych skutków, niż zamierzone. W tym wypadku Polska ośmieszyla się grunownie. Pozwoliliśmy z zimną krwią na to, że naszych lotników ukarano za przekroczenie granicy... bez paszportów i sammi zwalniaamy gruboskórno krzyżaka, który odpłaca się idiotycznymi oskarżeniami!!!

Kiedy nasze władze zrozumieją, że Polska ustępliwość u wielu jest rozumiana jako słabość??? S.

Francja obawia się udzielać Niemcom pożyczek.

Bolszewizm nie może być popierany pod niemiecką firmą.

Paryż, 7. 2. (PAT) W dzienniku „Action Française“ Jacques Bainville omawia projekt udzielenia przez Francję pożyczki Niemcom. Nie poraz pierwszy — pisze autor artykułu — od r. 1919 proszą nas o udzielenie różnych ustępstw na rzecz Niemiec, aby uchronić je od groźącego im bolszewizmu.

Niestety, stwierdzić należy, że nie przestają one wykazywać skłonności do bratania się z Sowietami, jak gdyby nie obawiały się zarazy. Trzeba przede wszystkim przeciwstawić wspólny front dumpingowi rosyjskiemu. Gdyby

kredyty, udzielone przez Francję, miały służyć oprócz innych celów, dla nas niepożądanych, do opłacania rosyjskiego zboża po kursie, który zmusza nas do udzielenia pomocy naszym własnym rolnikom, jak również rolnikom innych krajów, to trudno byłoby nazwać rozumną i korzystną operacją, jaką proponuje się Francji.

Głos powyższy jest skutkiem artykułu hr. d'Ormesson, który omawiamy w naszym Przeglądzie Polityki Zagranicznej. S.

Nie mogą się obyć bez Piłsudskiego.

Marszałek podobno przyspieszy swój powrót.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). Na Madere ma się udać w tych dniach do marszałka Piłsudskiego specjalny kurjer z meldunkiem sensacyjnym, opracowanym przez premiera Ślaska i wicepremiera Pierackiego. W kołach opozycyjnych mówi się, że marszałek Piłsudski przyspieszy swój powrót do Warszawy. S.

Dalsze prace Sejmu nad preliminarzem budżetowym.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym obradował Sejm w dalszym ciągu nad budżetem. W dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zabrał między innymi głos poseł Gruszczynski (Ch. D.) i stwierdził wzrost obciążenia ludności, zarzucając rządowi pomajowym bezplanowość. Mówca poruszył również sprawę dumpingu sowieckiego w Polsce, przytaczając przykłady zjawienia się w powiecie augustowskim cegły sowieckiej, sprzedawanej po 45.— złotych za tysiąc, a w okolicach Grodna wódki sowieckiej, a w całym kraju kaloszy sowieckich.

W obronie rzemiosła stanął poseł Górczak, Klub Narodowy, który zakończył swoje przemówienie w ten sposób: „rząd stara się o niższe cen, ale zbyt delikatnie obchodzi się z wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi, chociaż tam leży główne źródło drożyzny“.

Inny mówca zarzucił rządowi, że pozwoliły wyjechać z kraju właścicielowi firmy „Produkcja“ d-roi Stanisławowi Vincenzowi, który naraził skarby państwa na olbrzymie straty.

W dalszym ciągu obradowano nad budżetem ministerstwa reform rolnych. Rozpoczęto również dyskusję nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Imieniem Klubu Narodowego zabrał głos poseł Czetwertyński, który między innymi powiedział: „Zadłużenie rolników jest tak wielkie, że przy utrzymaniu obecnych cen nie potrafią wyżyć i płacić odsetek od długów. W wielu majątkach sekwestrator nie znalazł nic, co by mógł zająć, żadnego inwentarza. Pod względem reform ekonomicznych

130 ofiar trzęsienia ziemi.

Wellington, 6. 2. (PAT). Według danych oficjalnych z Hastings, w następstwie katastrofy trzęsienia ziemi zginęło 130 osób.

Kanada - Szwecja 0:0

Polska przegrywa z Austrią. — Wysokocyfrowe zwycięstwo Anglii. — U. S. A. zwycięża Czechosłowację. — Nagroda dla fair grającej drużyny.

Krynica, 6. 2. (PAT) Dziś wieczorem odbył się w Krynicy mecz finałowy o hokejowe mistrzostwo świata między Polską a Austrią, zakończony nieznacznie zwycięstwem Austrii 2:1 (0:0, 0:1, 2:0). Wynik ten uważać należy za krzywdzący dla drużyny polskiej, która miała więcej sytuacji podbramkowych i więcej atakowała od Austrii.

Krynica, 6. 2. (PAT) W piątek około północy zakończył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Kanadą a Szwecją. Spotkanie zakończyło się olbrzymią sensacją w postaci wyniku bramkowego 0:0. Wynik ten zawdzięczyć należy świetnej grze bramkarza szwedzkiego Sucksdorffa oraz obronnej postawie całego zespołu szwedzkiego.

Krynica, 6. 2. (PAT) Odbył się mecz hokejowy z serii rozgrywek pocieszenia pomiędzy Anglią a Rumunią. Wynik 11:0 (3:0, 3:0, 5:0) na korzyść Anglii.

Krynica, 6. 2. (PAT) Mecz finałowy o mistrzostwo świata w hokeju między

Wartownik wojskowy zabił kolejarza.

Toruń. Wczoraj wieczorem na posterunku przed halą pontonową przy ul. Wola Zankowa w Toruniu szeregowiec Fabrocki Michał z 9-tej kompanii 63 pp. postrzelił dwoma strzałami karabinowymi w brzuch 43-letniego kolejarza Franciszka Lubkowskiego, który na wezwanie wartownika nie zatrzymał się. ciężko rannego Lubkowskiego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł krótko po operacji, nie odzyskawszy przytomności. Dochodzenie prowadzi żandarmerja wojskowa.

cały świat jest umiarkowany, tylko my chcemy wszystkich zadziwić. Istotnie wzbudzamy podziw rzeczami nienormalnymi i ekscentrycznym sposobem „poprawienia naszej sytuacji“.

Mówca poruszył również sprawę zbyt wysokich składek do kas chorych i przytoczył następujący przykład:

„Na jeździe kominiarzy kas chorych w Częstochowie zaproponował dr. Gadowski, ażeby tylko 2/5 składek wpływały do kas, i ażeby 3/4 składek w P.

K. O. na książeczki, jako ubezpieczenie na starość. Propozycja ta świadczy wyraźnie o tem, że o tyle płaci się składek za dużo“.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg debaty nad budżetem ministerstwa rolnictwa, poczem będzie rozpatrywany budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, Poczty, Pracy i Opieki Społecznej oraz Spraw Zagranicznych, jak również sprawa poboru rekruta.

Parlament Rzeszy obraduje. Wnioski skrajnych skrzydeł opozycyjnych.

Berlin, 6. 2. (PAT) Konwent seniorów Reichstagu uchwalił odroczyć głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi w związku z drugim czytaniem budżetu kanclerza na jutro. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi kanclerza Brueninga. Wniosek hitlerowski domaga się niezwłocznego rozwiązania Reichstagu przez prezydenta.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia plenarnego, rozpoczynającego się o godz. 12 w poł. znajdują się po-

zatem wnioski stronnictw prorządowych w sprawie regulaminu obrad parlamentu. Dyskusja nad polityką zagraniczną rozpoczęła się w miarę możliwości już w poniedziałek następnego tygodnia.

Wpłynął wniosek hitlerowski do podjęcia przygotowywać, mających na celu wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów. Frakcja Landvolku wystąpiła z wnioskiem, wzywającym rząd Rzeszy do podjęcia w Lidze Narodów kroków, które mają na celu rewizję zobowiązań rozbrojeniowych niemieckich.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestii niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2 II p., w którym p. S. pisze nam m. i.: Od lat kilkunastu cierpiam na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Toгал, który natychmiast nabyłem w aptece. Toгал zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykłej dolegliwości i jestem

jak nowonarodzony. Tabletki Toгал będę każdemu cierpiącemu chętnie polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Toгал nie tylko przy reumatyzmie, bólach i rwaniu w stawach, lecz przede wszystkim także przy podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniach. Toгал bowiem usmierza natychmiast najsrozsze bóle i usuwając w naturalny sposób pierwiastki chorobotwórcze, w zarodku zwalcza te niedomagania. Tabletki Toгал są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz zadajcie zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Toгал. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach (2627)

Brylant Kaweckiej odnaleziony.

Ujęci zbrojcy zakopali go w ogrodzie.

Warszawa. Śledztwo w sprawie kradzieży brylantu ś. p. Kaweckiej z wystawy jubilerskiej, zakończyło się ujęciem w domu noclegowym, przy ul. Dzikiej w Warszawie trzech współsprawców kradzieży: Leona Ulwolda (pseudonim „Gabryś“), Józefa Kasperowicza („Kasper“) i Stanisława Kaperskiego („Majdaniarz“).

Zeznali oni, że brylant zakopany jest na terenie ogrodu Frascati. Odszukanie klejnotu nie będzie rzeczą łatwą.

Małopolanin senator Dąbski prezesem naczelnej organizacji ziemiańskiej.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). Wobec dzisiejszego kryzysu rolniczego zwraca szczególną uwagę organizacja rolników. Otóż radą naczelna organizacji ziemiańskiej jako najwyższa instytucja obrony interesów wielkiego rolnictwa dokonała wyboru nowego prezesa, którym został po ustąpieniu ś. p. Kazimierza Lubomirskiego Małopolanin senator Stanisław Dąbski.

Akademicy w sprawie Brześcia.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). Prasa opozycyjna zawiera dalszy szereg protestów w sprawie Brześcia. M. in. wydał w tej sprawie odezwę Naczelny Komitet Akademicki, w którym zrzeszone są wszystkie Bratnie Pomoce, koła naukowe, korporacje akademickie oraz akademickie koła prowincjonalne, razem około 300 organizacji akademickich. Oświadczenie zawiera między innymi następujące zdanie: „Naczelny Komitet Akademicki, stwierdza fakt jednolitego stanowiska młodego pokolenia inteligencji polskiej, ażeby nie było najmniejszej wątpliwości, że młodzież solidaryzuje się całkowicie z głosem swoich wychowawców“.

Reichstag radzi o zbożu.

(Telefonom od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 2. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji śledczej Reichstagu, badającej warunki akcji interwencyjnej na niemieckim rynku zbożowym. Jak wiadomo sztuczne podtrzymanie cen żyta na rynku niemieckim spowodowało około trzech milionowy wydatek ze skarbu państwa, z którego korzystali w przeważnej części spekulanci gildii.

Komisarz rządowy dr. Baade nie chciał składać swych wyjaśnień na publicznym jawnym posiedzeniu, albowiem przedmiotem jego zeznań była umowa w sprawie wywozu żyta, zawarta z Polską. Publiczne omówienie warunków tego porozumienia zdaniem Baadego mogłoby się odbić niekorzystnie na gospodarce żytniej, wobec czego komisja uchwaliła poufność AR.

Komuniści w Czechosłowacji.

Praga, 6. 2. (PAT). W związku z wczorajszymi demonstracjami komunistycznymi, w szeregu miejscowościach północno - zachodniej Czechosłowacji przeprowadzono dalsze aresztowania wśród uczestników demonstracji. Ze strony władz czynione są przygotowania celem zapobieżenia zapowiedzianym przez komunistów demonstracjom w dn. 25 bm. W związku z tem krąży tu pogłoski o możliwości wprowadzenia na ten dzień, w szczególności w miejscowościach przemysłowych stanu nadzwyczajnego.

Sensacyjny proces polityczny w stolicy.

Adwokat Korenfeld pada martwy w czasie zeznań.

Z trzeciego dnia rozpraw.

Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) Trzeci dzień rozprawy w procesie o zajścia w dniu 14 września ub. roku poświęcony był głównie przesłuchiwaniu przedstawicieli policji. Okazuje się, że istotnie tłum zaatakowany został z tyłu, a mianowicie dla uniknięcia większych strat, przy pomocy policji konnej. Bardzo zajmujące były wywody aspiranta Zlatowskiego, który dowodził oddziałem konnym. Otóż tłum był, jak twierdził świadek, zorganizowany i odgrażał się laskami, wnosząc przytem okrzyki antyrządowe. Tłum był uprzedzony, że nastąpi atak na jezdni. Po stronach ulicy było więc dosyć miejsca, ażeby ustąpić. Jednakże wśród tłumu dały się słyszeć okrzyki „stać, nie rozchodzić się“. Policja jechała głosem, a niektóre konie jednak poszły galopem.

Również zajmujące były zeznania świadka Tylickiego, męża oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej. Był on mimowolnym świadkiem zajścia i został aresztowany za wyrażenie swego oburzenia na policję.

Na zapytanie przewodniczącego czy był podrażniony, oświadczył, że wogóle jest podrażniony tem, co się w Polsce dzieje. Na Koszykowej ulicy traktowano go po aresztowaniu skandalicznie, zaś po odprowadzeniu go do ratusza widział, jak dwóch policjantów biło laskami zatrzymane osoby. Świadek chciał opisać jak brutalnie policja zachowywała się w dalszym ciągu, jednakże przewodniczący nie pozwolił mu dokończyć.

W ciągu rozprawy wczorajszej zdarzył się smutny wypadek, a mianowicie 80-letni adwokat Mikołaj Korenfeld, powołany jako świadek odwodowy, padł nagle martwy na sali sądowej. Podskoczyła do niego oskarżona Budzyńska - Tylicka, ale zemdląła, kiedy stwierdziła, że adwokat już nie żył. Na sali zaplanowało przykre wrażenie. Po dłuższej przerwie posiedzenie wznowiono, wtedy obrona złożyła następującą deklarację:

„Pękło serce nestora advokatury stołecznej, którego zeznania były ironizowane przez pana przewodniczącego.

Musimy zaprotestować przeciwko takiemu traktowaniu zeznań świadków, którzy zeznają nie po myśli pana przewodniczącego i dalszego jego udziału w procesie, postawimy na następnym posiedzeniu“.

Dalszy ciąg procesu odbędzie się w dzisiejszą sobotę.

Naczelnik Kaweckiej ustąpił.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). W związku z sensacyjnymi procesami politycznymi, jakie się obecnie toczą w Sądzie Okręgowym w Warszawie, ustąpił naczelnik wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych Kaweckiej, który pozostaje jednak nadal urzędnikiem tego ministerstwa.

(Dymisja powyższa stoi niewątpliwie w związku z procesem o rzekomych zamachach na marszałka Piłsudskiego, w którym poseł Arciszewski zeznał, iż naczelnik Kaweckiej uznał przed nim możliwość prowokacji ze strony grup sanacyjnych).

Przegląd społeczno - religijny.

Samopomoc kalek. — Filantropia a godność ludzka. Komunalne czy prywatne ochronki? — Bułgarzy chcą unii z Rzymem.

Jak donosi tygodnik „Soziale Arbeit”, powstał w Niemczech ciekawy ruch samopomocowy — kalek. Z małych początków rozwinęła się silna organizacja. Członkowie pracują z niezwykłym oddaniem w poszczególnych kołach lokalnych. Doświadczeni, starzy ułomni i okaleczali wskazują rodzicom dzieci-kalek własnym przykładem, jak mimo największych braków fizycznych człowiek może znaleźć swoje miejsce w życiu. Ile rozpacz może złagodzić takie udowodnienie przydatności tych ofiar nie swojej winy — nie trudno sobie wyobrazić. Chodzi tu oczywiście i o same dzieci ułomne, którym Związek stara się w miarę możliwości zapewnić radość młodości, chroniąc je przed uczuciem upośledzenia. Członkowie związku pracują w porozumieniu z domami kalek nad wypracowaniem odpowiednich metod wychowawczych.

Organizacja wydaje swoje pismo, dającą wgląd w jej wielostronne wysiłki, udziela członkom porad, broni ich interesów, odwołuje się na opinie, i prowadzi własne przedsięwzięcia, jak drukarnię, intrygatornię i szwalnię.

Ruch ten, to wyzwolenie uclemiężonych z pod opieki filantropów, która sama w sobie jest dobrą dla tych ostatnich, jako okazją do dobrych uczynków, lecz dla odbierających jałmużnę stanowi zawsze poniżenie ich godności własnej. To też zerwano już z filantropią w oświacie, w opiece nad robotnikami i w ogóle we wszystkich poczynaniach dla dobra szerokich mas. Wyzwolenie się najbardziej upośledzonych, to jedno z końcowych ogniw tego procesu wyrastania dawnych upośledzonych i pokornych „poddanych” na świadomych, pełnych godności własnej obywateli. Oczywiście nie wszyscy podążyli w tym postępie. Wszędzie są jeszcze zębracy zawodowi, choć i ci coraz bardziej zamieniają się w handlarzy domokrężnych, muzykantów itp. Zresztą i uciążliwy dziad kościelny dawnego typu chce wzamian za jałmużnę czemuś się odwdziżyć, mianowicie modlitwą. Coraz mniej jest takich, co chcą być ciężarem społeczeństwa i przedmiotem opieki. Z drugiej strony wytwarza się poczucie, że pomoc wzajemna, ale nie już w formie jałmużny, lecz dobrowolnych ofiar — na cele społeczne — jest nie aktem łaski, ale obowiązkiem. Przedewszystkiem jednak zaznacza się to poczucie obowiązku pomocy wzajemnej w ramach poszczególnych grup społecznych, do których ostatnio przyłączyli

i niemieccy inwalidzi (z urodzenia czy wypadku).

Pismo „Freie Wohlfahrtspflege” daje ciekawe materiały do jednego z najważniejszych zagadnień społecznych, które i dla nas posiadają duże znaczenie, mianowicie do pytania, czy dobroczynność i opieka społeczna winny się oprzeć na instytucjach miejskich czy prywatnych. Chodzi tu o ochronki dzienne, które w czasach dzisiejszych, gdzie matka musi przeważnie zarabować, dużą rolę odgrywają. Pismo podaje cyfry z Berlina. W grudniu 1929 było tam w 443 miejskich i subwencionowanych ochronkach 19.233 dzieci, z tego 18% w tych

pierwszych, a 82% w ochronkach prywatnych. Rodzice opłacali też za pobyt swych dzieci, lecz nie tyle, by ochronki mogły być samostarczalne. Zasilki i utrzymanie inlejskich ochron kosztowało przez rok 1.111.589 marek. Resztę pokrywały subwencje prywatne. W rezultacie miasto płaciło za dziecko w miejskiej ochronie dziennie 0,88 m., w subwencionowanej 0,22 m., czyli akurat jedną czwartą. Podobne były stosunki wzajemne kosztów w innych miastach.

Nie chcemy tu wysnuwać zbyt przedwczesnych wniosków, ale w każdym razie rzuca się w oczy, że droga subwencionowania jest finansowo korzystniejsza. My sądzimy jednak, że i z innych względów Kto na własną rękę prowadzi ochronkę, więcej będzie się starać o zyskanie sobie uznania, niż płatny miesięcznie funkcjonariusz czy funkcjonariuszka komunalna. Jest to teren pracy dla kobiety niezwykle odpowiedni, na którym może ona w pełni swe powołanie do macierzyństwa zaspokoić. Sądzimy, że będzie się to działo w wyższym stopniu tam, gdzie działa samodzielna inicjatywa,

niż tam, gdzie to będzie ot tylko „posada” — może w braku innej, i niczem więcej.

Pisaliśmy już o różnych dążnościach do przywrócenia jedności z Rzymem w różnych odszczepieńców. Ruch taki zaznacza się ostatnio coraz silnie w zamieszkałej przez Bułgarów rumuńskiej Dobrudży. Pismo „Nacjebalem Podjem” odezwało się niedawno z wyraźnym już apelem do poważnego wypowiedzenia się na temat Unii Bułgarii z Rzymem. Autor artykułu, Dr. Miron Kostow, nawiązuje do historycznego faktu, że zwierzchnik kościelny cerkwi bułgarskiej, patriarchat konstantynopolski, był zasadniczym i odwiecznym wrogiem Bułgarii i wyrządził jej wiele krzywd a i dziś nadal gnębi i prześladowa cy Bułgarów w Tracji i Macedonii. Ograbiono tam wszystkie prawie bułgarskie wsie i miasta, zabrano szkoły i cerkwie, sięgnięto nawet do grobów. Pobratymcy prawosławni okazali się gorszymi od Turków.

Odwrotnie Papież zawsze sprzyjał Bułgarji. Rzym kanonizował wyklebanych przez Bizancjum apostołów Bułgarii Cyryla i Metodego. Rzym dawał duchownych Bułgarów i utrzymywał w różnych uczelniach tysiące Bułgarów. Katolicy najwierniej wytrwali w ciężkich czasach przy narodowości bułgarskiej i pierwsi podnieśli sztandar powstania przeciw Turcji — a i dziś narody katolickie najbardziej współczują losowi Bułgarii, a Papież opiekuje się starymi i uciekinierami bułgarskimi, a nie patriarchat. Drugi artykuł, podpisany przez Dragomira Paczewo, nosi już charakter odezwy.

Wolano niegdyś w Niemczech i Austrii: „Los von Rom” (oderwać się od Rzymu). Dziś czasy się zmieniły, i coraz więcej ludów tęskni do powrotu.

Dr. A. N.

Czyżby spalanie na stosie czarownicy?



Anglicy są bardzo trzeźwym narodem, ale kochają się przytem w symbolach.

W Londynie rada miejska zburzyła całą dzielnicę robotniczą, której mieszkania były wilgotne, ciemne i zataczone. Na jej miejsce wybudowano inną, wśród słońca i zieleni. Uradowana ludność ze starych drzwi i okien zburzonych domów ułożyła wielki

stos, a na nim zatknięto wielkie maskary, wyobrażające pchłę, wesz i pluskwę, które na tym stosie spalono ku niezmiernej ucieście mieszkańców. Akt ten był niejako wyobrażeniem woli ludności, aby te trzy plag, które obrzydzały pobyt w dawnych mieszkaniach, nie pojawiły się więcej.

Nawrócenie duchownego anglikańskiego.

(KAP) Były duchowny anglikański, John Hensow, członek protestanckiego zgromadzenia benedyktynów, prowadzący życie pustelnicze, nawrócił się niedawno na katolicyzm. Obecnie ma on zamiar stać się duchownym katolickim i w tym celu rozpoczął już studia przygotowawcze.

Niedziela została w sowiech ostatecznie skasowana.

(KAP) „Prawda” donosi, że w związku z wprowadzeniem w sowiech 5-ciodniowego tygodnia roboczego także i w tych dziedzinach życia społecznego, gdzie dotąd nie był stosowany, ostatecznie zostaje usunięty „ostatni ślad religji”. Ludność ma się w ten sposób przekonać, iż „beźbożnicy” więcej o nią dbają niż religja, gdyż dają odpoczynek co szósty, a nie co siódmy dzień.

Dr. Antoni Marczyński.

88

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

—Oszalał! — wrzasnął detektyw, wyrywając sobie piękne uwłoszenie garściami. — Żywcem zamurowany z trupem i z warjatem, oooooo, — zajęczał i zaczął biegać w kółko w wszelkimi oznakami kołowacizny pospolitej...

Rozdział XXIII.

Walka o cnotę.

Ciężkie dni przysłyły na Ewę Turno. Tam w skrzydle dworku Kochaut, niedzięczny sluga walczył wciąż ze śmiercią, wytwarzając atmosferę grozy, lęku, naprężenia, trzy-dniowa nieobecność „mistrza” wyglądała na tajemnicze zniknięcie, przypominające żywo nočný wyjazd Priwima, stryj nie dawał znaku życia, podobnie jego nieżnośny sekretarz, który tyle kłopotów narobił swojami weksłami, a na domiar zmartwień ten list z firmy Rojka; list wypowiedziany tak niespodziewanie pożyczkę, którą, według zapewnień nafciarza, miała dopiero w grudniu spłacić.

— Och, żeby mi był raczej nie pożyczal tych pieniędzy, — powtarzała Ewa, rozpaczając, skąd wytrząśnie taką sumę w ciągu kilku dni. — Z żydem, z lichwiarzem byłabym śmielsza... a jego łaski nie chcę.

Była już dwukrotnie w Rozłace, ale wracała z niczem. — Pan dyrektor nie wrócił jeszcze ze Lwowa, — zapewniał ją płaskogłowy sekretarz, choć miała

skądinąd wiadomości, że Rojek wrócił już dawno. — Czyli, ukrywa się przede mną; to jeszcze gorzej, — myślała. W końcu, kiedy znów dzień upłynął w denerwującej niepewności, wybrała się do Rozłaki z mocnym postanowieniem: że jeśli Rojka znów nie zastanie, to spróbuje załatwić swoją sprawę z jego zastępcą, inżynierem Maciejem Mączyńskim. — Z nim będę śmielsza, — dodawała sobie odwagi wspomnieniem dobrotliwego oblicza Mączyńskiego i jego noska, pociesznie zadartego ku niebu. — Powiem mu tak: „Z tego widzę, że będę musiała skorzystać z propozycji pana Rogersa, który mi oferuje kredyt” itd. itd. To będzie kapitalne. Rogers z Rojkiem kochają się jak woda z ogniem. Dobre porównanie, słowo daję: zimny, spokojny Rogers, to woda, a tamten drugi to wulkan. Tak, to prawdziwy wulkan, — dodała z zażenowaniem, bo Andrzej opowiedział jej coś nieco o tem, co słyszał od Rafała o zuchwałych zamiarach nafciarza, w ową noc niezapomnianą, kiedy Kochaut otrzymał zasłużoną nauczkę za swoje lajdarkie praktyki.

— Pan dyrektor już wrócił... właśnie, przed chwilą, — recytował sekretarz, jakby wyuczoną, wykutą lekcję, i wszedł do gabinetu szefa. — Pan dyrektor prosi pania, — obiecał po chwili, ocierając czoło, potem zroszone, gdyż Rojek przypomniiał mu, że za chwilę odegrają zwykłą komedię.

Nafciarz zerwał się od biurka, kiedy weszła, wybiegł jej naprzeciw, i z honorami poprowadził do fotela. — Rzadki gość, rzadki gości w tych skromnych progach, — zachwycił się, i cmokał grubemi wargami zgrabną rączkę Ewy.

— Ja tu do pana z interesem.

— Ooo, czym-że mogę służyć, czarującej sąsiadce?

— List pański zaskoczył mnie tak niespodziewanie, że zdołałam zebrać ledwie półtora tysiąca. Chciałam właśnie prosić, aby resztę...

— Przepraszam, — przerwał, — nie rozumiem. Jaki list? — Odebrał z rąk Ewy pismo, które przed kilkoma dniami sam dyktował, przeczytał je, i uderzył pięścią w biurko. — To jakieś nieporozumienie!.. Ach, naturalnie! Nie mój podpis... No tak, tak, chwalić Boga pamiętam jeszcze treść listów, które sam podpisuję... Zaraz to wyjaśnimy.

Zadzwoił na sekretarza i we dwójkę zaczęli odgrywać zwyczajną farsę, z tem, że Rojek był aktorem pierwszorzędny, zato jego kompars grywał się haniebnie, i umierał ze strachu, łapiąc anteną rozdygotanego wzroku karcące, nalađowane elektrycznością, „krótkofalowe” depesze szefowych spojrzeń. W końcu, zgodnie z programem, wyleciał za drzwi, z wymyślony, że mieszka się do nieswoich spraw, bo panna Turno jest osobista dłużniczką Rojka, nie zaś jego przedsiębiorstwa, o czym winien był wiedzieć...

— W takim razie poproszę o czek na 10 tysięcy, bo nie mam czym zapłacić podatku obrotowego, — wystękał już z progu „płaskogłowy”, a wygłoszwszy to ostatnie zdanie z swej roli, odetchnął z ulgą za drzwiami.

— Bardzo pania przepraszam za tę scenę, — zaczął Rojek, pozwoiwszy umyślnie, by przykre, uciążliwe milczenie trwało kilka minut, i dobiło Ewę, wystarczająco zgnębioną tem, co przed chwilą słyszała. „Panna Turno jest moją osobistą dłużniczką” brzmiało jej

wciąż w uszach, i utrudniało do reszty i tak już niezmiernie przykra sytuację...

— Musimy znaleźć jakąś drogę wyjścia, — zagadał powtórnie, widząc, że dziewczyna siedzi osowiała, niezdolna do swobodnej rozmowy.

— Nie widzę wyjścia, — wyszeptwała, jak gdyby do siebie. — Nie mogę pozwolić na to, by pan narażał się na konsekwencje niezapłacenia w terminie podatku, a z drugiej strony nie mam chwilowo więcej, jak 1.500 zł.

— Tylko półtora tysiąca? — westchnął przykro zdziwiony, choć zapewniał w trakcie rozmowy z sekretarzem, że cały dług Ewy jest dlań bagatelką. Przypomniał sobie snąc o tem, gdyż dodał zaraz. — Widzi pani, przed nim muszę inaczej gadać, bo szelma ma długi język, a źleby było, gdyby się rozniósł, że dla Rojka marne 10 tysięcy coś znaczy... A znaczy niestety, o, bardzo znaczy! — wdychał cichuteńko, ale tak, że nie mogła nie słyszeć.

Wstał, zaczął się gwałtownie przechadzać po gabinecie. Nie tylko dlatego, że „grał” swoją rolę, lecz i z tej przyczyny, że zapiekły go żądze na widok bezradnej razygnacji, malującej się w słodkiej twarzyczce dziewczyny i w całej jej postaci, lekko pochylonej, jak gdyby uginającej się pod brzemieniem niezliczonych kłopotów.

— Jesteśmy oboje w zupełnie podobnym położeniu, — zaczął, przystając przed Ewą; — ja nie mogę zdobyć kredytu, bo nie jestem jeszcze właścicielem Rozłaki, tylko dzierżawcą, a pani także nie otrzyma żadnej pożyczki, jak długo Bory będą tylko gospodarstwem rolnym...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Warszawskie Pêle-mêle.

W związku z rozgłosem, jakiego nabrala sprawa brzeska, posłowie opozycji zamiast słowem „Cześć!” pozdrawiają się teraz słowem „Brześć!”

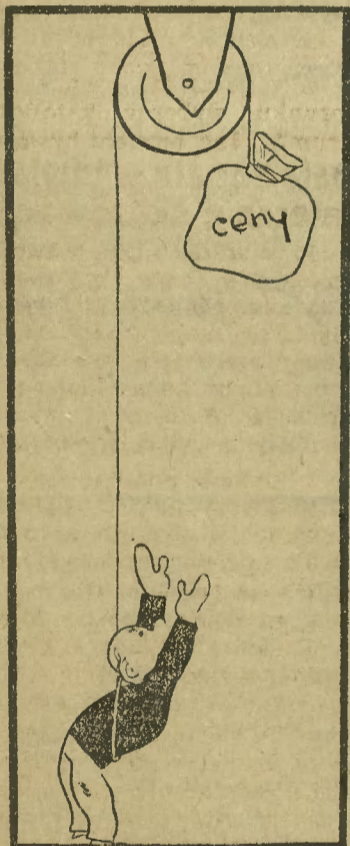
Mówią, że w poprzednim Sejmie była opozycja dla opozycji.

W obecnym Sejmie zaś jest propozycja dla opozycji.

Konjunktura w Polsce.

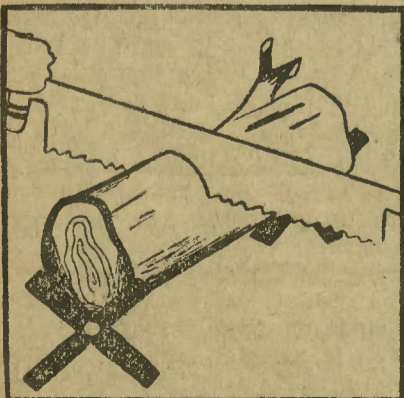


Ceny na dół, konsument do góry.



Ceny do góry, konsument na dół.

T. zw. film dźwiękowy jest pospolitą błagą. Bo gdyby w kinie dźwiękowym zamknąć oczy, to się tak słyszy:



Gra na skrzypcach Betty Compson.

Gdy hamulce zawodzą...

Moskwa. Na przystanku kolejowym Bam-bak na Kaukazie, wskutek zepsucia się hamulców, nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Zabity został maszynista oraz ciężko rannych 6 osób z brygady konduktorskiej.



Tak pocalunek Rio Rity.



Tak szum złych wód Niagary.



a tak westchnienie Damity.

P. M-pek.

Wzrost bezrobocia w Polsce.

Mamy obecnie 341.182 bezrobotnych w całym kraju.

Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 17 do 24 stycznia br., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 9,058 osób i wynosiła w dniu 24 stycznia ogółem 341,182 bezrobotnych, przy czym zasiłki ustawowe pobierało 108,708 bezrobotnych.

Najsilniejsze napięcie bezrobocia według stanu z dnia 24. I. dawało się odczuć w następujących ośrodkach: woj. śląskie — 56,267 bezrobotnych, Łódź — miasto — 38,507 wraz z okragiem — 53,104, Sosnowiec — 20,202, Warszawa — miasto — 19,604, Poznań — 15,893, Częstochowa — 13,562, Kraków — 12,759, Bydgoszcz — 11,714, Radom — 7,715, Chrzanów — 7,267, Lwów — 7,985, Drohobycz — 6,651, Białystok — 6,219, Piotrków — 6,195, Żyrardów — 5,592.

Białą — 5,293, Stanisławów — 5,120, Ostrów Wlkp. — 5,507, Grudziądz — 6,213 itd.

Według poszczególnych zawodów bezrobocie przedstawiało się następująco: budowlani 37,642, metalowcy 25,892, włókiennicy 34,835, górnicy 9,017, pracownicy umysłowi 23,036, pozostaje zawody 206391, w tej liczbie robotników niewykwalifikowanych — 175,432.

Liczba częściowo bezrobotnych w dn. 24. I. wynosiła 100,842 osoby, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało — 1,767 osób, przez 2 dni — 9,522, przez 3 dni — 42,305, przez 4 dni — 25,977, przez 5 dni — 21,271. Spadek bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym zaznaczył się w Łodzi (o 1,555), Baranowiczach (o 286) i Gdyni (o 155).

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Dalsze aresztowania komunistów-żydów w Krakowie. W związku z ostatnio przeprowadzoną akcją likwidacji organizacji komunistycznych i licznych aresztowań komunistycznych działaczy na terenie Krakowa organa policyjne aresztowały w dalszym ciągu Mojżesza Koniecpolskiego i jego żonę Jetle, Izaaka Rottenberga, Wiktora Bogusławskiego (pseudonim „Kulawy”), studenta U. J., oraz Emila Wołyńca (Omelana), również akademika.

Wymienionych przekazano sędziemu śledczemu drowi Wątorowi.

WILNO. Wielkie stada wilków w pow. wilejskim. Z powiatu wilejskiego donoszą, że w poszczególnych gminach tego powiatu pojawiły się wielkie stada wilków, które przybyły z pogranicza sowieckiego, skąd porywają z chlewów inwentarz.

W ciągu ostatnich dwóch dni na skutek obławy z udziałem żołnierzy K. P. U., ziemianstwa i członków Tow. łowieckiego zabito 17 wilków. Urządzono również obławę

w powiatach wilejskim i postawskim, gdzie zabito 30 sztuk.

BĘDZIN. Nieszczęśliwy wypadek na kopalni. Wskutek zerwania się zwalów węglowych w głębi kopalni Renard w Sosnowcu przysypany został robotnik Jan Kurek, który po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarł.

Wynik turnieju szachowego na Śląsku.

Katowice. (PAT) Zakończył się tu turniej szachowy o mistrzostwo województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Wyniki turnieju są następujące: Pierwszą i drugą nagrodę podzielili Sojka i prof. Zawadzki, mając po 9½ pkt., trzecią nagrodę zdobył inż. Teichmann (7½ pkt.), 4-tą Mróz (6½ pkt.), 5-tą i 6-tą nagrodę podzielili dr. Fikner i Jasny. Dalsze miejsca zajęli: inż. Füssgenger (5½ pkt.), Pałik i Jasny (po 5 pkt.), dr. Koncewicz (3½ pkt.), Stoczer (2 pkt.) i Sz wajcer (0 pkt.).

Likwidacja gniazda szpiegowskiego

Wilno. (PAT) Władze bezpieczeństwa wpadły niedawno na trop szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, która działała na pograniczu polsko-litewskim w rejonie pow. grodzieńskiego. Organizacja ta utrzymywała stały ścisły kontakt z wywiadem litewskim. Po dłuższej obserwacji i zebraniu obciążających dowodów, władze przystąpiły do jej likwidowania. Zaskoczeni zniemacka szpiedzy nie zdążyli zniszczyć materiału obciążającego, który wpadł w ręce władz prawie w całości. Aresztowano 6 osób.

Dziś w Radio (dnia 7. II.)	Godz. 22 ⁰⁰ Międzynarodowe Zawody Hokeyowe
----------------------------------	---

Zmiany w armji.

Inspektorami armji zostali mianowani gen. dyw. Dąb-Biernacki i gen. dyw. — Dreszer.

Dowódcą obszaru warownego Wilno został mianowany pułk. Pakosz.

Dowódcami dywizji mianowani pułkownik Bortnowski i Wład.

Sędziami Najw. Sądu Wojsk. ppłk. Dr. Cieciel, dr. Przywara, dr. Kielbiński.

Dowódcami piechoty dywizyjnej ppłk. Alter, ppłk. Lawicz.

Komendantem Szkoły Strzel. Artyl. ppłk. Małaszewski Stefan.

Zastępcą szefa dep. uzbr. ppłk. Witkowski.

Dowódcą żandarmerji MSWojsk ppłk. Bałaban.

Szefem wydziału wojsk. w Ministerstwie Komunikacji ppłk. Zborzil.

Szefem wydziału przemysłu woj. w MSWojsk ppłk. Czuruk.

Dowódcami pułków ppłk. Załuska (8 pp.), ppłk. Schwerzenberg-Czerny (6 p. s. p.), ppłk. Brożek (20 pp.), ppłk. Kulma (25 pp.), ppłk. Czapliński (27 pp.), ppłk. Czadek (36 pp.), ppłk. Hoszowski (37 pp.) ppłk. Śliwiński (77 pp.), ppłk. Lewicki (85 pp.), ppłk. Smolarski (86 pp.), ppłk. Korkozowicz (61 pp.)

Dowódcami brygad KOP ppłk. Trojanowski, ppłk. Kruk-Szuster.

W stan spoczynku zostało przeniesionych 31 oficerów.



Ban

Funczek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 6 lutego.

Szanowna Redakcjo!

Dziadkowi zaczyna się na Maderze okropnie podobać. Powiedział nawet, że gdyby nie był marszałkiem Polski, to chciałby zostać Maderytą. Wytlumaczyłem mu, że to jedno drugiemu nie przeszkadza.

— Nie szkodzi, Dziadziu, że będziesz miał w rezerwie jakiś portugalski Sulejówkę albo Pikiliszki. Czasy są niepewne, Sanacja nie jest wieczna, i nawet święty nie wie, co go czeka. Zmierzi Ci się ten cały belwederski kram, to Zaleski Ci da paszport dyplomatyczny i zwijemy drugi raz, ale już na zawsze. Może są na Maderze jakie farmy inwalidzkie, to siedzielibyśmy sobie tam jak u Pana Boga za piecem. Albo to zła rzecz, taka plantacja bananów i parę zagonów kukurydzy? Z kukurydzy,

Dziadziu, można nawet gorzałę pędzić, która posiada wielką moc i nie idzie ani do nóg, ani do głowy.

— Gadasz, jakbyśmy w Polsce już z kretesem zbankrutowali. A przecież my stoimy dopiero u progu odrodzenia naszej Ojczyzny.

— Wiem ja to, Dziadziu, i daj nam to Boże, amen! Bo dotychczas z tem odrodzeniem licho nam się wiodło. Robi się coraz większy galimatjas i kalaputryna. Pułkownikowskie głowy są dobre do gry w wojnę, ale nie po nich na froncie gospodarczym. Konjunktura to jest taka pani, że ani przed Sławkiem na hacznąć nie stanie. Kielbasi się wszystko w tej Rzeczypospolitej i końca tego nie widać. Szczęście całej Dziadziu, że naród Ci ufa i patrzy na Ciebie jak na proroka, od którego ratunku się spodziewa. Ciągłe jeszcze idziesz przed narodem jako ten krzak gorejący. Pomnij jednak, że tempus fugit, czas bieży, jak powiedział imci pan Skrzetuski, i z samego patrzenia na twoją aureolę nikt syty nie będzie. Coś się musi stać, coś się musi zmienić, albo cała Sanacja się wykopyrtnie.

— Przecie robisz, co moze. Tej dziewczusze z Łabiszyna kolczyk sprawilem...

— Otóż właśnie, Dziadziu, czegoś takiego nie trzeba było robić. Przecie to jest przekupstwo wyborcze, dycht takie jak ono w paragrafie stoi. Gdyby ta Niedzielska zgubiła kulczyk na jakiej randce z kawalierem, to byś się tam nad nią nie rozkiwiał i forsę jej nie porywał. Ale że się to jej przytrafiło, gdy szła na Ciebie głosować, więc

już Cię za serce złapała i niebacznie 20 złotych jej posłała. A przecie nie kto inny, jeno sama Sanacja ogłosiła, że za takie przekupstwa grozi paka do 6 miesięcy.

Tak to my z Dziadziem, wywczasów używając, de publicis ciągle tu deliberyjemy. Tryb życia prowadzi Dziadek bardzo prosty. Rano, ino jedno oko otworzy, czarny minister Sanacja przynosi mu filiżankę kakao i grono bananów, które Dziadek sam bardzo zręcznie sobie obiera. Następnie kładzie pasjansa, czyta listy, znów kładzie pasjansa, na drugie śniadanie kakao i banany, potem pasjans, papieros, pasjans, znów papieros i pasjans, trochę poziewa i pasjans — i to tak do wieczora. Portugały dziwią się, że marszałek Polski tak po spartańsku żyje, choć ja nie wiem, czy Sparta nie także pił kakao, jedli banany i kładli pasjansa.

Czasem przychodzi do nas z wizytą gubernator z wyspy i wtedy gadamy we trójkę o polityce światowej. A gdy czasem gubernator zaczyna zaudanie rezonować, to mu Dziadek zamyka usta powiedzeniem: Polityka, panie majster, to nie smoła ani klajster! I wtedy zwykle kończy się dysputa.

Włóczą się też po Funchalu różne menażerje i budy jarmarczne. Raz właściciel takiej Budy przyszedł Dziadka prosić, aby oglądnął sobie jego „gabinet okropności”. Dziadek wpadł na to w taką cholere, że gdyby chłop nie zwał prędko przez mur, to byłby z polamanami żebrami za drzwi wycieczal, i byłby się stał największą okropnością swojego własnego gabinetu.

Kronika Niedzielną.

Dlaczego obstaję twardo za Sanacją? — O umundurowaniu urzędników uwagi ogólne. — Apropozycja a uniform. — Do czego może się przydać urzędnikowi krawat. — Mądry Witos po szkodzi. — Wspólne cechy strusia i ministra. Skąd Sanszo Pansza i jego osioł wzięli się w mojej kronice? Rzecz o brzeskich pigułkach.

Bydgoszcz, 6 lutego.

Biada temu, kto w mojej obecności powie złe słowo o Sanacji, o jej marnej gospodarce. Naturalnie aniołem Sanacja nie jest. A szkoda. Pan Bóg powołałby ją wtedy do siebie i oddał jej rządy w niebiesiach. Tak zaś gospodaruje w Polsce i końca tej gospodarki nie widać. A nie widać dlatego, bo ma jeszcze wielkie zadania przed sobą, do czego należy i umundurowanie urzędników.

To ostatnie nie jest takie proste. Urzędnik w gali to nie pyrka w mundurze. Trzeba mu wszystko dostosować — od spodni z wypustkami aż do kapelusza z piórem. Tylko bieliznę zostawia mu się do własnego uznania. Zresztą nikt mu do niej nie zagląda. Bo o ile chodzi o pewne intymności, to przelozeni zadawalniają się, jeśli mogą swym podwładnym zaglądać do ich sumienia politycznego. Bez tego niema kwalifikacji i awansu.

Kto był projektodawcą urzędniczych uniformów, o tem milczy prasa sanacyjna. Nikt nie przyznaje się do dzieła, które już dziś mistrza chwali.

Mundury są koloru granatowego — powiada odnośny przepis. Projektodawca, widocznie jakiś pułkownik artylerji, chce już samym kolorem wlać respekt i posłuch dla naszych głodomorów. Bo zresztą mało czem będą oni mogli imponować szerokim masom. A już najmniej brzuchami, których nie mają nad miarę rozdętych i wypasionych. Chyba że jakiś pan radca — jak to mówią — spuchł z głodu. I to dosłownie.

Do uniformu potrzebną jest smukła linja. Panowie sanatorzy i o tem już pomyśleli. Niechcą, aby taki pan, reprezentujący rząd, wyszedł z fasonu. Co najłatwiej stać się może przez nadmierne spożywanie chleba, grochu i kapusty. Zapobiegnie temu obcięcie poborów urzędniczych. Lepiej pięknego z pożytecznym skombinować nie można. Przecież taki makabryczny radca czy sekretarz mniej materji na uniform spotrzebuje od jakiegoś spasionego obżartucha. Tak oni wszystko obliczyli i przewidzieli.

Mundur ma być podobny krojem do bluzy, jaką nosi nasza marynarka. Jest to fason trochę dziecinny, a wybrano go może dlatego, że i ten cały pomysł nie jest bardzo poważny. Urzędnik musi być przedewszystkiem syty, a potem dopiero okryty. Tymczasem u nas stroi się szkielety i to ma być parada.

Szczęście całe, że do munduru jest przepisany biały kołnierzyk i czarny krawat. Przynajmniej na tym ostatnim będzie się mógł taki biedak powiesić. Witos nigdy nie chciał nosić krawatki i w Brześciu żałował tego. Powiedział przecie na wiecu: Gdybym tak był co miał, to byłbym wolał wisieć u kraty niż tela cierpieć... Mądry Polak po szkodzi!

Dla grubszych ryb pomyślano o stosownych kapeluszach ze strusimi piórami. Te strusie pióra to symbol. Niby nie dlatego, ponieważ struś uchodzi za głupiego ptaka. Raczej dlatego, ponieważ struś na widok niebezpieczeństwa nie traci przytomności, orientuje się szybko i równie szybko powziąwszy decyzję chowa głowę w piasek. Nie chce przez to powiedzieć, że nasi dygnitarze czynią dosłownie to samo. Ich metoda polega na tem, że piasek sypią w oczy drugim, a sami zamykają oczy i nic nie widzą i widzieć nie chcą.

Taka kitka ze strusich piór na stosowanym kapeluszu musi niezłe wyglądać. Nowym ten pomysł atoli nie jest. Na starych sztychach hiszpańskich już giermek Don Kiszota Sanszo Pansza ma strusie pióra na kapeluszu, a tak samo ma je na łbie i jego długouchy rumak. Nosili potem strusie pióra kawalerowie maltańscy i rycerze z pod innych jeszcze znaków, ale nie z nich przeszła ta tradycja na naszych dygnitarzy. Ci ostatni przejęli ją bezpośrednio od

wspomnianych powyżej hiszpańskich bohaterów.

Mógi i inny jeszcze wzgląd przechylić decyzję stroju kapelusznego na stronę szybkonogiego ptaka pustyni. Oto i nasz dygnitarz musi mieć strusi żołądek, jeżeli ma połknąć to wszystko, co mu opinja społeczeństwa do połknięcia podaje, a chce zostać przytem zdrowy i wesół. Bo ostatecznie, aby przelknąć tyle pigulek brzeskich, ukręconych przez opozycję, do tego jest już potrzebnym nie żołądek, ale jakiś bukiak z wielbłądziej skóry. Ornitolodzy jako ciekawy moment podają, że struś zagrzebuje swoje jaja w piasku. To też tutaj urywa się dalsze powinowactwo między strusiem a naszym dygnitarzem.

St. B.

Glupich nie sieją.

Jak nieuleczalną jest głupota ludzka, o tem świadczy konkurs, rozpisany przez pewne towarzystwo amerykańskie o nowych sposobach samobójstwa. Do sądu konkursowego przysłano 100 „wynalazków”. Jeden proponuje powieszenie się głową w dół, drugi wysuwa oryginalny pomysł zalakowania się w beczce i spuszczenia się w niej do morza, trzeci uważa za śmierć bohaterską skok na rowerze z drapacza chmur. Za

Duchowieństwo a polityka.

II.

Przed wojną nie podlegało dyskusji, ale uważano za rzecz rozumiejącą się sama przez się, iż duchowieństwo solidarnie stało w szeregach „Centrum”, a przy wyborach swe wielkie wpływy rzuciło na szalę „Centrum”. Utańczyło się nawet w Niemczech zdanie o „księdzu-centrowcu”, to znaczy księdzu czynnym w polityce. Ówczesne stosunki polityczne nakazywały tego rodzaju współpracę. Wówczas katolicyzm niemiecki był skazany na samoobronę, politycy katolicy mieli zamknięty dostęp do kierowniczych stanowisk w państwie. „Centrum” było stronnictwem w całem tego słowa znaczeniu katolickim. Całe polityczne myślenie katolików było jeszcze nastrojone na dawne tradycje z okresu kulturkampfu. Rząd Rzeszy traktował „Centrum” jako wroga, to też „Centrum” było stronnictwem ostrej

opozycji wobec rządu. Wreszcie sytuacja katolików przed wojną była tego rodzaju, iż zmuszała ich do zachowania jedności politycznej, a stanowisko kleru w łonie „Centrum” było bardzo silne, stronnictwo uchodziło niemal za klerykalne.

Wojna sprowadziła wielkie zmiany w życiu politycznym Niemiec pod każdym względem. Jeszcze przy pierwszych wyborach do zgromadzenia narodowego w Weimarze w r. 1919 walka toczyła się około haseł światopoglądowych, a duchowieństwo rzuciło na szalę cały swój wpływ, nawet ambona była w robocie. Były to lata przewrotu, umacniania się republiki, oparcie zaś przeciw prądom bolszewickim widziano jedynie w stronnictwie katolickim, a takim było „Centrum”.

Ale już w czasie obrad konstytuancy

Sanacja twierdzi, że „Brześć dał nam w rezultacie spokój polityczny”.



Tym razem słuszność jest po stronie Sanacji!

Doskonałe i tanie!

Miljony kobiet używają od lat mydła toaletowego Lux. Jest ono nie tylko nadzwyczaj czyste i pachnące, ale także tanie!

LUX
+ MYDŁO +
TOALETOWE



LT58-94P

najulubieńsze w świecie

12825

weimarskiej rzecz przybiera zupełnie nową postać. Niemcy z monarchji stali się republiką, a to nie pozostało bez wpływu na kształtowanie się stosunków politycznych. Już nie cesarz, ani rząd kanclerski, ale stronnictwa, jako takie biorą w republice całą odpowiedzialność za bieg interesów państwowych. Stronnictwa stanowią rząd, przygotowują ustawy. „Centrum” również musi się dostosować do nowej sytuacji i całą parą wchodzi w politykę i bierze współodpowiedzialność za przyszłość republiki. Ale wraz z tą przemianą zmienia się obraz stosunku wyborcy katolickiego do „Centrum”. Tak bowiem bywa zawsze, iż stronnictwo, które bierze udział w rządach, narażone jest na krytykę ze sfery wyborców. „Centrum” bierze udział w rządzie zaraz po przewrocie. Tworzy rządy koalicyjne, zmuszone jest do ciągłych kompromisów politycznych. To wszystko choć konieczne i nakazane racją stanu i dobrą państwem, daje okazję wyborcom centrowym do przeprowadzenia surowej krytyki własnego stronnictwa i jego politycznych decyzji.

Ciężkie w latach powojennych było stanowisko kierowników „Centrum”. Tembardziej, iż konstytucja weimarska nie zadowolila nikogo, temwięcej katolików, i stała się jabłkiem niezgody. To też rozdziły się coraz częściej nieporozumienia na tle politycznych rozstrzygnięć, nieraz bardzo gwałtowne, i doszło po raz pierwszy po latach 52 od istnienia „Centrum” do rozdarcia w łonie stronnictwa. A mianowicie Bawarczy opuszcili „Centrum” i stworzyli własną „Bawarską Partję Ludową”. Do chwili obecnej jedność w stronnictwie nie została przywrócona. Po raz pierwszy od tylu lat katolicy niemieccy otrzymali dwa stronnictwa katolickie, a niezgoda w poglądach katolików na politykę państwa została ujawniona. Tak pilnie przestrzegane prawo tradycyjne, choć nie spisane, a mianowicie, że katolikowi wolno głosować tylko na „Centrum”, doznało załamania, a rozdwojenie w obozie katolickim zostało dokonane. Zatem poszły próby tworzenia nowych ugrupowań na zasadzie chrześcijańskiej, mniej lub więcej udanych, ale wnoszących nowy ferment w stosunki polityczne wśród katolików.

Harcerstwo ma objąć młodzież robotniczą.

Kraków. (PAT) Na 11-ym walnym zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego powzięto szereg ważnych uchwał w sprawie rozszerzenia działalności harcerstwa wśród młodzieży wiejskiej, robotniczej i rzemieślniczej. Prezesem Związku Harcerstwa Polskiego wybrany został wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

Przegląd kobiecy.

Życie kobiet w Indjach.

Wiadomości z dziedziny kultury indyjskiej zwykliśmy przyjmować z pewną ostrożnością, podejrzewając, że były specjalnie spreparowane, aby usprawiedliwić misję kulturalną, którą sobie Anglja w tym kraju przywłaszczyła.

Tym razem chodzi jednakże o książkę — wydaną o kobietach przez kobiety — na podstawie ankiety do indyjskich i angielskich rzeczoznawców równocześnie. Wyniki teje ankiety zostały zatwierdzone i zestawione również przez Anglików jak i tubylców. Książka, której treść poniżej podamy, nie jest ani za, ani przeciw rządowi angielskim. I dlatego, jak stwierdza organ niemieckiego świata kobiecego „Die Frau” — zdaje się być wiarogodna.

To, co w Indjach przedewszystkiem uderza, jest **znaczna liczebna przewaga mężczyzn nad kobietami**. Jest bowiem o 9 milionów mężczyzn więcej aniżeli kobiet. Zdawałoby się przeto, że to raj dla niewiast. Tymczasem jakże jest inaczej!

Słyszeliśmy już niejedną nieprawdopodobności o **wczesnych małżeństwach** w Indjach. Zamężne pięcioletnio „panienki” są całkiem zwykłą rzeczą. Na tysiąc przypadła jedenaście takich małżeństw. Małżonek sześć—dziesięcioletnich jest 88 na tysiąc. A dziewcząt poślubionych w wieku od lat 10 do 15 przypada na tysiąc 382.

Nic dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy jest wykształcenie ich całkiem zaniedbane, dowodem czego fakt, że tylko 2% kobiet **nie jest analfabetkami**.

Szczególnym nieszczęściem jest **zostać wdową**. Owdowienie bowiem uważa się za karę za winy, popełnione w przeszłym bycie. Hindusi wierzą, jak wiadomo, w wędrówkę dusz. Wdowie **nie wolno powtórnie wyjść za mąż**. Wdowcom natomiast wolno się ponownie ożenić. Zważmy przytem, że wdową zostać można w Indjach we wczesnym dzieciństwie. Otacza się ją nieomal pogardą. Jest na **osobnym wikcie i raz na dzień tylko jąda**. Utrzymuje ją rodzina, ale daje jej na każdym kroku odczuć, że nikomu potrzebna nie jest. Nie ma ona prawa dziedziczenia majątku, ubiera się jak najubożej. Jedynie gdy jest matką syna, bywa jej cierpienie łagodniejsze.

Takich **wdów poniżej lat piętnastu** jest w Indjach 400.000.

Dziewczęciu **nie wolno wybrać sobie przyszłego małżonka**. O takich sprawach **decydują rodzice**. Zazwyczaj **sprzedaje się** córkę. Obok tego jednakże zdarza się wśród kast możnych, że córka otrzymuje posag, zwłaszcza, gdy ma wyjść za tego, kto uchodzi za „dobrą partję”.

Wielki wpływ na rozwój psychiczny i fizyczny kobiety ma także zwyczaj, tak zw. „purdah”. Polega on na tem, że młoda kobieta, skończywszy fizycznie okres dzieciństwa, zrywa wszelki kontakt ze światem i **chroni się za mury domu**. Dom ten jest pozabawiony okien, prócz jednego może — w suficie. Drzwi otwierają się nie na ulicę, ale na cuchnące podwórze. Twarz kobiety bywa zasłonięta welonem. Na ulicę wychodzi ona tylko wieczorem i znów chroni ją welon przed wzrokiem przechodniów. Według takiego obyczaju żyje w Indjach około **40 milionów kobiet**, w najgorszych warunkach higienicznych i w dziwnej apatii umysłowej.

Z tem wszystkiem ma jednak kobieta **zamężna stanowisko wśród swoich — wpływową**. Zwłaszcza, jeżeli jest matką synów.

Takie i inne zwyczaje małżeńskie i dotyczące życia domowego spowodowały na ogół **bardzo niski stan zdrowotny**. Czystość osobista jest wprawdzie u kobiet tamtejszych wielką. Lecz czemże jest ona wobec takich faktów, jak: studni otwartych, niemożności wietrzenia mieszkań, brudnych ulic itd. W dodatku bywa, że lekarz jest wprost nieosiągalny. Ludność bowiem mieszka przeważnie we wioskach, a leczenie przez znachorów kwintnie.

Śmiertelność wśród kobiet jest więc ogromnie wielką. Szczególnie obfite żniwo ma śmierć wśród **położnic**. Niektóre kasty nie pozwalają na pomoc lekarza, a akuszerki są zupełnie niewykwalifikowane i używają nieprawdopodobnych wprost, jak na pojęcie europejskie — zabiegów. Szpitali jest mało, a w dodatku korzystają kobiety z nich wtedy tylko, gdy są lekatki. Lekarek zaś jest w całych Indjach tylko 400. Z tej liczby pracuje 90 w szpitalach, a 100 ma prywatną praktykę. Reszta jest inaczej zajęta.

Z tem wszystkiem mają jednak kobiety indyjskie **prawo głosowania**. Nie wszystkie

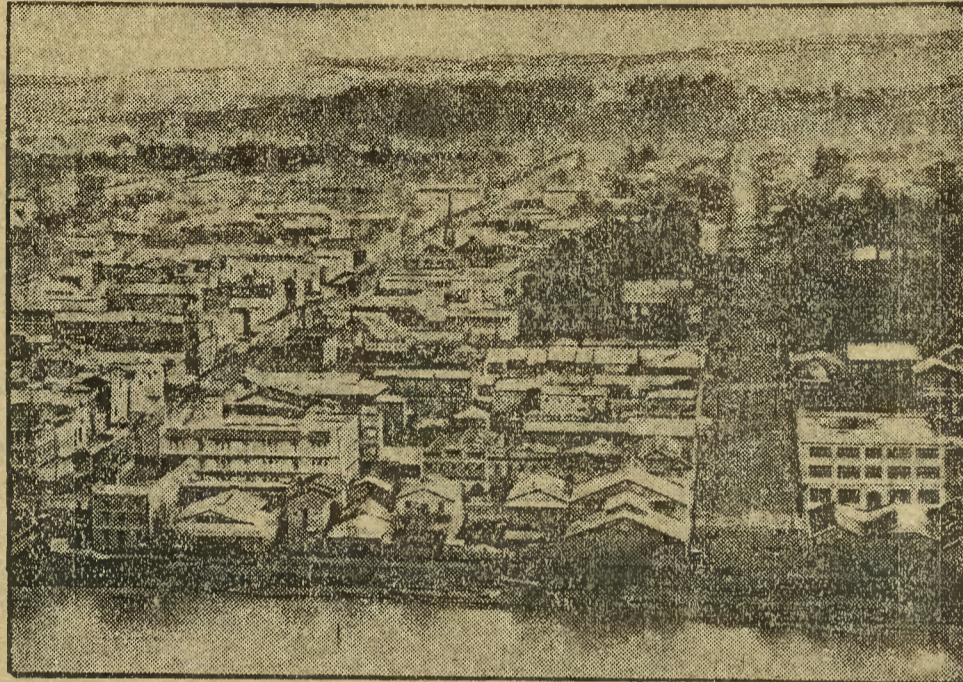
Miss Europą została Francuzka.

Na konkursie piękności europejskich, który miał miejsce w Paryżu przed specjalną komisją, zorganizowaną przez dziennik „Le Journal”, tytuł Miss Europy przyznany został kandydatce francuskiej pannie Joannie Juilla: rodem z Gaskonii. Zaznaczyć należy, że kandydatki do tego tytułu urządziły uprzednio między sobą głosowanie, wynikiem którego było przyznanie palmy pierwszeństwa kandydatce francuskiej.

W roku bieżącym w tym międzynarodowym turnieju, który stale wywołuje

dużo hałasu, nie wzięła udziału przedstawicielka polskiej piękności. Obeszło się bowiem bez wyboru miss Polonii. Nikt nie chciał w obecnych ciężkich czasach ryzykować przeprowadzenia tak ryzykownego przedsięwzięcia o wątpliwych w tym roku zyskach. Warszawskie „czerwoniaki” okłapy i nawet ten sposób reklamy nic im nie pomoże. A zresztą co tu dużo gadać! Żalować, że w tym międzynarodowym bluffie nie bierzemy udziału, nie mamy powodu.

Trzęsienie ziemi w Nowozelandji.



Nowozelandję, jak to donosiliśmy, nawiedziło trzęsienie ziemi. Rezultatem: 700 zabitych i 1.000 ciężko rannych. Najwięcej ucierpiało miasto Napier (u góry) i pobliska miejscowość nadmorska Hastings. Zdjęcia oba są z przed czasu katastrofy. Dzisiaj wygląda tam zapewne inaczej.

wprawdzie, bo zależne jest ono od majątku. Wykształcenie nie odgrywa roli. Prawo głosowania dla kobiet istnieje od roku 1917.

Wobec takiego stanu rzeczy można sobie wyobrazić, że rychło poczuły się postępowe Angielki do obowiązku **uświadamiania** siostr swoich i do prac w kierunku reformy. W tych usiłowaniach pomogło im także dużo kobiet indyjskich. Program postawiły sobie następujący: Trzeba, by zdolne do tego kobiety brały **większy udział w rządach** i administracji i dążyły do wpływu na **ustawodawstwo**. Kobieta powinna przygotowywać się do pracy obywatelskiej na stanowiskach odpowiedzialnych.

W ubiegłym roku **zakazano małżeństw** między młodzieńcami poniżej lat osiemnastu, a dziewczętami przed ukończonym czternastym rokiem życia. Ponieważ jednak nie ma dotąd obowiązku zgłaszania ślubów zawartych, pozostaje prawo to na razie na papierze. W każdym razie: początek jest zrobiony, a gdy ustawa wejdzie w życie, podniosą się także możliwości wykształcenia dziewcząt. Wykształcenie to ma w przyszłości stanowić jedną z głównych trosk odnośnych sfer.

Ruch emancyjacyjny kobiet indyjskich skupił się w **organizacjach kobiecych**, mających na celu szeroką propagandę reform

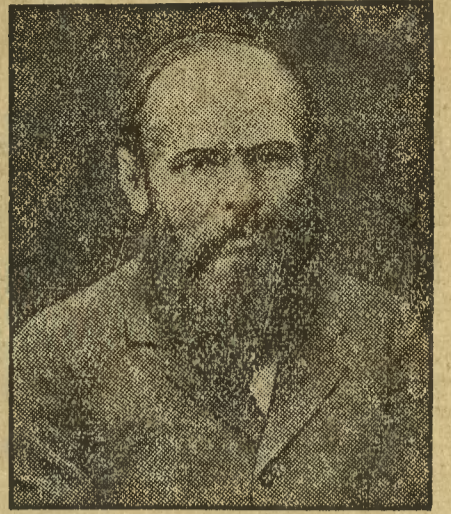
w życiu kobiet. Jest ich jeszcze mało, bo na ostatniej cztero- czy pięciodniowej konferencji — konferencji takie odbywają się co roku — było tylko 208 uczestniczek, ale wpływ ich zaznacza się już. Między innymi walczą one także o prawo powtórnej małżeństwa dla wdów.

Kwestja **zawodów kobiecych** przedstawia się tam inaczej niż u nas. Kobieta pracująca zawodowo nie jest mężczyznom „solą w oku” ze względów konkurencyjnych. Nic dziwnego, skoro pracownic w zawodach kobiecych tak mało, a popyt na nie olbrzymi. Kobiety z wyższym wykształceniem są bardzo rzadkie.

Inaczej przedstawia się w Indjach także problem **robotnic w fabrykach**. Mało kobiet pracuje we fabrykach i to tylko przejściowo. Wchodzi tu w rachubę tylko najuboższe.

Gorszej jest w górnictwie, gdzie zatrudnia się także kobiety i to nawet nocą. Dzieci zabierają robotnice fabryczne ze sobą, żeby ich nie zostawiać bez nadzoru. By niemowleta były spokojne, daje im się tam pigułki, w których jest **opium**. Dzieci zasypiają wtedy na długo. Z jaką to szkoda jest dla młodego organizmu, o tem naturalnie nie trzeba tracić słów. Sądzę, jednak, że nie powinien nas dziwić ten bar-

50 lat temu umarł Dostojewski.



Umarł 9 lutego 1881 r. w Petersburgu. Wśród zagranicznych powieściopisarzy najczęściej może znanym nam nazwisko. Ktokolwiek interesuje się powieściami, ten czytał bez wątpienia jego takie arcydzieła jak „Raskolnikow”, „Idjota”, „Bracia Karamzow” i wiele innych. Zeszedł z tego świata mając lat 60. Był to pisarz rosyjski duchowo literaturze polskiej najbliższy stojący.

Bójka studentów wiedeńskich.

Wiedeń. Na tle agitacji wyborczej wybuchły starcia i bójki między studentami narodowo-socjalistycznymi i studentami socjalistycznymi na uniwersytecie, politechnice i wżechnicy handlowej. Socjaliści rozlepili w okolicy murów wżechnicy afisze wzywające do bojkotu wyborów do korporacji studentów niemieckich, które mają odbyć się w czwartek. Studenci z obozu hitlerowskiego zdarli te afisze. Rektor uniwersytetu wydał odezwę, w której protestuje przeciw treści afiszków obraźliwej dla władz uniwersyteckich i wzywa studentów niemieckich, by nie dali się porwać do czynów nierozważnych i zachowali spokój.

Niemiecki bokser „popisał” się w Ameryce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 2. Według doniesienia z Nowego Yorku znany niemiecki bokser Schmeling, który do niedawna prowadził tytuł mistrza świata został wczoraj aresztowany przez policję stanową w New Jersey w miejscowości Summit. Powodem aresztowania było doniesienie pomocnika adwokackiego nazwiskiem Jozef Ral, którego Schmeling z okazji doręczenia mu nakazu zapłaty zrzucił z schodów.

Na skutek złożenia kaucji w wysokości 10 tysięcy dolarów, Schmeling został zwolniony z aresztu, jednak postępowanie przeciwko niemu toczy się dalej. Poszkodowany Ral zażądał **wydalecia brutalnego Niemca z obszarów Stanów Zjednoczonych i odszkodowanie w wysokości 30.000 mk.** W sferach sportowych to niegodne zachowanie się wywołało ogólne niezadowolenie i potępienie. **AR.**

barzyński zwyczaj, skoro przypomniemy sobie, że **u nas** rozpowszechniony jest podobny. Tylko, że zamiast opium dają kobiety nieoświecone — alkohol.

Dziwno dcprawdy, że w wieku postępu wielkiego, gdzieś na kuli ziemskiej można było znaleźć naród, w którym ruch kobiecy byłby jeszcze tak dalece w powijkach jak tam. Trzeba jednakże brać pod uwagę warunki miejscowe, które wszelki rozwój umysłowy i duchowy bardzo hamują. Ludność indyjska żyje przeważnie we wioskach. Jak wiadomo zachowują wszystkie tradycje i przesady znacznie bardziej uparcie aniżeli miasta. Poza tem rozpadła się ludność na mnóstwo **kast**, nie utrzymujących kontaktu między sobą, różniących się nawet językiem. Nic dziwnego, że w takich warunkach szkolnictwo nie mogło się rozwinąć. Trzeba było na takie mnóstwo wiosek również wielkiej ilości nauczycieli. Poza tem trzeba było dla każdej kasty innego nauczyciela. Naturalnie nie stać ich na to.

Dużo przyczyn zła w życiu kobiety indyjskiej tkwi w **przesądach religijnych**. Między nimi jest cierpienie wdów, które jak już wspomniałam, opiera się na wierze w winy z przeszłego życia, za które obecnie pokutować trzeba.

M. N.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Niedawno p. Hans Zehrer na łamach „Vossische Zeitung” w tygodniowym „Aussenpolitische Umschau” postawił twierdzenie, że **świat obywateli bez polityki**. Tylko, że nie dzieje się to od wczoraj, jak twierdzi p. Zehrer.

Gdy porównać czasy dzisiejsze z przedwojennymi, widzimy, jak radykalnie zmieniły się usiłowania mężów stanu. Przed 1914 r. wywieszali oni buńczuczne sztandary. Rosja wypisała na swoim — Panslawizm, Niemcy — Mitteleuropa z ramieniem kolei Bagdadzkiej. Anglia jak potworny polip, opasywała swemi mackami cały świat, panując nad oceanami przy pomocy najsilniejszej floty. Ameryką mało kto się interesował. **Francja kontentowała się rolą bankiera, finansującego Panslawizm i Euroazjatyzm moskiewski.**

Dzisiaj jest inaczej, inaczej! **Na wielkie plany niema pieniędzy, ani czasu, ani ochoty.** Dawniej dyplomata usuwał w cień ekonomistę — dzisiaj na czoło wysuwa się ekonomista i, trzymając w ręku ubożuchną sakiewkę, domaga się **poszanowania granic, nakreślonych traktatami, poszanowania przyjętych zobowiązań i rozbrojenia.** Choć nikt serjo o wojnie nie myśli, ministrowie spraw zagranicznych, zgromadzeni w Genewie musieli deklarować ostatnio **uroczyste wyrzeczenie się wszelkich działań zbrojnych.**

Bolec nad losem dyplomatów, którzy musieli się nauczyć ekonomii — nie mamy powodu. Nie jest również dla nas smutne, że Rosja utopiła w morzu **własnej krwi pomysły panslawistyczne.** Nie żałujemy Niemiec, że nie będą uszczęśliwiać centralnej i południowej Europy, zaludnionej przez naszych pobratymców, Mitteleuropą. I nie jest dla nas żmławieniem, że Anglia nie panuje już niepodzielnie nad morzami obu półkuli, dzieląc berio Neptuna ze Stanami Zjednoczonymi.

Zupełnie jest inną sprawą, czy **ta wielka polityka nie jest właśnie potrzebna tym, którzy jej przed wojną nie prowadzili?**

Oferta hr. d'Ormesson.

Prasa niemiecka przyniosła już w czwartek (5 bm.) streszczenie artykułu, jaki będzie zamieszczony w sobotę w czasopiśmie francuskim „Europe Nouvelle” przez hr. Włodzimierza d'Ormesson. Publicysta ten stawia sprawę następująco:

Niemcy pod kierownictwem kanclerza Brüninga dążą do uporządkowania swych finansów i wewnętrznego położenia politycznego (p. O. patrzy na te rzeczy przez bardzo różowe okulary). Jednak to dążenie nie może być uwiecznione pełnym sukcesem na skutek trudności finansowych ogólnych, w składzie których najbardziej poczesne miejsca zajmują ciężary reparacyjne.

W takiej sytuacji najlepszym wyjściem będzie udzielenie rodzaju bezwrotnej zapomogi jednorazowej na drodze zrezygnowania z połowy dwóch kolejnych rocznych rat reparacyjnych. Stanie się to w ten sposób, że Ameryka zrezygnuje z połowy sum, należnych jej się od dłużników europejskich i to samo uczyni Francja z połową, należącą się jej od Niemiec. Ogólna suma tej zapomogi wyrazi się dla Niemiec sumą (dwa razy po 850 miljn. mk.) **1 miljarada 700 milionów marek.** Dzięki temu Rzesza będzie miała wyczyszczone do pewnego stopnia swe konto dłużnicze i będzie mogła zaciągnąć nowe kredyty długoterminowe.

Wzajemnie za pomoc Francji Niemcy obniżą swój budżet wojskowy, wynoszący 700 milionów mk. do jednej dwunastej części, tj. do **58 milionów.** Jeśli to uczynią, Francja pójdzie również w ich ślady ze swoim budżetem zbrojeń.

Mała polityka bogatej Francji

Oferta hr. d'Ormesson jest ofertą człowieka prywatnego. Pozatem jest zrobiona na rachunek Ameryki bez pytania jej o zgodę. Niemcy, którzy rejestrują każdy głos w sprawie reparacyjnej są nią zachwyceni — to rzecz naturalna. Dla nas myśli francuskiego publicysty nasuwają innego rodzaju refleksje.

Wśród wielkich zamierzeń politycznych przedwojennych, bogata Francja nie miała swego udziału. Kontentowała się w zupełności rolą bankiera, który wynajmuje sobie barchystego obrońcę do strzeżenia swojej sakiewki. Obrońca ten pewnego pięknego poranka w roku 1917 z łącie rosyjską pogardą nap'uł na burżuazyjne przesady o regulacji zaciągniętych zobowiązań i zarwał swego bankiera na około **15 miliardów franków w zlocie,** pozostawiając mu na dobitkę kłopot z dalszą walką o swą egzystencję.

Francuzi sparzeni na gorąco, dmuchają teraz na zimno. Siedząc w dosłownym tego słowa znaczeniu na gorze pieniędzy, nikomu ich użyć nie chcą, mimo, że takie duszenie sakiewki przynosi im w zysku rozpanoszenie spekulacji w guście p. Marty Hanau lub ex-kulniera Oustrica.

Będąc tak bogaci, zasobni w kolonje, wyposażeni w zwycięską, świetnie zorganizowaną armję, powinni się pokusić o **przeorganizowanie Europy na zasadach swej hegemonji** (przewagi, przewodnictwa). Briandowska inicjatywa Paneuropy politycznej, czy nawet — po redukcji projektu — gospodarczej sprowadza się właśnie do **chęci przyjęcia przewodnictwa w skłóconej rodzinie narodów europejskich.**

W urzeczywistnianiu tych zamiarów brak im konsekwencji. Kto buduje gmachy najpierw zwozi znajdujące się pod ręką cegły i wapno, a dopiero potem sprowadza marmury do ozdoby. Tymczasem Francuzi zamiast pod swymi sztandarami zjednoczyć i umocnić przyjaźnie do siebie nastroszone państwa, zabiegają o dobre stosunki z Niemcami, czy z Włochami i martwią się **wielce, że tym dwóm szerczycielom niepokoju nie mogą pożyczać swych pieniędzy.**

Francuskie kapitały powinny płynąć do Polski, do Jugosławji, do Czechosłowacji, do Rumunii, do państw nadbałtyckich, w rezultacie do Bułgarji, a nawet do Węgier i Austrii. Tymczasem kapitały te oglądają się na rynek niemiecki i włoski. Francuzi mówią ciągle o swej chęci dokonywania lokat długoterminowych, a chcą praktycznie dawać tylko krótkoterminowe pożyczki. Po doświadczeniach z Rosją **nie mają odwagi na akcję pionierską w wyżej wyliczonych krajach.** Wola iść do krajów o wyższej organizacji gospodarczej.

Taka niezaradność, **odpowiednia do bankierskich ideałów przeciętnego Francuza,** może się tylko zemścić. Zamiast wielkiej polityki, przed którą musiałyby skłonić głowy i Niemcy i Włochy, mamy do czynienia z **napraszaniem się, które zawsze wychodzi na niekorzyść napraszającemu się.**

Gdyby łańcuch przymierzy francuski spojł rozlatający się garnek europejski, pierwsi, którzyby pokornie zapukali o pomoc i wyrazili chęć współpracy, byłiby Niemcy i Włochy. Trzeba przeciw pamiętać, że te dwa państwa ze swymi przemysłami i niedostatkami zaopatrzenia rolniczego nie mogą wy-

trzymać bez francuskiego złota, a tembardziej bez polskiego, czy rumuńskiego, czy jugosłowiańskiego konsumenta, który zaopatrzony we francuskie żyro może się okazać niezwykle pojemnym odbiorcą...

Obecna sytuacja polityczna naszej części świata aż się prosi o **hegemonję francuską,** z uwagi również, że najpotężniejsze państwo Anglja przechodzi silny kryzys wewnętrzny.

Lloyd George pragnie wyrwać pazury brytyjskiemu lwu.

Brytyjski lew przez całe dziewiętnaste stulecie trzymał w szachu niemal cały świat. Wystarczyło, by komu pokazał swe potężne kły czy pazury. Jego potęga nie sprowadzała się bynajmniej do licznej floty pancerników, czy do olbrzymich kapitałów, czy też posiadania kolonij we wszystkich częściach świata, tylko do tej wspaniałej spoiwości i organizacji wewnętrznej społeczeństwa angielskiego, przed którą wszystkie narody kornie pochylały czoła.

Anglją rządziły od wieków dwie partje. Raz jeden była „Rządem Jego Królewskiej Mości”, raz „Opozycją Jego Królewskiej Mości”. Rząd szedł zawsze z parlamentem, parlament ze społeczeństwem i w rezultacie koncowym Anglja — to była **jedność, zementowana od góry do dołu jedną wolą zbiorową.**

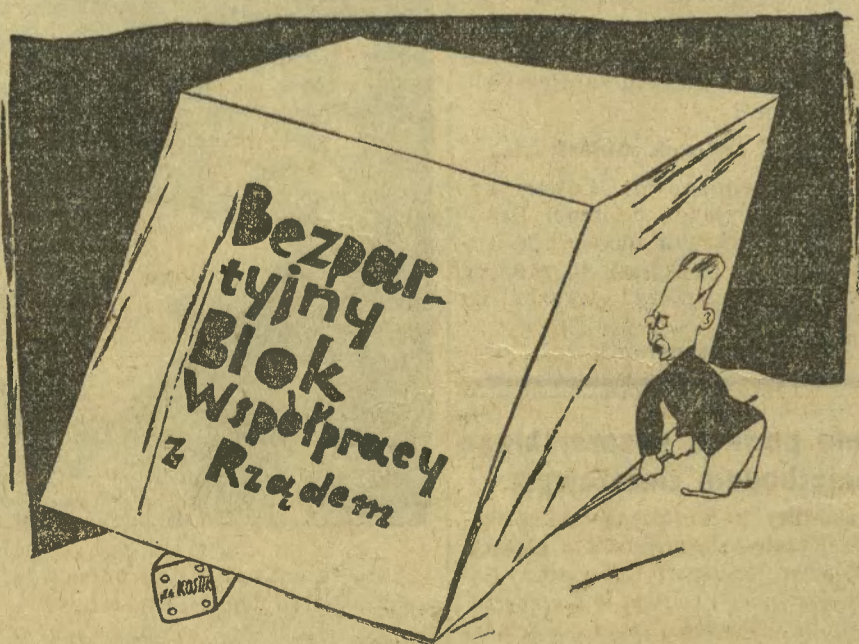
Obecnie po długich intrygach Lloyd Georgea przeszedł w izbie gmin projekt nowego prawa wyborczego, **wprowadzający głosowanie alternatywne.** Dotychczasowa ordynacja wyborcza angielska była przystosowana do istnienia dwóch partyj, stawiając zasadę względnej większości. Gdy w okręgu np. Glasgow padło na konserwatystę 20001 głosów, a na liberała i laburzystę tylko po 20000, przechodził konserwatysta mimo, że reprezentował faktycznie tylko trzecią część wyborców. W przedostatnich wyborach angielskich konserwatyści nie otrzymali połowy wszystkich głosów i mimo tego **wprowadzili do izby gmin przygniatającą większość posłów.**

Według projektu Lloyd George'a Angljicy będą głosować alternatywnie. To znaczy, że każdy wyborca wypisze na karcie również nazwisko kandydata drugiej partyj, **któreby życzył zwycięstwa w razie niepowodzenia swojej.** Te drugie głosy będą się liczyły wtedy, o ile pierwsze nie dadzą większości bezwzględnej. W praktyce będzie to polegalo na tem, że wyborcy konserwatywni będą głosować alternatywnie na kandydatów liberalnych, jako również mieszczkańskich, a wyborcy robotnicy również... **na liberalnych, jako im bliższych sercem.** W naszym przykładzie zostałby wybrany przygniatającą większością liberał.

Projekt Lloyd George'a, aby się stać prawem, będzie musiał być zatwierdzony przez izbę lordów. Ta jednak ma prawo wstrzymania projektu na dwa lata. Jeżeli po tym terminie izba gmin z powrotem się za nim opowie, projekt stanie się prawem i będzie mógł być obalony tylko w razie, **gdyby konserwatyści otrzymali ponownie większość, i to mimo alternatywnego głosowania!!!!**

Gdy głosowanie alternatywne zosta-

Daremy trud.



Trudno jest wydobyć małą kostkę z pod tej dużej kostki.

Oszczędzaj

to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego

Oszczędzaj

to klucz do dobrobytu

Oszczędzaj

to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują

Bydgoszcz	Spółdzielczy Bank Bydgoski
	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Znin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

nie wcielone w życie, tylko w rzadkich wypadkach będą prawdopodobne rządy jednej partyj. Przeważnie będą rządziły koalicyjne, w skład których najpewniej zawsze wejdą liberałowie. Odpowiedzialność jednej partyj za losy kraju zostanie usunięta. **Rząd Anglja znajda się na mętnych wodach przetargów partyjnych.** Zamiast „Rządów, czy Opozycji Jego Królewskiej Mości” będą (na trzech się nie skończy) „Partje i Partyjki Jego Królewskiej Mości”, które się będą wykłócały i zwalały na siebie odpowiedzialność.

Istnieje nawet wielkie pytanie, czy konserwatyści będą uczciwie zwalczać projekt Lloyd George'a? Czy im samym nie uśmiecha się taki stan, w którym nikt nie będzie potrzebował rozwiązywać kwadratury koła bezrobocia czy taką ze samą kwadraturą indyjską, lub inną, których pełno między zagadnieniami angielskimi?

Lloyd George wyrwie brytyjskiemu lwu pazury i wyrwie mu nawet kły. **Wielkość Anglja zaczyna zachodzić czarną chmurą.**

Śmiałe żądania Gandhiego.

Ubocznie w stosunku do powyższych rozważań musimy się zająć Indjami. Mówiliśmy, że decyzja Mac Donalda, aby zwolnić szwarzadystów z więzienia i to w czasie, gdy delegaci Konferencji Okrągłego Stoła jeszcze do ojczyzny nie dojechali i nie mogli podzielać uspakajająco na opinie, była zgola nieprzemysłana. Okazuje się, że mieliśmy rację. **Ghandi obmyślił pasztet dla Anglików, od którego musi się im mdło zrobić.**

Jak donosi „Daily Mail”, zgadza się on na zaniechanie biernego oporu wzajemian za przyjęcie następujących postulatów, zgola nienadających się... do przyjęcia:

- 1) Włościanom Indyj ma być dozwolone wydobywanie samym soli; 2) ma być przyznane nacjonalistom hinduskim prawo bojkotowania towarów zagranicznych i rozstawiania posterunków bojkotowych przy sklepach, handlujących towarami powyższymi; 3) ma być zabronione wyrabianie napoju alkoholowego „toddi”, spożywanego przez ludność Indyj; 4) kurs rupji ma być obniżony z 1 szylinga 6 pensów do 1 szylinga 4 pensów; 5) zmniejszenie podatku ziemskiego o 50%; 6) redukcja budżetu wojennego Indyj o 50%; 7) zmniejszenie o połowę uposażeń wyższych urzędników państwowych; 8) mają być podniesione stawki celne na zagraniczne tkaniny w ten sposób, by utrudnić import tych wyrobów do Indyj; 9) ma być wydana ustawa, ograniczająca monopole Anglików w żegludze Indyj; 10) policja śledcza ma być zlikwidowana i 11) wszystkim obywatelom Indyj ma być nadane prawo noszenia i używania w celach samoobrony broni palnej.

Warunki powyższe są postawione bezwzględnie w celu dalszego targowania się, jednak wskazują niedwuznacznie, że ruch niepodległościowy w Indjach czuje się na siłach. Dni angielskiego panowania mogą być jeszcze tak liczne, że utworzą nawet dziesiątek lat, jednak są już porachowane. W każdym razie socjalistyczny rząd Mac Donalda obiecał nielitościwie ich ilość.

St. Równicki.

Czwarty i piąty dzień rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w Krynicy

Niespodziewane — ale zasłużone zwycięstwo Polski nad Szwecją. — Wyrównanie poziomu.

(Od wł. sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”)

Rozgrywki finałowe rozpoczęły się w środę, weszła do nich, jak o tem już donosiliśmy i Polska — dzięki zwycięstwu w grach kwalifikacyjnych z Francją.

Ogólnie liczone się z niepowodzeniem polskiego zespołu, który stracił wiele ze swej dawniejszej siły i skuteczności. I oto nastąpił zwrot zgoła nieoczekiwany, który zrobił z reprezentacji Polski — zespół groźny dla wszystkich drużyn zagranicznych.

Rozpoczyna Polska pierwszy swój mecz w finale ze Szwecją. Ogólnie typują naszą porażkę 4:1, a nawet i wyżej optymistów nie było wśród widzów. Byli jedynie optymistami nasi gracze. Polacy rozpoczynając grę ze Szwedami z miejsca nacierają silnie, mimo fizycznej wyższości, a także i technicznie groźnych Szwedów. Krygier przeźiera się często i już w drugiej minucie strzela dalekim strzałem pierwszą bramkę, powitana żywiołowymi oklaskami — tercja ta kończy się bez zmiany. W drugiej tercji — gra jest równorzędna, Polacy strzelają więcej, Szwedzi mniej ale celniej i ostrzej. Przychodzi trzecia tercja — na widowni ogólne napięcie — czy Polska przynajmniej utrzyma ten wynik — bo zapewne go nie podwyższy. Nasi chłopcy jednak pracują wyśmienicie — Sokołowski stwarza groźne akcje, Tupalski wstrzymuje z powodzeniem ataki Szwedów, Adamowski z Kowalskim nie dopuszczają przeciwnika do swej świątyni, z wielkim powodzeniem broniącej przez Stogowskiego. A Krygier — jak złodziej — raz po raz się przekrada i strzela — i znowu z podobnej jak w pierwszej tercji sytuacji zdobywa drugi goal. Wrzawa, hałas — krzyk i radość na trybunach nie do opisania. Jeszcze kilka minut wzajemnych zmagani i gra się kończy. Pierwsze dwa punkty zdobyte, prestiż polskiego hokeja wzrósł do dawnej chwały. — Po grze Szwedzi oraz inne zespoły zagraniczne serdecznie gratulują nam słusznego zwycięstwa. — Przed grą Szwedzi wręczili Polsce srebrną tarcę z godłem narodem.

I Austria poszczycić się może wynikiem wcale pięknym. Z ostrograjacą USA wyjdę na 2:1 — to wynik honorowy. A jeżeli ważymy, że Tatzer (Austria) sam zdobył pierwszy punkt dla USA. Mamy dowód o wyrównaniu się ogólnej klasy międzynarodowej. Trzeba zaznaczyć, że USA gra nadzwyczaj ostro i tylko dzięki świetnej technice Austriacy zdołali uniknąć starć. — Zresztą Austriacy obok Polski należą do najsympatyczniejszych drużyn turnieju.

Ze Czesi tylko 0:2 ulegli Kanadyjczykom — to zasługa niezrównanego Malecka, który przeszedł do obrony oraz Watsona (grającego u Kanadyjczyków — trenera Czechów), który starał się wygrać mecz dla swych barw nie poniżając z drugiej strony Czechosłowacji i włożonego, przez siebie wkładu pracy jako trener. To też ogólnie panuje przekonanie, że w warunkach normalnych powinni byli Czesi przegrać o 3—4 bramki wyżej.

W pierwszym dniu finałów Polska prowadzi dwoma punktami, demonstrując równocześnie najładniejszy mecz turnieju.

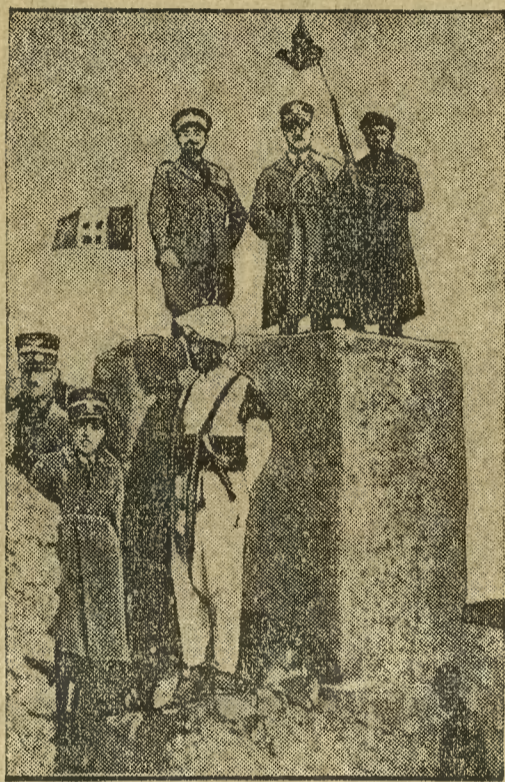
Dnia 5-tego bm. Polska miała za przeciwnika faworyta do mistrzowskiego tytułu świata — Kanadę. Ponieważ zespół Polski wystąpił bez Stogowskiego i Kowalskiego — liczone się ze stosunkowo wyższą porażką. Kanadyjczycy w przeciwstawieniu do zawodów z Czechami grali przeciwko nam naprawdę doskonale i ostro, traktując mecz zupełnie serio, jako rozgrywkę finałową, a nie jak to miało miejsce z Czechami. Nasza drużyna jest początkowo w ofensywie i zdobywa nawet regularną bramkę, **niestety sędzia jej nie uznał! Natomiast bezpośrednio potem uznaje bramkę dla Kanady strzeloną z wyraźnej pozycji spalonej!** Odtąd na widowni zawrzało — wszystko krzyczy na sędziego. W 12 min. Kanadyjczycy zdobywają drugi punkt przez Wiliamsa, a w minutę później goal zdobywa Morris. — Polskę zespół przychodzi odtąd coraz więcej do głosu, broni się również dobrze. Kilka dogodnych sytuacji podbramkowych nasi napastnicy nie wykorzystują. Tercja druga kończy się bezbramkowo podobnie i trzecia mimo szalonego tempa nadanego przez gości zamorskich. — Drużyna Polski podobnie jak i Kanady schodzi wśród owacyj z boiska. — Szczególnie dobrze grał Sokołowski, Adamowski oraz w bramce ostatnie dwie tercje Sachs.

Specjalny ustęp należy się sędziemu. Oto

p. dr. Rzeżacz (Czech) prowadził zawody w tym duchu — ażeby Polska przegrała wyżej do Czechosłowacji, wynik bramkowy może przy kształtowaniu się tabeli mieć poważny wpływ na jej układ. Nic też dziwnego, że publiczność w innej formie, aniżeli zawodnikom wyraziła podziękowanie panu sędziemu. Wina jest tutaj kierownictwa, że pozwoliło sobie narzucić sędziemu tak bardzo zainteresowanego w konkursie. Napewno Czechosłowacja nie zgodziłaby się na sędziego polskiego. Była to z naszej strony zupełnie zbyteczna kurtuacja.

Szwecja i USA pokazały grę nader ostrą. Szczególnie Yankesi dokazywali nieraz cudów, driblując i przeskakując szereg gra-

Włochy pęcnieją!



Mussolini ma wielką gębę, ale i jego ręka jest nie od parady. Zapowiedział, że z ojczyzny musi zrobić wielkie mocarstwo, i stara się rzetelnie tego przyrzeczenia dotrzymać. Z początku fantazjował o wielkim imperjum rzymskim, jak to ono było za czasów cesarza Augusta Wielkiego. W tym celu jednak należałoby się pchać na północ, ale tam było jakoś niebezpiecznie. Francja broniłaby swej Prowancji do ostatniej kropli krwi, Tyrol niemiecki został Austrii zagwarantowany Traktatem Wersalskim, a państewka bałkańskie tak porosły w pierze, że pokazałyby najeźdźcy zęby. Więc zwrócił Mussolini swój rozmach ekspansyjny na południe ku Afryce, gdzie to z dzikusami prędzej można coś wskórać i kawał ziemi im zagrabić. Tam się posuwając wojska włoskie zajęły oazę Kutra leżącą na południowej granicy Cyrenajki, kolonii włoskiej. Jest to bogaty kraj, tworzą go same oazy, żyzne i zamykające drogę w głąb Afryki, do której Włosi w ten sposób klucz posiadli.

Rycina nasza przedstawia oficerów włoskich, zatykających sztandar swego państwa na forcie oazy Kutra.

Jak oszustka dała się oszukać?

Dobrze znana w Londynie oszustka Karolina Benfairs stała się bohaterką niezwyklej przygody...

W jednym z dancinów

poznała ona wykwintnego młodzieńca,

Daniela Lowtera, który podawał się za syna bogatego kupca. Pannie Benfairs podobał się młody człowiek, postanowiła więc wyjść za niego zamąż. Opowiadała mu wiele o swej bogatej rodzinie, posiadającej wielkie dobra, wielkie konta czekowe i ogromnej wartości klejnoty.

Wychwalała szczególnie swą ciotkę

Mrs. Bradthron, starą, samotną, damę, którą znał Lowter i o której wiedział, że posiada ona kosztowności przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów. Młody człowiek wyznał oszustce miłość i zaproponował jej natychmiastowe małżeństwo.

Karolina Benfairs udawała, że się namyśla i boi skandalu, wreszcie zgodziła się i wyjechała do Szkocji, gdzie można wziąć ślub bez długich formalności. W hotelu, w którym zamieszkali, zjawił się pastor i

pobłogosławił związek małżeński...

Po ślubie zaproponował Lowter natychmiastowy wyjazd do ciotki Bradthron. Młoda małżonka nastawała jednak, aby wprawie pojechali do rodziny męża. W czasie sprzeczek wyszło na jaw, iż

oboje są oszustami.

Zderzenie pociągu pasażerskiego z samochodem ciężarowym.

Salt Lake City. Pociąg pasażerski zderzył się na przejeździe z samochodem ciężarowym, wiozącym transport dynamitu. Nastąpił wybuch, który rozerwał w strzępy samochód, zabijając szofera i jego pomocnika oraz maszynistę pociągu. Pozatem palcz na lokomotywie został ciężko ranny.

czy. — Publiczność zachwycona piękną grą żywo oklaskiwała zawodników amerykańskich, którzy odnieśli zwycięstwo w stosunku nieco wyższym od Polski — mianowicie 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

Zawody te raz jeszcze potwierdziły słuszną opinię, że walka o tytuł pomiędzy USA i Kanada — będzie walką na śmierć i życie. I bardzo trudno tutaj przewidzieć, kto zwycięży.

Biedni Rumuni odbierają porażkę po porażce — w grze pocieszenia pokonani zosta-

li przez Francuzów 7:1, a z lotną drużyną coraz lepszych Węgrów 9:1.

Przyęcie dla prasy.

Radca M. S. Zagr. wydał dla przedstawicieli Związków Państwowych, prasy krajowej i zagranicznej bankiet. Ponieważ pominięto przy zaproszeniu szeregu dziennikarzy —, złożyli oni protest z ubolewaniem z powodu takiego traktowania. Niestety tak jest, że nie wszystkich dziennikarzy traktuje się równo....

Zazdrosny Arab dynamitem zabił rywala.

W Larianie, na przedmieściu Tunisu, rozegrał się krwawy dramat. W małym domku podmiejskim mieszkała rodzina Arabów, u których odnajmował pokój niejaki Mohamed Kuider. Kuider

utrzymywał stosunki z pewną Tunizyjką, świeżo rozwiedzioną z swoim mężem, kamieniarzem Hassanem Belguitem. Przypadek zdarzył, że Hassan Belguite zetknął się z Mohamedem Kuiderem. Po gwałtownej scenie Belguite rzucił się na Mohameda Kuidera, który uciekł i

skrył się w mieszkaniu swoim

u rodziny Arabów. W mieszkaniu znajdowała się żona gospodarza z dwiema małymi córkami. Wpadłszy do mieszkania, przerażony Kuider zawołał: — Hassan i jego przyjaciele ścigają mnie i chcą mnie zabić!

Zabarykadowano drzwi,

ale nagle przez mały otwór w murze wsunęła się ręka, trzymająca małego przedmiotu. Przedmiot ten wpadł do pokoju. W jednej chwili

nastąpił straszny wybuch,

który zamienił mieszkanie w perzynę. Meble i odzież stanęły w płomieniach. — Rozszedł się ostry zapach prochu. Krzyki rannych zwały się sąsiadów, którzy wylamali drzwi.

Wśród gruzów i połamanych mebli znaleźli Mohameda Kuidera

leżącego z rozrwanym w strzępy brzuchem.

Twarcz miał spaloną od wybuchu, kolano strzaskane. — Gospodyni domu i jej dwie córki odniosły ciężkie rany.

Hassan Belguite, chcąc dokonać zemsty,

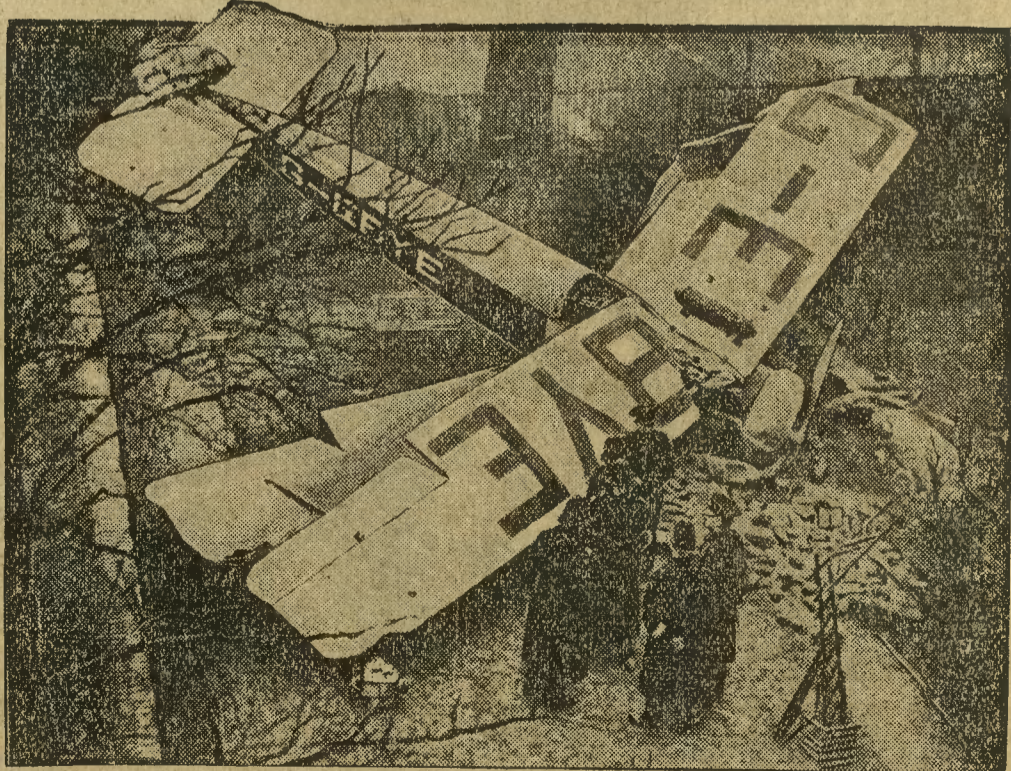
zaopatrzył się w nabój dynamitowy

i wrzucił go do pokoju, w którym skrył się Kuider, nie troszcząc się o niewinną kobietę i dzieci. — Kuider zmarł. Lekarze mają nadzieję uratowania Arabki i jej córeczek.

„Pamiętka” z wojny uśmierciła 4 osoby.

Budapeszt. Na targu starzyzną przed sklepikiem handlarza żelastwem wybuchł granat, pozostający tu jeszcze z czasów wojny i znajdujący się wśród nagromadzonego przed sklepem żelastwa. Jest 4-ch zabitych i 50 rannych.

Katastrofa filmowego samolotu.



Tym razem prawdziwa katastrofa, a nie dla filmowego zdjęcia, zdarzyła się w Brixton pod Londynem. Samolot ten miał dla filmu robić zdjęcia z ruchu ulicznego w Londynie. W trakcie tego stanął motor. Pi-

lot zdołał jeszcze skierować samolot ku przedmieściu miasta, gdzie opadł ze swoim aparatem w ogrodzie. Samolot się rozbił, a pilot i kinooperator zostali ciężko ranni.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ślizgawica powodem nieszczęśliwych wypadków.

Poznań, w lutym.
Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padła p. Maria Łaza owa (Jasna 8). Otóż przechodząc ul. Dąbrowskiego, upadła pani Ł. z powodu ślizgawicy tak fatalnie, że doznała poważnego złuszczenia czaszki.
Opatrzona została przez lekarza dyżurnego pogotowia.
Drugą ofiarą ślizgawicy padła 71-letnia p. Stanisława Wierozowska (Marsz. Focha 45). Podczas upadku doznała p. W. złamania kości goleniowej.
Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do lecznicy kolejowej.

Pastwą płomieni...

Groźny pożar wybuchł w majątności Dobrzyń (pow. śremski), własności Konstantego hr. Bnińskiego. Straty wynoszą około 50 tys. złotych a powstały one głównie z powodu zniszczenia stodoły, w której przechowywano paszę i narzędzia rolnicze. Przyczyną powstania pożaru nie stwierdzono.

Samobójstwo inżyniera.

Gostyń, w lutym.
W dniu 31. ub. m. popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w prawą skroń inżynier rolny 36-letni Jan Łukasiewicz, zamieszkały w folwarku Gotówko, pow. gostyński. Przyczyną popełnienia samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Zacięta bójka dwóch szwagrów.

Poznań, w lutym.
Zacięta bójkę stoczyli między sobą dwaj szwagrowie, 25-letni Kazimierz Bartkowiak (ul. Bóżnica) i 31-letni Bolesław Wojciechowski (Łazienna 2). W rezultacie obaj przeciwnicy — jeden walczą w obronie żony — wyszli z rozdzianego „nieporozumienia” z dotkliwymi ranami.

Interwenjowało pogotowie. Lekarz dyżurny opatrzył jednemu z walczących 8-centymetrową ranę na głowie, drugiemu okaleczenia głowy i rąk.

KSIAŻ pow. śremski, Jarmark krainny i na konie odbędzie się dnia 12 bm. Spęd będzie i świąt nie dozwolony.

Koronowo.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w dniu 4. bm. Przewodniczył p. dyr. Baier. Na wstępie przez powstanie uczczono pamięć zmarłego radnego śp. Aleks. Heizego, poczem zast. burmistrza p. mec. Kosidowski, wprowadził w urząd radnego p. Fr. Nadolnego. Rozpatrywano kwestię dalszego istnienia gimnazjum miejskiego, którą do sprawę odroczonego czasu nadesłania opinii przez wizytatora szkolnego. Ponadto wybrano komisję do wydzierżawienia lecznicy Pow. Kasie Chorych w oskald której weszli pp.: dyr. Baier, Mętkowski, Górski i Wiśniewski.

Z sądu. Wyrokiem tuł. sądu grodzkiego skazany został piekarski L. Weckwarth za znieważanie nieletnich dzieci na 6 miesięcy więzienia, 100 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów postępowania. Po uwzględnieniu środków łagodzących karę zawieszono na przeciąg 5 lat.

Roczne walne zebranie „Sokoła” w Koronowie. W niedzielę, dnia 25. 1. odbyło się w Koronowie w sali p. Golińskiej walne zebranie „Sokoła” przylicznym udziale członków. Okręg V reprezentowały był przez p. Sienkiewiczowa, z okr. Wydziału Sokolnic Piotrowska. O godzinie 5 po poł. zajął zebranie prezes gniazda p. Nadolny, witając przybyłych gości. Przewodnictwo zebrania objął p. prof. Siciński. Z odczytanych sprawozdań wynikało, że zebrania plenarnych odbyło się 7, posiedzeń zarządu 9. Dochodu było w ciągu roku 1050,24, rozchodu 735,84 zł. W uzupełnieniu zarządu I. wiceprezesa wybrany został p. prof. Siciński II wiceprezesa p. Nowacki, sekretarzem p. Łatanowicz, naczelnik Skórzewska i podnaczelnik p. Gołatówna. Sprawa oddziału żeńskiego była przedmiotem wielkiej dyskusji. Na propo-

zycję sekretarki O. W. S. zgodzono się wysłać wybrane naczelniczki na przeciąg b. tygodnia do Bydgoszczy, by tam pod kierownictwem O. W. S. korzystać mogły z lekcji dla nich przeznaczonych. W komunikatach zarządu przedstawiono zebrany nowy system placenia głównego do okręgu, dzielnicy i związku. Po zalatwieniu spraw ściśle dotyczących gniazda, zakończono zebranie apelem, by drużyna licząca nie i punktualnie stawiała się na ćwiczenia.

Wągrowiec.

„Sokół” w Wągrowcu urządza w niedzielę 8 bm. w nowej strzelnicy przedstawienie amatorskie o godz. 20. Odegrana zostanie komedia p. t. „Wicek i Wacek”.

Baczności Inwalidzi Pracy (cywilni). Roczne walne zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę 8 bm.

O pomoc dla bezrobotnych. Odezwa do społeczeństwa wielkopolskiego.

Wywołany wojną światową kryzys gospodarczy zapanował nieomal na całym świecie. Objął on i najbogatsze państwa Europy i Ameryki, wywołując wszędzie groźne zjawisko bezrobocia. Rządy tych państw i społeczeństwa same od dłuższego już czasu przeciwdziałają zatrważającemu skutkom kryzysu, a w pierwszym rzędzie dążą do zmniejszenia bezrobocia i do ulżenia doli bezrobotnych.

Rzecz zrozumiała, że kryzys ten dotknął i nasze młode państwo — w mniejszym stopniu niż inne państwa, nie mniej jednakże wiele tysięcy rodzin znalazło się u nas bez pracy i środków do życia i tym grozi w najbliższej przyszłości głód i nędza.

Województwo poznańskie — choć jedno z najsilniejszych ekonomicznie w naszym państwie — odczuło również dotkliwie panującą depresję gospodarczą i jej skutki, a rzesza bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień, przekraczając już liczbę 40.000.

Rząd polski uczynił i czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zatrzymać wzbierającą falę bezrobocia i ulżyć niedoli tych, co nie mogą na chleb powszedni zapracować, lecz w usiłowaniu tych winien znaleźć w całym społeczeństwie pomoc. Społeczeństwo winno zjednoczyć się w jednym wspólnym, ofiarnym wysiłku dla ulżenia doli tych, którym dokucza

głód i nędza.

Aby akcji w tym kierunku idącej nadać właściwy i wartki bieg, powstał z inicjatywy i pod przewodnictwem wojewody poznańskiego wojewódzki Komitet Organizacyjny pomocy dla bezrobotnych. Na apel, z jakim Komitet zwraca się do społeczeństwa o ofiarę dla pozabawionych pracy, nie powinien nikt zostać głuchym. Każdy, komu drogą jest przyszłość naszego Narodu i Państwa, niech dołoży swój ofiarny grosz, aby zgromadzić fundusz, który pozwoli przyjąć z pomocą ośrodkom, najwięcej dotkniętym klęską bezrobocia. Czas nagli — niema ani chwili do stracenia.

W tym celu zwracamy się z usilną prośbą do społeczeństwa wielkopolskiego o poparcie choć najmniejszym datkiem akcji zbiórkowej, jaką wdrożą niebawem starostowie, prezydenci miast i burmistrzowie.

Rozdział zebranych funduszy — skuteczniejszego Komitetu obywatelskiego, powołany przez podpisany Komitet organizacyjny, a rozliczenie zostanie podane do wiadomości w Urzędowym Dzienniku Wojewódzkim.

Organizacyjny Komitet Wojewódzki
Roger Racyński, wojewoda poznański. Ks. biskup Dymek. Gen. dyw. K. Dzierżanowski, dow. O. K. VII. Dr. Joachim Namysł, kurator Okr. Szk. Pozn. L. Begale, starosta krajowy.

Z Inowrocławia.

Społeczne biuro pośrednictwa pracy. Dekretem wojewody poznańskiego udzielono Związkowi Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu koncesji na prowadzenie społecznego biura pośrednictwa pracy. Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy Związku Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu załatwia pośrednictwo pracy dla swych członków i osób postronnych, w szczególności służby domowej żeńskiej, służby dla gospodarzy i t. d. Osobom zainteresowanym zaleca się korzystanie z usług społecznego biura pośrednictwa pracy, które obsługuje interesentów dobrze, nie narażając ich na wysokie koszty i opłaty. Społeczne biuro pośrednictwa pracy w Inowrocławiu mieści się przy ul. Cmentarnej 2. Czynności społecznego biura pośrednictwa pracy stoja pod kontrolą państwową.

Zjazd okręgowy chórów kościelnych. W niedzielę 1 bm. odbył się w Inowrocławiu zjazd okręgowy, w którym wzięły udział 4 zespoły chórów kościelnych i to: Farnego i Matki Boskiej z Inowrocławia Mogiła i Janikowa. Po mszy św. w kościele św. Mikołaja, która odprawił ks. prob. Jaśkowski, w domu katolickim odbyły się obrady, w których wzięli udział księża: dziekan Kubiński, prob. Jaśkowski, ks. Sobiech z Mogiła oraz pp. Smoczkiewicz, Męclewski i inni. Ksiądz prof. Szukalski wygłosił referat, poczem wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: ks. Szukalski prezes, J. Wyborski - zastępca, Ciesielski - zastępca i skarbnik i prof. Sobieski dyrygent okręgowy, Tadejanka z Inowrocławia. Leżała z Janikowa i Żurawski z Mogiła - lawnicy. Następnie odbyły się piosenki chórów, w których chóry otrzymały: Farny 22 i Matki Boskiej 27 punktów.

Walne zebranie K. S. „Zdroja” odbyło się w restauracji „Astorja”. Przewodniczył obradom p. Seweryn Szubarga. Do nowego zarządu weszli pp.: Michalski - prezes, Owczarkowski - wiceprezes, Krzemianowski - sekretarz, Wikarski - zast. sekr., Wojciechowski - skarbnik. Do komisji rewizyjnej pp.: Władysław Rogowski, Sucharski i Trapiński. Klub

domagał się w uchwalonej rezolucji, aby komitet W. F. i P. W. zajął się sprawą wykończenia stadionu miejskiego.

Zasadzenie mordercy ś. p. Smyka. Dnia 3 bm. przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Inowrocławiu odbyła się rozprawa przeciwko robotnikowi Stefanowi Chlebowskiemu, oskarżonemu o morderstwo restauratora-inwalidy śp. Smyka. Sąd po przeprowadzeniu przewodu dowodowego zasądził mordercę na 12 lat ciężkiego więzienia, a jego współnika Jana Chlebowskiego na 2 lata więzienia. Wyżej wymienieni zamordowali pod wpływem alkoholu śp. Smyka, który chciał rozdzielić bijących się awanturników.

Nowe koło podoficerów rez. w Szyborzu. W niedzielę 1 bm. odbyło się w Szyborzu konstytucyjne zebranie podoficerów rezerwy, na którym po wysłuchaniu referatu wiceprezesa okręgowego p. Ekierta zapadła jednomyślna uchwała utworzenia Koła Podoficerów Rezerwy w Szyborzu. Zarząd stanowią pp.: Ojczenasz - prezes, Nędźwiecki - zastępca, Konieczka - sekretarz, Wiśniewski - zast. sekretarza, Nitz - skarbnik, Górski - komendant, Orzykowski i Lepkowski lawnicy.

Koła wagonu przecięły pracownika kolejowego.

Inowrocław, w lutym.
Na torze kolejowym w Inowrocławiu wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. O godzinie 5,50 przechodził codziennie przez tor pracownik kolejowy p. Michał Willński, spiesząc do pracy na godzinę 6-tą. Krytycznego dnia, przechodząc przez tor, został nałachany przez przejeżdżające wagony kolejowe, które go przecięły, edcinając obie nogi w okolicy bioder od tułowia.

Na miejsce wypadku przybył natychmiast

o godz. 1 po nabożeństwie w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej.

Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 12.30 w sali p. Wierzejewskiej.

Walne zebranie Stow. Kolejowców Koło Wągrowiec odbędzie się 8 bm. o godz. 14 w sali egzaminacyjnej oddziału drogowego.

Kurs zarządów S. M. P. odbędzie się 8-go bm. w starej strzelnicy. O godz. 8.30 msza św. w kościele farnym, po nabożeństwie rozpoczęcie kursu okręgu wągrowieckiego.

Strzelno.

Ochotnicza straż pożarna w Strzelnie urządza w niedzielę 8 bm. w sali p. Piątkowskiego (Park Miejski) przedstawienie teatralne p. t. „Przewodnik tatrzański” ze śpiewami i tańcami góralskimi.

Walne zebranie Cechu kowalskiego odbędzie się w niedzielę 8 bm. w lokalu p. Piątkowskiego o godz. 12 w poł.

Pogrzeb. Odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Rollega Marjana, naczelnika kasy skarbowej. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Czechowski. W pogrzebie brało udział Koło Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządów z p. starostą na czele. Publiczność przybyła bardzo licznie.

Z Ciężkiska pod Strzelnem. W niedzielę 8 bm. straż pożarna odegra przedstawienie amatorskie „Na nic żydowskie swaty”

Walne zebranie Sekcji Panien Sodaliczki Majańskiej odbyło się w środę 4 bm. Zajął p. Szczepańska, przewodniczył ks. moderator Czechowski. Sprawozdanie z całorocznej działalności zdała p. Hubertówna. Przewodniczącą wybrano p. St. Szczepańska, zast. p. Hubertówna, sekretarką p. Grzeszkowiakównę J., zast. p. Boesche L., skarbniczką p. M. Zblerską.

Kruszwica.

Z ekranu. Kino-teatr „Ziemowit” wyświetla w sobotę i poniedziałek wspaniałe arcydzieło kinematografii p. t. „Kurjer carski”.

Występ Sokoła. W niedzielę 8 bm. odbędzie się występ „Sokoła” w sali p. Dalezyńskiego o godz. 8 wieczorem. W występie popisywać się będzie drużyna ćwicząca Sokoła. Po przedstawieniu skromna zabawa tańeczna.

Uroczyste zebranie Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu odbyło się w Kruszwicy w sali p. Rucińskiego, celem wręczenia dyplomu zasłużonemu założycielowi i długoletniemu dyrygentowi p. Kazimierzowi Pelcowi, który obecnie zamieszkuje w Łaznie. Zebranie zajął prezes p. Fedkiewicz, witając zebranych członków, delegatów bratnich towarzystw, oraz przedstawicieli władzy p. burmistrza Borowiaka i przewodniczącego r. m. p. budown. Kopasńskiego. Następnie zwrócił się prezes p. Fedkiewicz z przemówieniem do p. Pelca, którego towarzystwo mianowało honorowym prezesem, poczem wręczył mu dyplom honorowego prezesa, oznakę towarzystwa oraz dyplom ze zjazdu okręgowego. Wzruszony do głębi, przemówił p. Pelc, życząc towarzystwu najlepszego rozwoju. Życzenia złożyli: p. burmistrz Borowiak, w imieniu Tow. Powstańców i Wojaków p. Szczechowski, Klubu Wioślarskiego p. Tejkowski, Nauczycieli p. dyr. Hundt, kupców p. Jankowski, Podoficerów Rezerwy p. Bałęcki i inni.

Naczelnik straży ogniowej podpalił stodołę, aby zdobyć.. medal za ratownictwo.

Czarnków, w lutym.
W majątności Bzowo koło Czarnkowa padła niedawno pastwa płomieni stodoła. Wskazywane na maszynistę majątku Aleksandra Filipiaka jako na sprawcę pożaru. Poszlaki były tak obciążające, iż Filipiaka aresztowano i odstawiono do więzienia w Czarnkowie. W toku badań oskarżony przyznał się do podpalenia stodoły i to z bardzo ciekawych powodów.

Filipiak był w Bzowie od niedawna naczelnikiem miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Ta nowa godność tak podziałała na wyobraźnię nowego dygnitarza, że zapragnął, jak najprędzej odznaczyć się sprawnością przeprowadzonej akcji ratowniczej. Jednak jak na złość nie było pożaru. Podpalił więc stodołę, aby przy tej sposobności wykazać sprawność znajdującą się pod jego komendą ochotniczej straży pożarnej. Przy okazji chciał również się odznaczyć i zdobyć dla siebie jakiś medal za ratownictwo.

W Poznaniu ceny pieczywa znacznie niżono.

Z dniem 5. bm. na podstawie porozumienia między Cechem piekarskim a dyrektorem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego obowiązują w Poznaniu następujące, znacznie niżone ceny na chleb i bułki:

1 kg. chleba żytniego 36 groszy (dawniej 40 groszy);
1 kg. chleba pszennego 80 groszy. (dawniej 1 złoty).

1 bułka od 50—55 gramów 4 grosze (dawniej 5 groszy).

Wszelkie przekroczenia tych cen przez piekarzy będą surowo karane.

Czyżby i w Bydgoszczy nie można niżzyć cen za pieczywo? Przecież zboże jest ciągle niezwykle tanie.

Nakło.

Miesięczne zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 8 w lokalu p. Dąbrowskiego. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Tow. Uczestników Powstania Włkp. 1918-19 w Paterku urządza w niedzielę 8 bm. obchód 11 rocznicy oswobodzenia Paterka z pod jarzma niemieckiego o godz. 3 po poł. zbiórka towarzyszy Nakła i okolicy na rynku w Naklu, skąd wymarsz do Paterka. O godzinie 4.30 wymarsz na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych. Po powrocie przemówienia i rozwiązanie pochodu. Wiczo-em zabawa taneczna.

Walne zebranie N. K. S. „Czarni“ odbędzie się we wtorek 10 bm. w lokalu p. Oheima.

Z przedstawienia. Polski Czerwony Krzyż sprawił prawdziwą niespodziankę, urządzając przedstawienie amatorskie. Odegrano komedię Bałuckiego p. t. „Ciepła wdówka“. Wykonanie bardzo dobre, gra pierwszorzędna. Na wzmiankę zasługują przedwzrostkiem pp. Rybiańska, Witkowska, Krasicka i Pozniakówna. Z ról męskich pp. Mościcki, dyr. Makuch, por. Lissowski, Zieliński, Niemilkneć

oklaski oraz kosze kwiatów były wyrazem zadowolenia licznie zebranej publiczności. Kierownictwu, a zwłaszcza p. Pawłowskiej należy się uznanie za przygotowanie i pracę. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Chelmno.

Kurs przysposobienia wojskowego. W czasie od 8 do 15 bm. odbędzie się kurs przysposobienia wojskowego II stopnia P. W. Wszyscy członkowie, którzy zgłaszali się już na kurs P. W., winni zameldować się dnia 8 bm. do godz. 12 w koszarach 66 pp. w Chelmnie, w rejonie 5-ej kompanii. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatne wyżywienie i umundurowanie. Uczestnicy kursu z powiatu otrzymają 50% zniżki kolejowej na przejazd do Chelmna i z powrotem.

Związek Podoficerów Rezerwy koło Chelmu urządza w niedzielę 8 bm. w salach „Dworu Chelmińskiego“ swą doroczną zabawę karnawałową, którą poprzedzi koncert symfoniczny. Początek o godz. 20.

Przychodnia przeciwgruźlicza czynna jest w lokalu Powiatowej Kasy chorych we wtorek od godz. 16 do 17 dla wszystkich bezpłatnie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 17 (ceny najniższe) przesłuchana bajka B. Wrzosa „Jagienka i smok“, o godz. 20 „Wesele w Hollywood“ operetka O. Straussa w reżyserji W. Zdzitowieckiego. Ceny miejsc niższe od 50 gr. do 5 zł.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16 (ceny niższe) „Wesele w Hollywood“, wieczorem „Romeo i Julia“.

Uroczystość poświęcenia gmachu kasy chorych w Toruniu. Dnia 5 bm. odbyło się przy udziale przedstawicieli władz, członków rady kasy chorych i gości poświęcenie nowego gmachu kasy chorych, wybudowanego kosztem przeszło miliona złotych. Po przemówieniu p. Antczaka, członka zarządu kasy chorych, który skreślił historię powstania gmachu, ks. Klin dokonał aktu poświęcenia zakładu, poczem zebrałi goście oprowadzani przez dyr. Gordona, dr. Michejda i dr. Dandelskiego, zwiedzili tak zwany pałac zdrowia, wyposażony już częściowo w najnowsze techniczne urządzenie. Mieści on w sobie zakłady lecznicze i ambulatoryjne oraz biura administracyjne. Na parterze urządzony jest zakład wodolecznicy według najnowszych wymogów technicznych, zakład elektrolecznicy. Na piętrze poza gabinetem lekarza, dyrekcji i biurą administracyjną zainstalowano ambulatorium dla dzieci, poradnię dla matki i dziecka, dentystykę (narazie dział techniczny). W projekcie jest urządzenie oddziału dla chorych na gruźlicę oraz uruchomienie kliniki. W uroczystości poświęcenia tego gmachu wzięli udział: inż. Grabowski, dyr. Gł. Urzędu Ubezpieczeń jako przedstawiciel min. Pracy i Opieki Społecznej, wicewojewoda dr. Seydlitz, starosta krajowy dr. Łącka, w zastępstwie dow. O. K. VIII pułk. Wolikowski, prezydent miasta Bolt, ks. Strógułski, ks. dziekan Sienkiewicz, pułk. dr. Sujko, naczelnik Kruszelnicki, starosta dr. Bogocz, starosta Stanisławski, dr. Michejda, dr. Dandelski, prezes Januszkiewicz, dyr. Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu p. Mańkowski, dyr. Okr. Związku Kas Chorych dr. Rudkowski, dyr. Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie p. Barański, dr. Kunicki oraz panie z zarządu Towarzystwa „Matka i Dziecko“: starościna Łącka, prezydentowa Boltowa, pułk. Nieczuja-Ihnatowiczowa i dr. Kaczyńska.

Zbiórka odzieży. Sekcja zbiórki odzieży Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi zawiadamia, że dnia 9 bm. rozpocznie się po domach zbiórka odzieży, bielizny i obuwia. Uprasza się ofiarodawców o zapisywanie złożonych ofiar na listach, przedkładanych przez panów, zajmujących się tą akcją.

Kulig. Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Toruniu urządza dnia 8 bm. o godz. 14.15 kulig staropolski do Barbarki. Wyjazd z Pl. Teatralnego przez ul. Mickiewicza, Sienkiewicza, Bielany. W Barbarce odbędzie się zwiedzanie największej bażantarni. Sanki na 10 osób za opłatą 5 zł stać będą do dyspozycji.

Otwarcie kursu modelarstwa lotniczego. Dnia 3 bm. rozpoczął się w Toruniu kurs modelarstwa lotniczego, zorganizowany dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych przez Wojewódzki Komitet L. O. P. P.

Zabawa pułku manewrowego. Dnia 7 bm. odbędzie się w kasynie oficerskiej zabawa karnawałowa pułku manewrowego artylerji, stacjonowanego w Podgórzu.

Bal szkoły podchorążych marynarki. Doroczny bal szkoły podchorążych marynarki wojennej odbędzie się dnia 10 bm. w salach „Dworu Artusa“. Dochód przeznaczony jest na budowę łodzi podwodnej.

Z zebrania Tow. Miłośników Ogrodnictwa. Dnia 4 bm. odbyło się zebranie konstytucyj-

ne, na którym postanowiono założyć Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa. Po omówieniu programu wybrano do zarządu pp.: Waloch St. - prezes, Bagiński - wiceprezes, Szałach - sekretarz, Groblewski - skarbnik. Na członków przyjmuje się przedwzrostkiem ogrodników-amatorów, również należących do niego mogą i ogrodnicy zawodowi.

Zawody łyżwiarskie dla młodzieży i starszych odbędzie się dnia 8 bm. na ślizgawce T. K. S. przy ul. Mickiewicza. Początek zawodów w jeździe szybkiej o godz. 14, w jeździe sztucznej o godz. 16. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje codziennie kasa na ślizgawce. Koncertuje orkiestra kolejarzy.

Zabawa Bractwa Strzeleckiego w Podgórzu. Dnia 7 bm. Bractwo Kurkowe w Podgórzu urządza w lokalu p. Rzepkiewicza wieczornicę z tańcami. Dochód z zabawy przeznaczony jest na kuchnię dla bezrobotnych.

Zabawa kolejarzy. Komitet niesienia pomocy wdowom i sierotom po kolejarzach urządza dnia 7 bm. w świetlicy kolejowej na stacji Toruń-Przedmieście, zabawę taneczną, z której czysty zysk przeznacza się na zapomogi dla wdów i sierot.

Prawda o zajściach w Chodzieży.

Hałasujących bezrobotnych rozproszono. — Nikt raniony nie został.

Starosta powiatowy chodzieski wyjaśnia urzędowo:

Nieprawdą jest, że w Chodzieży były rozruchy, nieprawdą jest, że policja rozpedziła tłum szablami, gdyż żaden z policjantów szabli wcale nie wyciągnął. Nieprawdą jest, że delegacji kobiet nie dopuszczono do pana Starosty Powiatowego, natomiast prawdą jest, że w gmachu Starostwa zebrała się gromada kobiet z dziećmi bez delegacji, która **hałasami i krzykami uniemożliwiła urzędowanie**. Kobiety usunięte przez przywołanych 2 posterunkowych (a nie wybiegali oddział policji) **wdarły się ponownie wraz z nadeszłymi mężczyznami do gmachu Starostwa, uniemożliwiając w u-**

rzędzie pracę.

Nieprawdą jest, że oddział policji rozpedził szablami kobiety i dzieci, natomiast prawdą jest, że **tłum wezwania policji do opuszczenia gmachu Starostwa i rozejścia się nie usłuchał**, wobec czego **siłą został z kurytarzy usunięty i prawdą jest, że policja przed usunięciem tłumy z korytarza kobiety z dziećmi od tłumy odosobniła**.

Nieprawdą jest, że 11 robotników odniosło rany, natomiast prawdą jest, że **nikt z robotników ranionym nie został**.

Rozruchów żadnych nie było, delegację bezrobotnych przyjęto, hałasujących bezrobotnych po usunięciu z gmachu **rozproszono**.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny. Dnia 7 bm. (sobota) „Nie rzucaj mnie madame“ premiera. Dnia 8 bm. (niedziela) godz. 4 „Egzytyczna kuzynka“. Dnia 8 bm. (niedziela) godz. 8 „Nie rzucaj mnie, madame“.

Z teatru garnizonowego. Wkrótce „Rywal“ pobra doskonałej angielskiej spółki M. Andersona i L. Staliga.

Osobiste. W stan spoczynku przeniesiony został p. Łachecki Mieczysław, prezes sądu okręgowego w Grudziądzu.

Na bezrobotnych. Ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z okazji imienin składa personel nauczycielski i administracyjny Państ. Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu 1 proc. od uposażenia na rzecz bezrobotnych m. Grudziądza w ogólnej kwocie zł 52.77.

Beczność bezrobotni! Komitet Opieki nad Dziećmi postanowił nadal wydawać śniadania dzieciom w wieku przedszkolnym tylko za okazaniem karty, którą otrzymać można w magistracie, pokój 313. Wszyscy rodzice, których dzieci śniadania już pobierają w szkołach lub dopiero pobierać zamierzają, zechcą się o takie karty postarać w bieżącym tygodniu. Od poniedziałku 9 bm. wydawać się będzie śniadania już tylko za okazaniem kart.

Plenarne zebranie Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu odbędzie się w ratuszu w sali posiedzeń rady miejskiej dnia 10 bm. Na porządku dziennym wybór prezesa Izby.

Katolickie Stowarzyszenie Polek. Zebranie odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum matem.-przyrod. Na program składają się: wykład ks. Malinowskiego na temat: „Walka z alkoholizmem“, część koncertowa i inne ważne sprawy.

Komitet Walki z Handiem Kobietami i Dziećmi zaprasza wszystkie panie przewodniczące towarzystw oraz członkinie na odczyt p. t. „Sprawa nierządu i walka z nim“, który wygłosi p. starosta grodzki Montwiłł w sali rady miejskiej w czwartek 12 bm. o go-

Mydło do golenia
Gomerania
jest chlubą
polskiego przemysłu

dzinie 19. O liczny udział zainteresowanych pań prosi komitet.

Łyżwiarskie mistrzostwa miasta. W niedzielę 8 bm. o godz. 3 po poł. odbędą się łyżwiarskie mistrzostwa miasta na ślizgawce między mostem kolejowym a portem Szulca. Konkurencje dla panów 1500, 3000 i 5000 m. dla młodzieży 500 i 1500 mtr. Wpisowe dla panów 20 gr., dla młodzieży 10 gr. od konkurencji, które przyjmuje prezes p. Banaszak, Mickiewicz 4 lub komisja na miejscu.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Katolickie Stowarzyszenie Polek ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum matem.-przyrod.

Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7.30 w salce parafjalnej. O liczny udział prosi zarząd.

Bractwo Trzeźwości ma zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej.

W niedzielę o godz 5 po poł. odbędzie się zebranie Dziesiętniczek i Dziesiętników Papięskiego Dzieła Rozkzrewienia Wiary św. Omawiane będą sprawy organizacyjne.

Zelatorzy Dzieła Dzieciątka P. Jezusa mają zebranie w poniedziałek, zelatorki we wtorek o godz. 3 po poł.

Bractwo św. Rocha obchodzi w niedzielę swoją półroczną uroczystość. Uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, o godz. 6 nieszpory, zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

W przyszłą niedzielę 15 bm. rozpocznie się czterdziestogodzinna adoracja Najśw. Sakramentu o godz. 6.30 rano we Farze.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12.

Kościół św. Krzyża.

Tow. śpiewu kośc. „Dzwon“. W czwartek 12 bm. o godz. 8 miesięczne zebranie w szkole Król. Jadwigi.

40-godzinne nabożeństwo rozpocznie się w przyszłą niedzielę 15 bm. o godz. 7 rano. Zamiast kazania odczyta się list pasterski wraz z przepisami postnymi. Ponieważ w tym dniu ma się odbyć we wszystkich parafiach nabożeństwo i obchód na cześć Ojca św., dlatego odśpiewa się po sumie „Te Deum“. O godz. 6.30 wiecz. Misereere, poczem nieszpory i zakończenie.

W poniedziałek i wtorek wystawienie i msza św. o godz. 7. Wieczorem o godz. 6.30 Misereere, o godz. 7 nieszpory i zakończenie. We wtorek kończy się 40-godzinne nabożeństwo o godz. 6.30 uroczystymi nieszporami, kazaniem i „Te Deum“.

Kościół N. Serca P. Jezusa Małe Tarpno. 1. niedziela po 1. piątku 8. 2. o 10 suma z wystawieniem i kazaniem. O godz. 3 po poł. nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem i kazaniem oraz odśpiewaniem litanii.

Nadzwyczajna kolekta na rzecz ruchu trzeźwości odbędzie się w niedzielę 8 bm.

Apostolstwo Modlitwy - oddział męczyzn. Zebranie kwartalne z wykładem i przezroczami odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 4 po poł. w salce.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie zarządu we wtorek 10 bm. o godz. 8 wiecz. w salce. Zebranie miesięczne z wykładem ks. patrona o trzeźwości w środę 11 bm. o 8 wieczorem w salce.

Tydzień trzeźwości w Grudziądzu.

Do szeregu! Pod tem hasłem urządza Liga Przeciwalkoholowa w całej Polsce tydzień propagandy trzeźwości. Każdy z nas powinien zdawać sobie sprawę, że najbardziej trapiącą ludzkość trucizną jest alkohol, niszczący widocznie lub mniej widocznie moralne własności człowieka. Alkohol stał się czynnikiem najrozmaitszych przestępstw i zbrodni. Alkohol to straszliwy łańcuch, który skuwa duszę naszą, czyniąc ją niewolnikiem. Nie wolno nam zatem dopuścić do tego, by wróg ten, zataczając coraz szersze kręgi, niszczył najżywniejsze siły człowieka i naszego społeczeństwa w żyjących i przyszłych pokoleniach. Zatem zwalczanie alkoholu jest w dzisiejszej dobie dziełem pierwszorzędnej wagi, bo alkohol jest strasliwym złem, jest szkodliwym dla duszy i ciała i dlatego walkę podjąć trzeba. Walkę tę trzeba też i popierać, bo to choroba zaraziłwa, która tyle spustoszenia fizycznego i duchowego przynosi, że zagrożone jest dobro moralne całego narodu. Trzeźwość jest matką cnót, a pijaństwo matką zbrodni, dlatego obowiązkiem każdego Polaka-Katolika jest, walkę tę podjąć, a każdy musi być uświadomiony o szkodliwych, zgubnych skutkach alkoholu przez pouczanie, przez popieranie instytucji, które mają na celu zwalczanie nadużywania alkoholu. Staśmy zatem licznie i śmiało do szeregu, do walki o trzeźwość narodu. Bierzmy zatem udział w zebraniach, poświęconych propagandzie trzeźwości. W tym celu urządza Towarzystwo Czeladzi Katolickiej uroczyste zebranie, na którym wygłosi wykład p. dr. Bernecki w salce parafjalnej dnia 9 bm. o godz. 7.30 wieczorem.

Wzorowa obora.



Na rolniczej wystawie niemieckiej urządzono m. in. i wzorową oborę. Oto jej wnętrza.

Kino Krystal
Początek o 7 i 9.
w niedz. od 3.20.
Zniżki ważne.

DZIŚ W SOBOTE PREMIERA!
Obraz dla wszystkich!
Najnowsze dzieło sztuki filmowej, którego akcja toczy się wśród niebezpiecznych śnieżnych bezkresów Północy oraz na tle wspaniałych widoków górskich. Każda scena tohnie prawdą życiową i porwya w wir akcji pod tytułem

Orkan

W rol. główn. kuszająca zmysłowo
Lupe Velez
i **William Boyd**

Niechwałe sensacje!
Śpiew! Tańce!
Udoskonalone
efekty dźwiękowe!
Niechwała technika!

Nadprogram:
Muś na majówce
arcywesoła komedia w 2 aktach.
Pietrek w krain. lodów
dźwiękowa groteska kreskowa.

Dziś w sobotę o g. 5-tej nieodwołalnie poraż ostatni
Wiatr od morza
po znionych cenach.

20 AKT! Dziś premia! 20 AKT!
wielki podwójny program p. t. (2703)
I. KRÓLOWA SPADOCHRONU
sensacyjno cyrkowy dramat.
II. GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAĆ
wesoły dramat z **HAROLD LLOYDEM**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 lutego 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Romualda op., Ryszarda wyzn.
Jutro: Jana z Malty wyzn.
Wschód słońca: godz. 7,36.
Zachód słońca: godz. 16,53.

DYŻURY APTEK:

Od wtorku dnia 3 bm. do poniedziałku dnia 9 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza.
- 2) Apteka Pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 57.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota 7 bm. o godz. 8-jej po raz 3-ci wspaniała romantyczna opera w 3 aktach z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana”.

W niedzielę wieczorem „Opowieści Hoffmana”.

Popołudniówka niedzielna (Rewja).

W niedzielę o godz. 16-jej nieodwołalnie ostatni raz zostanie odegrana po cenach znionych wspaniała rewja p. t. „Nowy Rok pod gazem”. Jest to już ostatnia okazja ujżenia tej wesołej atrakcji.

Najbliższa premiera.

Jest nią sztuka przepojona gorącym patriotyzmem, serdecznym ukośnaniem mowy polskiej „Młody Las” — tak autor symbolicznie nazywa swych młodocianych bohaterów, podnoszących protest (strajki) w walce o szkołę polską. Obsadę stanowią pp. Kopijowska, Morozowiczowa, Maassówna, Podgórska, Andrzejewski, Bielicz, Cybulski, Cirin, Dowmunt, Dobrowolski, Granowski, Korecki, Koczynkiewicz, Klejer, Lochman, Michałowicz, Pluciński i inni.

Reżyseruje artysta scen warszawskich Jan Bielicz, nowe dekoracje przygotowuje art. malarz Feliks Krassowski. Premiera mieć będzie charakter manifestacji ku czci 25-lecia walki o szkołę polską. Premiera we środę 11 bm.

We czwartek „Młody Las” po raz 2-gi.

Dzień Aktora Polskiego.

W związku z dniem Aktora Polskiego, we wtorek 10 bm. odegrana będzie sztuka polskiej spółki literackiej B. Winawera i K. Wroczyńskiego żart karnawałowy w 3 aktach p. t. „Różowe Domino”.

Na marginesie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd w urzędowaniu „tanioci” sam nie bierze czynnego udziału. Dusi kupców i producentów, a sam, największy kupiec i producent, ani myśli o jakimkolwiek obniżeniu cen za swoje wyroby, względnie za swoje świadczenia. To też ceny artykułów monopolowych ani drgnęły, kolej, poczta i t. d. też trzymają się po bohatersku swoich stawek. Cudzym mieszkaniem rząd dyponuje, swego nie pozwoli dotknąć.

A przecież bodaj obniżenie taryf kolejowych i pocztowych wywołałoby racjonalną (a nie sztuczną) zniżkę cen w kupiectwie i w przemyśle. Tu trzeba jeszcze uwzględnić, że te rządowe taryfy są w regule bardzo wygórowane, obliczone nie na racjonalny obrót, tylko na wyzysk. Przecież w naszych kolejach nie inwestuje się zewnętrznego kapitału. Każda stacja, każdy gmach czy krótszą linię kolejową buduje się ze zysków, osiągniętych z prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Dlatego te zyski muszą być wygórowane, co tylko przez wysokie i skomplikowane taryfy da się osiągnąć.

Weźmy dla przykładu nawet taką drob-

ną rzecz, jak ceny, które kolej dyktuje kolejowym przedsiębiorstwom dowozowym za zwózkę towarów. Wynosi ona w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu 1 zł 20 gr za 100 kilo. Prywatne przedsiębiorstwa dowozowe pobierają za ledwie 1/2 tej taryfy. Przed wojną zwózka 100 kg. kosztowała nawet 30 fen., tylko. Jak kosztowną jest taka zwózka i jak ona towar podraża — o tem mógłby niejedno kupiec coś powiedzieć.

Czyżby nie należało tu jaką ulgę zaprowadzić, a potem dusić o obniżenie cen? Tymczasem dusi się te ceny pod protekstem, że musi natąpić i zniżka płac robotniczych, które znowu to „sanacyjne potanie” robi iluzorycznym.

W ten i w tem podobny sposób już od szeregu lat eksperymentuje się na skórze społeczeństwa. Jak długo ono jeszcze tę „zabawkę w rządy” wytrzyma?

Do wczorajszej konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego”.



Gdyby to tak z Dziennikiem dało się odrazu i jego redaktora capnąć!

Znowu konfiskata! Tym razem za — Brześć.

Wczorajszy numer „Dziennika Bydgoskiego” uległ konfiskacie za artykuł pod tytułem: „Uchodźmy za półbarbarzyńców”. (Dwa głosy zagraniczne o Brześciu). Sąd zatwierdził konfiskate, ponieważ w całej treści inkryminowanego artykułu dopatrzyl się istotnych znamion występku z § 131, (o-

szczerze poniżanie urzędzeń państwowych).

Pan prokurator wdrożył natychmiast postępowanie karne przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego”.

Więźniowie brzescy będą jako świadkowie mieli okazję udowodnić, czy ich naprawdę katowano i nad nimi się znęcano.

— Redaktor **St. Brandowski** wyjeżdża dziś do Wiednia na premierę swej sztuki „Sarajewo 1914”, która się odbędzie 14 bm. w wiedeńskim teatrze „Komödie”. Sztuka ta została odznaczona przez „Oesterreichische Bühne” jako jeden z najcenniejszych dramatów współczesnych. Inscenizację sztuki prowadzi dr. Erwin Weill, obok prof. Reinhardta, najslawniejszy dziś reżyser niemiecki.

— Nowy nacelnik urzędu skarbowego na lewym brzegu Brdy. Nacelnik p. Władysław Rudnicki przesiedlony został do Grodziska (w Poznańskiem). Jego miejsce zajął p **Jan Ożana**, nacelnik urzędu skarbowego z Grodziska.

— Inspektor rybacki inż. **Aleksander Kozłowski** przeniesiony został z Bydgoszczy na takie stanowisko do Wilna.

— Awanse w leśnictwie. Nadleśniczy inż. Michał Caplak z Solca Kujawskiego przeniesiony do nadleśnictwa Twaroznica. Nadleśniczy Zygmunt Kozłowski z Rytyla — do nadleśnictwa Solec. Adjuncki leśni inż. Zdzisław Sakowski i Stanisław Romanowski w dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy — mianowani nadleśniczymi.

— Na lódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” Na skutek wezwania pracowników naszej Centrali w Warszawie, umieszczonego w Kurjerze Warszawskim z dnia 13 listopada 1930 roku, pracownicy tutejszego Biura Sprzedaży składają 1% poborów miesięcznych we wysokości zł 46,75 wzywając do podobnej akcji pracowników następujących firm: 1) Państwowa Fabry-

ka Olejów Mineralnych „Polmin” Oddział w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 153; 2) Polska Spółka Akcyjna Dunlop Rubber Company Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 89; 3) Gdyńską Towarzystwo Handlowe „Ge-Te-Ha” w Gdyni, ulica Starowiejska.

— Baczność, bezrobotni pracownicy umysłowi! Podaje się do wiadomości, że w poniedziałek dnia 9 lutego 1931 r. o godz. 11, w wielkiej sali „Patzera” przy ul. Św. Trójcy, odbędzie się zebranie informacyjne, na które się zaprasza wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych. O liczne przybycie prosi Komitet.

Z wieca bezrobotnych.

Na ogólną ilość przeszło 7000 bezrobotnych w Bydgoszczy, za ledwie tysiąc pobiera niewystarczające zasiłki ustawowe, reszta zaś w liczbie około 6000 nie otrzymując żadnych zasiłków, zdana jest na pastwę losu. Niektórzy nie pracują już od roku i od 2 lat, bo przemysł drzewny (tartaki), utraciłszy rynki zbytu — stoi.

Bezrobotni na wiecu w Bydgoszczy dnia 3 lutego wysunęli szereg nowych żądań:

1. aby rząd przywrócił akcję doraźną przynajmniej 30 zł miesięcznie na każdego nie pobierającego żadnego zasiłku i to w najbliższych dniach.
2. by rząd zwolnił na czas kryzysu gospodarczego żony urzędników, emerytów, jakoteż córki urzędników z posad państwowych;
3. by Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy stał się jedynym czynnikiem przy najmie pracy, a nie protekcja i znajomości;
4. by rząd udzielił Magistratowi węgla po cenach sprzedawanych zagranicę — dla podziału pomiędzy bezrobotnych;
5. by Magistrat wydał drugą ratę węgla i żywności dla niepobierających zasiłku;
6. by Miejski Urząd Zdrowia przeprowadził dezynfekcję baraków Dwernickiego i mieszkań robotniczych na przedmieściach;
7. by pociągnięto z pomocą doraźną bezrobotnym — umysłowo pracującym i uruchomiono kuchnię dla biednej inteligencji.

„Bractwo Wstrzemięźliwości” przy parafii Serca Jezusowego

Z okazji Tygodnia Trzeźwości założono w dniu 2 lutego br. pod patronatem ks. radcy dziekana Stepczyńskiego „Bractwo Wstrzemięźliwości (Abstynenci)” przy parafii Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

Do zarządu wybrano: przewodniczący p. Tylkowski Wojciech, sekretarz p. Sokołowski Marjan, skarbnik p. Słomski Franciszek, kierownik grupy abstynentów p. Wiśniewski Franciszek. Członków wpisało się i złożyło przyrzeczenia około 50. Założeniem i zorganizowaniem zajął się bardzo gorliwie ks. wikary Zientarski.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tohu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

— Piękna ofiara. Dla biednych w barakach firma „DAK” (pp. Beitz, Bredschneider i Oberländer) złożyła w naszej redakcji bogatą przesyłkę manufaktury, zaco w imieniu biednych składamy stokrotne Bóg zapłaci!

— Próbné gotowanie z przyprawą Maggi’ego. W ostatnich dniach odbywa się w Bydgoszczy w szkołach i różnych zakładach przemysłowych demonstracja doskonałych, znanych dziś w całym świecie Maggi’ego przypraw do zup i potraw. Niezwykle higienicznie przyrządza się i podaje doskonały buljon z kostek buljonowych oraz apetyczny rosół z kluseczkami. Tym prawdziwym cudotwórcą, stwarzającym tak miłe dla języka a tak pożywne i łatwostrawne dla organizmu zupy i buljony, to kosteczki Maggi’ego. Bezpłatną tę demonstrację przyjęto we fabrykach jak i w szkołach z największym zadowoleniem. Nadmienić wypada przy tej okazji, że wyroby Maggi’ego są produktem szwajcarskim. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie w Poznaniu oddział Maggi’ego. Zakupiono wielkie tereny, na których wybudowana zostanie na wiosnę ogromna fabryka. Obecnie centrala na Polskę w Poznaniu zatrudnia około 50 ludzi.

— Przeciwko grypie i przeziębieniom niezwykle skutecznym środkiem jest Togał. Po zażyciu Togału w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Przeszło 6000 lekarzy potwierdzają dobitnie skuteczność działania Togału. Sprobujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze tylko Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach. Togał jest preparatem szwajcarskim, zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364. (2620)

Zupa jarzynowa (zimowa) na 6 osób

Przyprawy: 1 1/2 l. wody, 4 kostki buljonowe Maggi’ego, 2 marchwie, 1 pietruszka, 1 cebula, 1 seler, 2 ziemniaki, 2 listki włoskiej kapusty, 2 małe kalafiory, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki.

Sposób przyrządzenia: W zimnej wodzie zawiść oczyszczoną pietruszkę, marchew, seler i cebulę. Gdy jarzynki zmiękna, dodać ziemniaki, kapustę i kalafiory. Po ugotowaniu jarzyn smak przecedzić, zastawić go ponownie i rozpuścić w nim 4 kostki buljonowe Maggi’ego. W międzyczasie poszatkować ugotowane jarzynki, kalafiory połupać i cebulę usunąć. Poszatkowane jarzynki dodać do rosółu i zapalić go masłem i mąką. (2621)

Do tej zupy podaje się grzanki z bułek.

Od 1-go do 8 lutego TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEZWOŚCI

...Alkohol niszczy zdrowie, mienie i szczęście domowe.

Umarł, pozostawiając dwie żywe żony z dziećmi.

Porzucił żonę i dzieci, aby się ożenić z inną. — Tajemnica dopiero po śmierci wyszła na jaw.

Przed czterema laty zaginął mieszkaniec Bydgoszczy, niejaki S., człowiek żonaty i ojciec dorastających już dzieci. Mąż żona zaginionego robiła wszelkie starania, celem odnalezienia zaginionego męża, jednak bez skutku, przepadł jak kamień w wodzie. Uplywały miesiące i lata, a o zaginionym nie było żadnych wieści tak, że wkońcu biedna żona oplakała męża i ojca swych dzieci, uważając go za zmarłego, a siebie za wdowę.

W ostatnich jednak dniach w jednym z pism pomorskich ukazał się nekrolog, który zwrócił szczególną uwagę rodziny. Nekrolog bowiem mówił o śmierci człowieka tego samego nazwiska, imienia, jakoteż wieku, co zaginiony S., lecz podpisany był przez straszką żonę i dzieci.

Aby rozwiązać tę zagadkę, udał się do powiatu starogardzkiego zięć pani S. i skonstruował, że zmarły rzeczywiście był ojcem jego żony, a zaginionym mężem pani S.

Okazało się, że S. poznał w powiecie starogardzkim pewną młodą kobietę, z którą się ożenił i przyjąwszy w pewnym majątku posadę gorzelnianą, osiadł tam, żyjąc przez cztery lata ze swą drugą żoną i mając z nią dzieci. Cieszył się ogólną sympatią i szacunkiem, tak, że pogrzeb jego był istną manifestacją tych uczuć. To też jak grom z jasnego nieba uderzyła w miejscowego proboszcza, jak i parafjan wieść, że zmarły był bigamistą, który przed czterema laty pozostawił w Bydgoszczy żonę

z dorastającymi dziećmi i nie mając rozvodu, zawarł powtórne małżeństwo.

Zmarły ubezpieczony był w jednym z towarzystw asekuracyjnych na poważną sumę, o wypłacenie której wystąpiły obydwie żony; towarzystwo jednak wstrzymało wy-

placenie aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd.

Ciekawy będzie wyrok sądu, o który cała sprawa się oparła, bo co winne obydwie kobiety, co winne dzieci, które padły ofiarą zmarłego.

Żeńskie Tow. Gimnast. „Sokół“ Bydgoszcz

urządza w niedzielę, dnia 8 lutego b. r. w sali restauracji „Pod Lwem“ przy ul. Marszałka Focha

premijowy

Bal kostiumowy dzieci

Nagrody dla najpiękniejszych strojów narodowych.

— Początek o godzinie 2-giej popołudniu. —

Wstęp dla dzieci 0,50 zł, dla dorosłych 1,— zł.

Na balu wystąpi oddział młodocianych towarzystwa z tańcami narodowymi i ćwiczeniami rytmicznymi.

Z życia Ch. Z. Z.

Rozrój chrześcijańskiego ruchu społecznego w Poznaniu

W niedzielę 1 bm. odbył się zjazd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na m. Poznań i okolice. Sprawozdanie zarządu wykazuje zadowolający rozwój organizacji w roku ubiegłym. Zarządowi okręgowemu podporządkowane są filje: miejska, zakładu umundurowania, Łazarz-Górczyn, transportowców, tytoniowców, szachmistrzów, metalowców, pracowników elektr. technicznych, zakładów wojskowych, tramwajarzy, dozorców domowych, pracowników budowlanych i rolnych. Po wyborze zarządu nowego, w którego

skład weszli przedstawiciele wszystkich filji, uchwalono cały szereg rezolucyj. M. in. zaprotestowano stanowczo przeciw polityce obniżenia płac, dowozowi towarów luksusowych, wprowadzeniu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej t. zw. sezonu marowego. Zażądano natomiast rewizji waloryzacji rent na starość i inwalidzkich i dostosowania ich do istotnych potrzeb życiowych, obniżenia cen na węgiel i cukier i uruchomienia robót publicznych przez samorząd.

Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Wędkarzy.

Dnia 4 bm. odbyło się w sali lokalu p. Mellera nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Wędkarzy, zwołane celem uregulowania sprawy składek członkowskich, podwyższenie których, jak to już donosiliśmy było powodem nieporozumień w łonie towarzystwa. Podwyższenie składek nastąpiło z tego powodu, że członkowie sprzeciwili się, aby zarząd wyciągał ryby siecią, co rzekomo miało wpływać na staby połowów wędkarzy. Ponieważ jednak zarząd po-

krywał dochodami z połowu ryb siecią wydatki organizacji, jak np. uiszczal przeszło 7.500 zł dzierżawy za prawo połowu, przeto po zredukowaniu zarządowi tych dochodów, musiały być podwyższone składki członkowskie, aby pokryć rozchody towarzystwa. Zarząd zaproponował podwyższenie składek z 20 na 45 zł, na skutek czego 38 członków zgłosiło natychmiast swe wystąpienie, a pozostali w liczbie 16 uchwalili wniosek zarządu. Ponieważ uchwała zapadła głosami 16 członków, nie mogła się żadną miarą utrzymać, przeto zarząd zwołał zebranie nadzwyczajne, aby wreszcie sprawę tę uregulować.

Zebraniu przewodniczył p. Banach. Po wyczerpującej na ten temat dyskusji, uchwalono składkę członkowską podwyższyc do 30 zł i uprawniono zarząd do wyciągania ryb siecią bez ograniczeń. W zebraniu wzięło udział 80 członków.

Muzyka taneczna. 23.45—24: Komunikat z przebiegu międzynarodowych zawodów hokeyowych w Krynicy.

PONIEDZIAŁEK, 9 LUTEGO.

POZNAN, 13.05—14: Koncert gramofonowy lub muzyka dżw. z kina „Apollo“. 14-14.15: Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej. 17.25—17.45: „Dzieci dla dzieci“ (audycja najmłodszych pod kierownictwem i opieką Cioci Wandzi) 17.45—18.45: Koncert popołudniowy. 18.45—20.10: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.10—20.30: Interludjum muz. w wyk. p. Jadwigi Musielewskiej (sopran). 22.15—22.30: „Z nad krawędzi“ (wygi. Brat Cezary).

WARSZAWA, 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego. 16.15—16.45: Program dla dzieci starszych. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 do 20.30: Pogadanka muzyczna. 20.30—22: Koncert międzynarodowy z Warszawy (tr. na wszystkie stacje polskie). 22.15—22.35: Płyty gramofonowe. 23—24: Muzyka taneczna.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“

Gdańska 185 w śl. M Grabowski Gdańsk a 165

OBIADY I KOLACJE

świeże i smaczne z 3-ch dań 1,50

Codziennie koncert artystyczny pod batutą kapelmistrza p. Dzieczkowskiego

2,0055 Lokal otwarty dzień i noc.

— Pomorski Automobilklub urządza w niedzielę 8 bm wycieczkę samochodową do Rynku z saneczkami. Zbiórka o godz. 14 Plac Wolności. (2676

— Ważne dla oficerów rezerwy. Zachodzą często wypadki, że oficerowie rezerwy, pospol. ruszenia oraz w stanie spoczynku, chcąc uzyskać zezwolenie na wyjazd zagranicę, wnoszą podania do P. K. U., sporządzone w sposób nieformalny, co powoduje konieczność zwracania podań i opóźnienie zezwolenia na wyjazd zagranicę.

Ażeby uniknąć zbędnej korespondencji, oficerowie rez., pospolit. rusz. i w stanie spoczynku, chcąc wyjechać zagranicę, winni przestrzegać następujących formalności: wniesić podanie do Dowódcy Okręgu Korpusu przez właściwą P. K. U. osobicie lub listem poleconym, podając stopień, imię i nazwisko, rok urodzenia, miejsce faktycznego zamieszkania i możliwie dokładny adres w kraju, do którego zamierzają wyjechać. — Do podania należy dołączyć deklarację następującej treści: „Stwierdzam własnoręcznym podpisem, że przepisy służbowe o wyjazdach oficerów zagranicę są mi znane w całej osnowie“.

Celem zapoznania się z treścią przepisów służbowych o wyjazdach oficerów zagranicę, winni zainteresowani zgłaszać się do właściwych P. K. U. w godzinach przyjęć, t. j. od godziny 11 do godziny 13. Książeczek stanu służby oficerskiej do podań dołączać nie należy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 8 LUTEGO.

POZNAN, 9—9.30: Koncert poranny Radja Poznańskiego w wykonaniu orkiestry klubu mandolinistów „Lira“. 9.30—10.10: Gazeta poranna R. P. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. 12—12.05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 13.10-13.30: „Tydzień propagandy trzeźwości“. 17 do 18.45: Uroczystość papieska pod protektoratem J. E. ks. kardynała prym. Hłonda. (Transm. z auli U. P.) 18.45—19.40: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19.40 do 20: Nadprogram z ilust. muz. 22.15 do 24: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

WARSZAWA, 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. Orkiestra Kagan (fort.) 14.20—14.30: Muzyka. 15.40—16.10: Program dla dzieci starszych. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.40: Koncert orkiestry repr. policji państw. 20.30: Recital skrzypcowy Bronisława Gimpła. 21.30: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. 22.05 do 22.30: Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokeyowych. 23—23.45:

— Ofiara na łódź podwodną. Grono nauczycielskie szkoły im. Marcinkowskiego wpłaciło II ratę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ kwotę zł 20.

Zapowiedziana zniżka cen w Bydgoszczy już nas apłal

Ostatnie dni „Białego Tygodnia“ w Bydgoskim Domu Towarowym.

Są istotnie oznaki, że pod niejednym względem wracamy znowu do upragnionych dawnych czasów. Bardzo miłym tego rodzaju objawem jest przed niedawnym czasem zapowiedziana i faktycznie przeprowadzona wielka zniżka cen na wszelkie artykuły z okazji „Białego Tygodnia“ w Be-De-Te. Na całej linii zatrzymał znowu grosz tak jak fenigi za czasów przedwojennych. Na wszystkich cenach bowiem wystawionych w oknach wystawowych jak i wewnątrz magazynu w Be-De-Te, zauważyć można wielkie liczenie się z groszami. Te niskie ceny z ogonkiem groszowym same się wprasują do wielkich rzesz kupujących i zmuszają prosto do nabycia różnych towarów, a szczególnie towarów bielych, począwszy od bielizny, a skończywszy na firankach.

Zasadą każdej mądrej gospodyni winno być zastąpienie mało już użytecznych przedmiotów nowszymi. Tylko tam objawia się prawdziwa oszczędność, gdzie już zawczasu myśli się o uzupełnieniu bielizny, a nie czeka się dopiero do chwili sprawienia sobie wszystkich przedmiotów od nowa. Rozsądne te uwagi dyktowane są właśnie tą niezwykle taną sposobnością nabycia oialych towarów w Be-De-Te.

Sztuka dekoracyjna oraz fantazja dokonały prawdziwych cudów w Be-De-Te. Wewnętrzna dekoracja magazynu utrzymana w stylu bizantyjsko-indyjskim, przypomina zupełnie kraj baśni z „1001 nocy“. Same oglądanie tej z wielką pompą urządzonej dekoracji sprawia prawdziwą rozkosz. Dlatego każdy winien pójść i ją zobaczyć. Tak samo przebiega artystyzm w dekoracji zewnętrznej. Kto tylko zrobił zakupy w pierwszych dniach „Białego Tygodnia“ w Be-De-Te, jest bardzo zadowolony, gdyż, jak już wspomnieliśmy, cenne, dobre towary — taka była intencja dyrekcji Be-De-Te — oddaje się po śmiesznie niskich cenach. Dzieciom wydano tysiące balonków, które każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie. Zbliża się koniec „Białego Tygodnia“. Niech nikt nie zapomni wejść do magazynu i obejrzeć tą piękną poniekąd wystawę artystyczną oraz jak najprędzej zrobić potrzebne zakupy z okazji „Białego Tygodnia“ w Be-De-Te.

NOWOŚCI

POMPA STUDIENNA

Patentu inż. Dominika nr. 24781, znak użytk. nr. 8499

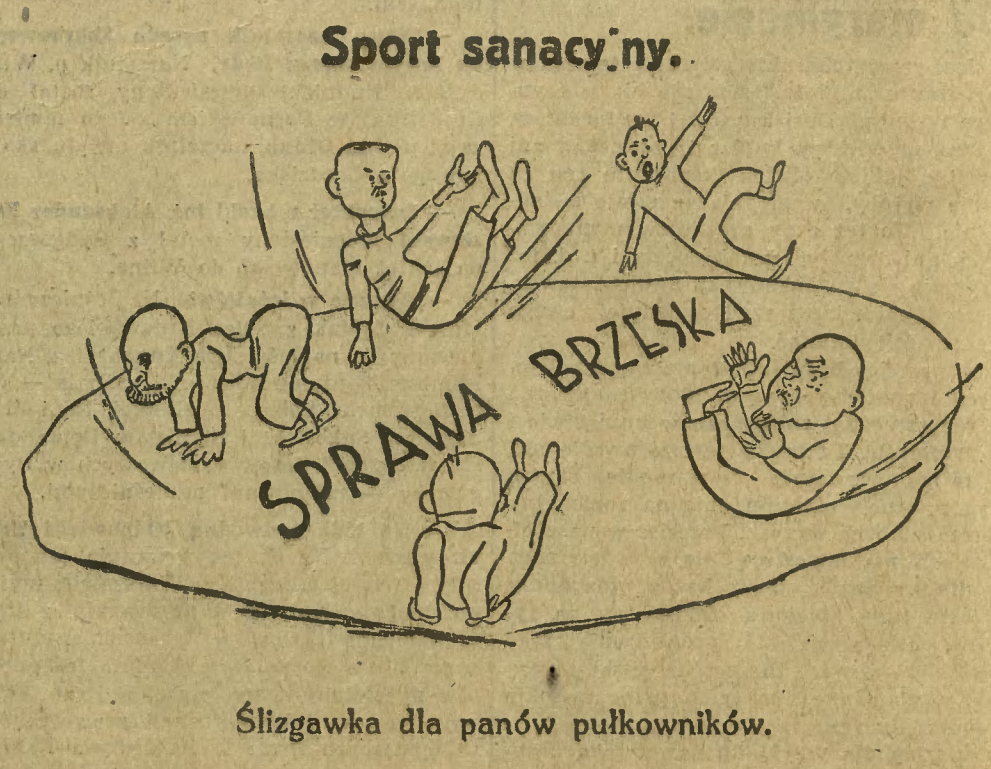
1. Poruszona dowolnie, t. j. ręcznie, motorem, elektrycznym lub wiatrakiem.
2. Łożyłka żelazne, powodują wydobywanie wody z głębi jeziora z głębokich studzien i łożysk, co do zbiorników na znaczną wysokość.
3. Wydajność od 3000 l. wody na godzinę.
4. Praca bez przerwy minimum lat 5.
5. Ceny umiarkowane, dogodne warunki płatności.
6. Liczne podziękowania. — List pochwalny z P. W. K. w Poznaniu.

Szczegółowych informacji i projektów dostarcza bezpłatnie firma:

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDIEN I WYTWORZENIA POMP

FR. DOMINIK, LWÓW

ulica 29 listopada 1. 37. Telefon 18-55.



Ślizgawka dla panów pułkowników.

Germanofil.



Hr. Wł. d'Ormesson ogłasza w „Europe Nouvelle“ (bardzo poważny i poczynny tygodnik) artykuł, w którym domaga się, aby Niemcom opuścić połowę długów reparationnych, bo inaczej zbankrutują Niemcy a z nimi i świat cały pójdzie z torbami.

No, tak źle nie będzie. Kto wywołał światową katastrofę, ten niech za nią i zapłaci. Za wiele krwi się przelało, za dużo nieopisaną nędzę spadło na ludzkość, aby wobec sprawców takiego nieszczęścia powodować się jakimkolwiek względami.

„Sokół żeński“

W niedzielę kulig. — O godz. 8-mej stawią się wszystkie drużyny na mszę św. do kościoła św. Trójcy. Zbiórka o godz. 9-tej na Placu Poznańskim. Punktualność pożądana.

— Sportowcy - bacznosc! Przypominamy, że zabawa oddziału kolarzy Sokola odbędzie się w niedzielę, dnia 8 lutego o godz. 8-mej wieczorem w sali „Pod Lwem“, ul. Marszałka Focha w pięknie udekorowanych salach. Moc niespodzianek. (2708)

— Zebranie Tow. Czeladzi Rzeźniczej przy Cechu Rzeźniczo-Wędlinarskim odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu restauracji Rzeźni Miejskiej. Uprasza się pp. mistrzów o wysłanie swej czeladzi na wspomniane zebranie.

— Kulig do Mysłęcinka! W niedzielę dnia 8 bm. urządza Związek Młodych Drogerzystów kulig do Mysłęcinka, na który zaprasza się wszystkich miłośników sportu saneczkowego. Zbiórka o godz. 13.30 na Placu Piastowskim.

— Hallo! hallo! uwaga iadne Bydgoszczanki! Bal karnawałowy „Astorkaków“ jednak się odbędzie, a mianowicie jutro w niedzielę w pięknie odnowionych salach Starej Bydgoszczy. Początek już o godzinie 7-ej. (2750)

Dział społeczny.

Zaopatrzenie inwalidów.

Z dniem 31 grudnia ub. r. upłynął ostateczny termin, ustalony ustawą sejmową, zgłaszania roszczeń inwalidów o zaopatrzenie ze skarbu państwa, obecnie jednak okazuje się, że wyznaczanie jakiegokolwiek terminu w tej sprawie jest szkodliwe, uniemożliwia bowiem inwalidom otrzymanie przysługujących im świadczeń.

Już teraz zasłzy fakty, wykazujące niezyciowość ustawy sejmowej.

W 2 dni po upływie terminu prekluzyjnego dn. 2 stycznia rb. jeden z b. wojskowych zachorował. Cóż się okazało? Oto kula, którą został ranny podczas wojny z bolszewikami, a która dotychczas przez 10 lat nie sprawiała żadnego bólu, zaczęła się owemu b. kombantantowi i b. ochotnikowi obsuwać, wobec czego zaszła konieczność dokonania operacji i wyjęcia pocisku z biodra. Ponieważ ranny nie posiada środków na opłacenie kosztów tego zabiegu, a ani policja, której b. ochotnik jest funkcjonariuszem, ani władze wojskowe nie mają podstaw prawnych do udzielenia choremu zasiłku, pozostaje on nadal bez pomocy, gdyż... przed końcem ub. roku

nie przewidział obsunięcia się kuli

i utracił prawo do pomocy państwowej jako inwalida.

Podobnych wypadków — jak można wnioskować z informacji tyg. „Inwalida“ — jest już kilka i nikt przewidzieć nie może, czy w przyszłości nie będzie ich jeszcze więcej. Dlatego też władze parlamentarne powinny znieść obecnie obowiązującą ustawę, by b. ochotnicy, którzy zdrowie sterali w szeregach armji, nie zostali pozbawieni opieki państwa.

„Dzielnosc“ łódzkiego Zakładu Ubezp. Pracowników Umysł.

W tych dniach, jak donosi „Gazeta Handlowa“, Stow. Polskich Kupców i Przemyl-

Możliwość obniżenia poborów urzędniczych stwierdzona urzędowo.

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami, jakoby rząd zamierzał obniżyć pensje urzędnicze, na uwagę zasługuje opinia wicepremiera Pierackiego, który oświadczył delegacji lewicowo-sanacyjnego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych i Nauczycieli Szkół Wyższych co następuje: „Poszczególni ministrowie uważają za rzecz wskazaną, aby nie obniżać po-

borów urzędników państwowych. Oczywiście jakkolwiek rząd broni się przeciwko obniżce uposażenia funkcjonarjuszy państwowych, traktując to jako ostateczność, to jednak niezależnie od dzisiejszego stanowiska rządu, może dojść do tej ostateczności na wypadek zmniejszenia się prelinowanych wpływów budżetowych“.

Kradzieże węgla z wagonów pociągu nie ustają.

Kroniki policyjne ustawicznie notują kradzieże węgla z pociągu między Kapuściskami a Rynkowem i niema prawie jednej doby, aby sprawcy nie dokonali kradzieży w tem miejscu. Było kilka nieszczęśliwych wypadków, że sprawcy dostawali się pod koła pociągu i przyplacali zdrowiem a nawet życiem te śmiałe wycieczki. Nie zraża to jednak innych, którzy stale kradną węgiel, korzystając z možnosti dostania się na wagony będącego w ruchu pociągu. Między Kapuściskami a Rynkowem, pociąg tak zwalnia swój bieg, że złodzieje z łatwością wskakują na wagony, z których zrzucają węgiel na ziemię, a inni ładują go do wor-

ków i wózkami odwożą do miasta. Złodzieje muszą się bardzo spieszyć, aby zdążyli zeskoczyć z wagonów przedtem, nim pociąg przyspieszy biegu; zeskakiwanie bowiem wtenczas jest nader niebezpieczne i grozi wypadkiem takim, jakich się już kilka z tego właśnie powodu zdarzyło.

Dziwić się jednak trzeba, że władze kolejowe nie przedsięwzię żadnym środków, aby przeszkodzić kradzieżom i połączonym z niemi nieszczęśliwym wypadkom. Jeżeli się już wie, co ułatwia kradzieże, należałoby ułatwieniom tym przeszkodzić przez utworzenie odpowiednich patroli, czy dozoru, a nie pozostawiać sprawy losowi.

— Radjostuchacze otrzymali wczoraj wieczorem pierwszą próbną audycję z nowej wielkiej stacji radzymańskiej. Nadawano operę „Aida“. W Bydgoszczy odbiór był czysty i wyraźniejszy od odbioru głośnej stacji Königswusterhausen. Wczorajsze słuchowisko silnej stacji polskiej dostępne było rodakom naszym w Ameryce. Oto tryumf techniki!

— Kradzież z woza. Złodziej nie gardzi niczem, co mu wpadnie pod rękę, choćby to była rzecz bardzo małej wartości. Dlatego nie należy pozostawiać złodziejom na pokusę nawet paczki zapalek, jaką pozostawiła p. Kawecka na wozie, stojącym przy ulicy Poznańskiej. Paczkę, wartości 18 zł złodziej sobie sprzątnął.

— Ujęty za kradzież z włamaniem. Dnia 31 ub. mies., policja przytrzymała 14-letniego Antoniego W., zamieszkałego przy ul. Hermana Frankego, za włamanie do składnicy cukierków i czekolady Pischingera, przy ulicy Gdańskiej 131, gdzie skradli kilka kartonów czekolady.

— Zgłaszanie ogierów. Zwraca się uwagę na rozplakatowane po mieście obwieszczenie Magistratu m. Bydgoszczy, dot. obowiązku zgłaszania ogierów w myśl ustawy z dnia 23. 3. 1929 r. (Dz. U. R. P. nr. 24, poz. 247).

— Ostre strzelanie. Dnia 9 i 11 bm. przeprowadzić będzie 6- pp. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— Ujęto jedną osobę za opilstwo.



U golibrody.

— Co pan mówi, że ja w tego tygodniu posziwiiał? Pan sze mili. Ja posziwiiał od wczoraj. Ja posziwiiał za pół dnia.

Dlaczego? Dobry pytanie! Czy pan nie czyta własnego Dzienniku? Wczoraj był de-

Nowy premier Estonji.



Koster się nazywa i należy do tak zwanej partji osadników.

Bal Karnawałowy

Cechu Fryzjerów i Perukarzy

dzis w sobotę 7 bm. w salach „Pod Lwem“ przy ulicy Marszałka Focha 4.

Napad bandycki pod Starogardem.

Zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania ziemianina Piernickiego, zamieszkałego w Nowej Cerkwi, powiatu starogardzkiego. Syn właściciela w obronie własnej zastrzelił bandytę Kleina. Dwóch innych bandytów uciekło, unosząc ze sobą większą ilość gotówki. Zarządzony pościg za bandytami nie dał rezultatu.

peszy, że na Madery wybuchniła rewolucja.

Pan z tego robi sobie szmichu? Nu tak, w depeszy pisało, że chodzi o nowe taryfy cłowe, ale czy pan wierzy w takiego absurdu? Pan nie rozumie związku w ty depeszy, skąd na Madery zrobiała sze rewolucja? Przecie na Madery jest Pan Marszałek..

Jakto co z tego? Pan miszł, że Pan Marszałek pojechał tam na bezrobotny? Niech sze pan dobrze zastanowi: kto u nas zrobił puezu, to czemu on nimiałby zrobić puezu i na Madery? Jemu sze tam nudziło, więc on zrobił marszu na Funchal. Pan mi rozumie?

To jest jedny koncepcji ode mnie. Ale ja mam i drugi. Może to nie jest rewolucji z Panem Marszałku, tylko przeciw Panu Marszałku. Dlaczego przeciw — to ja sam niewiem. Ja sobi tylko domiszlam. Funchalu nie jest przecie zabity deskami. Może tam dostała sze wiadomość o naszym Brześci i zrobiała sze awantura przeciw Panu Marszałek. Na Madery mają ludzie innego temperamentu. Są więc krewki, więc cholerny. Pomiszleli sobie: weg mił solchem Marszałek! i przez mur wrzucili do ogrodu zgnile banany.

Czy pan wi, że z tego może być wojny? Skąd Madery przychodzi mieszac sze w nasze wewnętrzny stosunki? Kto jest dla Madery swat albo brat — pan Witos albo Korfanty, albo dr. Liebermann? Niech Madery pilnuje swojego nos. Czy Brześci leży na Madery czy nad Bugu, co?

My poczebujemy być państwo suwerenne, rozumie pan redaktor? Eine selbstständige Grossmacht! Co Portugalji może obchodzić naszego Belwederu, Aantokolu, Sulejówek, Pikiliszki albo Brześci? To jest nasz domeny. Nie damy żemi skąd nasz ród! Wara nosa od naszego prosa.

To jest mój Standpunkt, rozumie pan? Żadny obcy ingerency! Wystarczy, jak Liga Narodów da nam delikatnie do zrozumienia, że jesteśmy niekulturalny rasy, że powinniśmy z naszym całym Konstytucjemi zrobić emigracyi za Ural. Liga ma przynajmni do tego kompetencyi, a Madery niema. Kto im dał mandatu — kulawy pies?

Pijac piwa Browaru Bydgoskiego

dalecie chl.b przez pracę Wa zym tutejszym Współobywatelam.

Browar Bydgoski Bydgoszcz Ustanie 6. Telefon 1603 i 1608. (1720)

Związek Zawodowych Bankowców w Bydgoszczy



W Bydgoszczy utworzył się przed kilku dniami Związek Zawodowych Bankowców Rzplitej Polskiej, oddział w Bydgoszczy. Silna ta organizacja bankowców liczy około 150 członków. W najbliższych tygodniach wygłoszone zostaną ciekawe referaty na temat bankowości i ogólnych kwestyj ekonomicznych. Ilustracja powyższa przedstawia zebranie konstytucyjne Związku.

Kino OKO

Dziś 7 lutego
premiera
film nad filmy
pod tytułem

Faust

największa uczta artystyczna
podług świątowej sławy tra-
gedji Goethego i opery
pod tym samym tytułem.

W rolach głównych
Emil Jannings
Kamila Horn.

UWAGA: Nowe wydanie
O zero ekranowa kopijapo-
mimo ko osłnionych kosztów
nie podwyższone.

Na scenie nowa rewja p. t.
U NAS JAK W PARYŻU
Muzyka powiększona. ściśle zasto-
sowana do obrazu.

— O szybsze usuwanie śniegu. Po obu stronach ulicy Gdańskiej ciągną się tak długim sznurem sterty zmieczonego śniegu, że na dłuższej przestrzeni brak jest przejścia. Skutkiem tego publiczność chcąc przejść na drugą stronę ulicy, musi brodzić w śniegu. Jest tylu bezrobotnych, że możnaby prędzej usuwać śnieg z ulic, aby nie tamował przejścia.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie w poniedziałek 9 bm. o 20.30 w lokalu p. Boehlkego, Marsz. Focha 38. Uprasza się członków o konieczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Sodalicia Marjańska mężczyzn w Bydgoszczy. Z okazji 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. moderatora radcy Stepczyńskiego odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 7 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa msza św. na intencję jubilat.

— Lyżwiarzom i sportowcom zwracamy uwagę na obszerny i urozmaicony program niedzielnego festynu zimowego na ślizgawce B. T. W. w ogrodzie Patzera. Program tej imprezy przewiduje o godz. 9-ej rano zwykłą jazdę, od godz. 12-ej do 14-ej mecze hokejowe, o godz. 15-ej jazdę figurową. Od zmroku bal kostjumowy. Iluminacja ślizgawki — bufet — dobrze ogrzane szatnie. Przez cały dzień koncert.

— Kradzież przewodów elektrycznych. W nocy z dnia 1 na 2 bm. dokonano trzech nieznanymi sprawców kradzieży przewodów elektrycznych, składającego się z 19 drutów z placu tartaku „Wisła” przy ul. Fordońskiej 15-16.

— Kradzież wina z piwnicy. W nocy z 2 na 3 bm. nieznanymi sprawcami włamali się zapomocą rozbicia kłódki do piwnicy p. Willega Templina, przy ul. św. Trójcy 19, gdzie skradli 40 butelek wina owocowego własnego wyrobu.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. Dziś i dni następne podwójny program: „Zakochany nieboszyk”, salonowa groteska i „Usta zbyt czerwone”, komedia.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu w 20 aktach p. t. „Królowa spałochronu” i „Grunt się nie przejmować” (czyli: nie bój się, bo... ja sam w strachu). W roli głównej kapitalny Harold Lloyd. Nadprogram tygodnik aktualności. Dziś początek o 6.30 i 9, w niedzielę o 3 po poł.

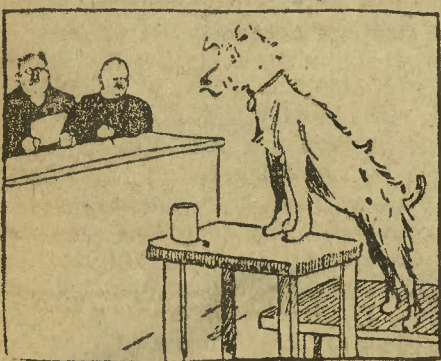
KRYSTAL. Dziś premjera najnowszego dzieła sztuki filmowej, którego akcja toczy się wśród śnieżnych bezkresów północy p. t. „Orkan”. Nadprogram dźwiękowo-humorystyczny. Dziś o 5-ej po raz ostatni po cenach zniżonych „Wiatr od morza”.

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzyteli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

HUMOR I SATYRA.

Możliwość tresury.



Przesłuchiwanie w sądzie psa policyjnego.

Obraz moralności.

— Czy można Pitigrilli przetłumaczyć na polski?
— Owszem. Obraz moralności.

Katastrofa.

Mały Jaś poszedł z matką z wizytą do ciotki Marysi. W pewnej chwili Jaś zmuszony jest wyjść na kilka minut. Po powrocie mówi:

— Wiesz, mamu, u ciotki jest kacić dla dzieci urządzony bardzo nisko i wygodnie. U nas też powinno być tak samo.

— Na to ciotka błędnac:
— Och, postawiłam wagę z kompotem na chwilę w kurytarzu.

Chodzi o ścisłość.

— Słuchaj, Pomeranc, ta panna Baumschnerc naprawdę ci się tak podoba?
— No, wiesz, ona ma coś takiego...
— Nie lubię takiego gadania — wyrażają się dokładnie w cyfrach.

U nowobogackich.

— Ale mnie to się wczoraj udało kupić kawałek starzyzny na Świętokrzyskiej. Prima sorta.
— Co takiego, co takiego? — zapytują goście.
— Biust Napoljona, tego od świętej Heleny, wykopany w Herkulanumie pod Etna.

Niebezpieczna zabawa.



— Kto ci podbił oko?
— Upadłem podczas zabawy.
— A w co się bawiłeś?
— W Brześcił

MARYSIENKA powtarza dziś premjerę obrazu lotniczego z czasów wojny światowej p. t. „Eskadra orłów”. W obrazie tym widzimy bohaterskie zmagania się lotników w przestworzach z wrogiem, poświęcenie tych ludzi dla sprawy i miłości. Niezwykle zdjęcia przejmują grozą, katastrofy i ataki — wszystko to potęgowane jest ładną muzyką orkiestry Finca.

NOWOŚCI. Najwspanialszy dramat dźwiękowy w barwnych kolorach p. t. „Pieśniarz gór” jest oczywiście prawdziwą sensacją obecnego sezonu. Znakomity baryton Lawrence, kreujący rolę tytułową nieustraszonego kozaka-opryszka porывa swym głosem i gra. Film ten pod względem wystawy i cudownych zdjęć należy do najlepszych dźwiękowców.

OKO. Dziś premjera najpiękniejszego filmu p. t. „Faust” opartego na świątowej sławy tragedji Goethego i opery pod tym samym tytułem. Film ten jest nowym wydaniem i wyświetlany będzie w Bydgoszczy zero ekranową kopją. W roli gł. genialny odtwórca Goethego Emil Janings i Kamila Horn. Muzyka powiększona i zastosowana do obrazu. Na scenie nowa rewja p. t. „U nas jak w Paryżu”.

ZABAWY.

Bal Polskiego Czerwonego Krzyża z którego część dochodu przeznaczają się na kuchnię ludową, odbędzie się 7 lutego w salach hotelu „Pod Orłem”.

Tow. śpiewu św. Wojciech urządza w niedzielę, dnia 8 bm. w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56, wieczorek. Goście i sympatycy mile widziani. Początek o godz. 19.

Bal Cechu Fryzjerów i Perukarzy w sobotę 7 bm. w salach „Pod Lwem” będzie znów jedną z najpiękniejszych imprez tegorocznego karnawału. Nasi mistrzowie sztuki fryzjerskiej urządzą swoją zabawę na życzenie licznych sympatyków tym razem w sobotę, zamiast jak dotychczas w niedzielę, co wpłynęło niewątpliwie bardzo korzystnie na frekwencję, tem więcej, że przygotowuje się moc urozmaiceń i niespodzianek.

Kat. Tow. Robotników Polskich urządza wielką zabawę karnawałową, która odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. w sali p. Bäckera przy ul. św. Trójcy 8-9. Początek o godz. 18.

Zabawa karnawałowa rzemiosła bydgoskiego. Tow. Przemysłowo-Remieślnicze i cechy bydgoskie urządzą w niedzielę, dnia 8 bm. wielką wspólną zabawę całego rzemiosła bydgoskiego i okolicy w sali Resursy Kupieckiej. Ze względu na to, że czysty zysk przeznaczają się na kuchnię ludową i Tow. Terminatorów oraz że będzie to jedyny bal rzemiosła, powodzenie jest zapewnione. Każdy winien poprzeć bal, przez co pomaga bezrobotnym. Moc niespodzianek. Początek o godz. 19.

Sokół IV Bielawy urządza w niedzielę 8 bm. swoją zabawę karnawałową w sali Rzeźni Miejskiej, na którą wszystkich uprzejmie zaprasza. Moc niespodzianek. Maski mile widziane. Orkiestra doborowa.

Klub mandolinistów „Lutnia” urządza w Domu Czeladzi w dniu 7 bm. o godz. 19 tradycyjny karnawałowy wieczorek familijny.

Dzisiaj w sobotę dancier w Cukierni Europejskiej, róg Aleji Mickiewicza i ul. Gdańskiej.

Oddział kolarzy Sokola V urządza zabawę karnawałową w niedzielę 8 lutego w sali „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha.

Wielki bal maskowy pracowników pocztowych. W sobotę 7 bm. urządza Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz wielką zabawę karnawałową w sali p. Bäckera przy ul. św. Trójcy 8-9. Różne niespodzianki. Część dochodu na rzecz bezrobotnych.

ZE SPORTU.

W ostatniej chwili miłośnikom sportów zimowych do wiadomości, że mające się odbyć w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 13 na ślizgawce B. T. W. zawody hokejowe rozegrane zostaną pomiędzy T. K. S. a „Polonią” i to o mistrzostwo Pomorza.

Walka zapowiada się nadszwycząj ciekawie, gdyż Polonia chce pomścić niedawną porażkę i wyda wszystko ze siebie, aby wyjść z walki tej z honorem. No, a T. K. S. nie lubi przegrywać!

Zatem wszyscy miłośnicy sportów zimowych stawcie się gremjalnie do ogrodu Patzera, a ujrzycie ambitną grę dwu pierwszorzędnych zespołów.

Polska gra z Norwegją o puchar Dawisa.

W pałacu Elizejskim odbyło się w obecności prezydenta republiki Doumerga losowanie przeciwników w grach o puchar Dawisa na rok 1931. Dla Polski los wyciągnął ambasador Polski we Francji Alfred Chlapowski. Pierwszą przeciwniczką Polski w tych zawodach — jak się okazało — będzie Norwegja.

Losowanie odbyło się w obecności przedstawicieli państw biorących udział w zawodach, licznych dziennikarzy oraz prezydium Federacji Tennisowej. (PAT)

Z ruchu towarzystw.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę 8 bm. o godz. 16.30 w lokalu p. Mellera przy Pl. Piastowskim planarne zebranie.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. Wykłady ogrodnicze odbędą się w niedzielę 8 bm. w Inowrocławu o godz. 14 w szkole wydziałowej, Al. Sienkiewicza. Zbiórka zainteresowanych w restauracji „Pod Dzwonem” w Inowrocławiu.

Tow. Pol. Kat. Abstynentów. Nadzwyczajne walne zebranie 8 bm. o godz. 16.30 w salce przy kościele św. Trójcy. Po zebraniu przedstawienie.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Zebranie planarne dnia 9 bm. o 19 w sali p. Bäckera, ul. św. Trójcy. Na porządku wykład kpt. Kulwiecia. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 18.

Tow. śpiewu „Lutnia”. W niedzielę 8 bm. o godz. 17 w lokalu p. Biocha, ul. Jana Kazimierza 5 roczne walne zebranie. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Zarząd.

Baczność S. M. P. męskie. Zebranie zarządów bydgoskich dnia 9 bm. o godz. 19.30 w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Gwiazda” przy parafji M. B. N. P. Kulig saneczkowy w niedzielę do Smukaly. Zbiórka o godz. 14 przy Domie Katolickim.

Sokół konny. Ćwiczenia konne w niedzielę 8 bm. w koszarach 16 p. ułanów. Zbiórka o g. 7.55 przed koszarami.

S. M. P. „Promyk”. Zebranie planarne oddz. star. w niedzielę 8 bm. o godz. 16 w salce parafjalnej. Próba teatralna w poniedziałek 9 bm. o godz. 18 w ognisku.

Sokół III. Jutrzo kulig. Zbiórka o godz. 13 na Nowym Rynku. Ćwiczenia dla druhen w poniedziałki i środy, dla druhow w czwartki i soboty.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie w środę 11 bm. o godz. 20 w górnej sali Resursy Kupieckiej. Na zebranie to zapraszamy wszystkich uczniów, zatrudnionych w handlu, biurowości itd.

Sokół I. Ćwiczenia bokserskie i gimnastyczne odbywają się co wtorek i piątek od godz. 12-tej. Ćwiczenia wolne na złot w toku.

Czeladź szewska i kamasznicza. Walne zebranie odbędzie się 10 bm. o g. 20 w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha 71.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo Bielawki. Zebranie miesięczne we wtorek 10 bm. o godz. 17 w ochronce św. Wojciecha, ul. Płocka.

Msza św. za zmarłych członków kasy pogrzebowej przy Bractwie M. B. Szk. przy Farze (dawn. Polsko-Kat. Robotników) odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 9 u Fary.

„Moniuszko”. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 19. Zebranie planarne we wtorek o godz. 20 w salce parafjalnej.

Sokół VIII. Roczne walne zebranie członków w czwartek 12 bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Na porządku dziennym wybór zarządu. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Tow. Hodowców Kanarków „Trel”. Zebranie miesięczne w niedzielę 8 bm. o 16 w lokalu „Czarny Kot” u p. Bieskiego, ul. Warszawska 10.

Stow. Pań, pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie planarne 9 bm. o godz. 19 w biurze parafjalnym przy kościele św. Trójcy.

K. S. A. „Sifa”. Dziś w sobotę o godz. 20 trening w sali gimnastycznej, Konarskiego 6 oraz ustalenie terminu zawodów klubowych.

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne dnia 8 bm. o godz. 14 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne dnia 9 bm. o godz. 18 u druha Małeckiego, 4 śluza. Zebranie zarządu 7 bm. o godz. 9 w tymże lokalu.

Tow. śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Chór śpiewa w niedzielę 8 bm. na mszy św. o godz. 12 w kościele św. Winc. a aulo.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji N. Serca Jezusa urządza wieczornicę papieską w niedzielę 8 bm. o 16.30 w Ognisku Kolejowym przy ul. Zyg. Augusta. Wstęp bezpłatny. O liczny udział uprasza się.

Towarzystwo Marynarzy. Dnia 9 bm. odbędzie się zebranie tow. w sekretarjacie gł. przy ul. Herm. Frankego 3. Ze względu na wysłanie delegata na poświęcenie bandery do Poznania przybycie wszystkich członków konieczne.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne 7 bm. o godz. 19 u p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

Tow. kobiet „Jedność”. Zebranie miesięczne w niedzielę 8 bm. o godz. 16 w Domu Kat. przy Farze.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie planarne dnia 9 bm. o godz. 20 „Pod Lwem”. Zebranie zarządu o 19.30.

S. M. P. „Brzask”. Jutro w niedzielę o 16 zebranie planarne dla obu oddziałów w Domu Katolickim.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji Koronowo.

W przyszłą środę, tj. dnia 11 bm. o 15-ej odbędzie się walne zebranie Koła Ch. D. w Koronowie, w lokalu p. Golnikowej przy Rynku, na które członków i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza się.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Zarząd.

Giełda warszawska

dnia 6 lutego 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	094,00	693,50
3-proc. poż. bud.	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	047,00
10-proc. poż. kol. konw.	102,50	103,25

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—106,00
Bank Polski	000,00—151,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
W. T. F. Cukru	010,00—029,00
W. T. Węglu	000,00—032,75
Lilpop	000,00—020,10
Modrzejów	000,00—008,25
Starachowice	000,00—011,25

Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,86 3/4—8,87 3/4
funtów szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	171,74
franki francuskie	34,85 1/2
marki niemieckie	211,46
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austriackie	124,90
liry włoskie	46,55 1/2
korony czeskie	26,30 1/2

B. Kozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	290—300
Koniczyna biała	270—280
Koniczyna szwedzka	200—250
Koniczyna żółta	100—130
Koniczyna żółta w łuskach	55—65
Inkarnatka	150—200
Przelot	20—225
Rajgras krajowy	100—120
Tymotka	70—100
Seradela	55—65
Wyka latowa	27—32
Wieżka zimowa	50—60
Peluszka	30—34
Groch Wiktorja	28—030
Groch polny	024—026
Groch zielony	000—000
Bobik	26—30
Gorzeyca	45—50
Rzepak	40—45
Rzypik	50—60
Lubin niebieski siewny	18—20
Lubin złoty siewny	28—30
Siemianka lniana	45—55
Konopie	50—60
Mak niebieski	70—80
Mak biały	70—80
Tatarka	25—30
Proso	40—45
Kukurydza rununka	00—00



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Moda na plany gospodarcze.

Szkodliwe sugestje, płynące z rosyjskiej „piatiletki“.

To, co dzieje się w Rosji, wykracza poza nasze zrozumienie. Jest faktem oczywistym, że dotychczas sowieckie gospodarstwo, nie zalamuje się, jak mu to niejednokrotnie zbyt pochopnie prorokowano. Sowiety wykonują swe plany z niesłychanym uporem i ze względem powodzeniem. Cały świat niemal jest dziś zalany najróżnorodniejszymi produktami sowieckimi. „Piatiletka“ (słynny plan pięcioletni) jest wykonywana. Tak zwane „cyfry kontrolne“ wykazują duże postępy. W fabrykach sowieckich pracuje już tysiące Niemców i amerykańskich inżynierów, którzy mając do dyspozycji najnowsze maszyny i wielką armię niewolników (tak należy nazwać bolszewickich robotników), wyrzucają wielkie ilości nieprawdopodobnie tanich produktów.

Rosyjski eksperyment prędzej czy później skończy się wielką katastrofą. Jest rzeczą pewną, że, posługując się terorem i agitacją, rozpościerając przed narodem uludne obrazy przeszłego szczęścia, można pewien czas utrzymać w posłuszeństwie wielomiljonowe masy niewolnicze i można zmusić je nawet do wydajnej i taniej pracy. Nie można jednak sobie wyobrazić, aby taki stan rzeczy mógł trwać wiecznie. Prędzej czy później trzeba będzie tym ludziom lepiej płacić, a wówczas wyjdzie na jaw, że najdroższym producentem jest państwo, choćby nawet było one rządzone przez najbardziej sprawna czerezwyczajkę, stosującą największą ilość rozstrzałań, zsyłek na Wyspy Solowieckie itp.

„Piatiletka“ nasuwa pomysły.

Znajdują się jednak ludzie, którzy patrzą na sprawy rosyjskie od strony doraźnych sukcesów. Liczą oni masy wywiezione drzewa, ściętego rękami więźniów politycznych, liczą tonny zboża, uprawionego na bezbrzeżnych stepach przy pomocy amerykańskich traktorów, zdumiewają się cenami różnych wyrobów przemysłowych, oddawanych przez Sowiety za prawdziwe psie pieniądze i dochodzą do przekonania, że jednak taka „Piatiletka — to nie byle jaki pomysł.

Ponieważ wszędzie na świecie jest źle, ponieważ rządy państw europejskich wykazują zupełną niezdolność opanowania sytuacji (zresztą zupełnie zrozumiałą) pojawiają się coraz liczniejsze głosy znachorów, zalecające tworzenie planów wieloletnich, któraby celowo przeorganizowały życie gospodarce.

Planowa gospodarka znajduje zwolenników w Ameryce. Z takim głosem wystąpił niedawno cytowany przez nas p. Chase. W Anglii liberalowie pod przewodnictwem słynnego „czarodzieja walijskiego“ p. Lloyd George'a chcą rzucić setki milionów funtów na wieloletnią kampanię robót publicznych. Również w łonie rządu francuskiego opracowywane są pięcioletni plan a więc „piatiletkę“ robót publicznych. Mussolini pod obuchem niedoborów budżetowych wprowadził się uspokoił już, jednak do niedawna również planowo rozbudowywał Włochy, a przede wszystkim rolnictwo pod firmą słynnej „Battaglia il grano“ (wojny o zboże). Niemcy, które w znachorstwie gospodarczym wiodą prym, również rozpastrują na łamach swej prasy kwestję celowej gospodarki.

Tęsknota do mechaniki.

Tęsknota do planowej gospodarki społecznej jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Wielka maszyna życia gospodarczego jest przez nas wszystkich obsługiwana. Każdy jest mechanikiem, który jakąś śrubkę, czy kółko do niej wkłada bez myśli o całości. Jeden leje oliwę, drugi w świętym przekonaniu że czyni dobrze, sypie piasek. Maszyna się porusza sama mocą praw wiekuijstych, opartych na psychologii ludzkiej. Mechanika nie ma. Ci, którzy są u góry, rządy, czy

parlamenty, czy tak zwani wielcy kapitanowie przemysłu, handlu i bankowości, znają tylko parę dźwięków o niesłuchanie zawodnym działaniu. W razie ich użycia skutki występują czasem zamierzone, czasem nie zamierzone, najczęściej zająbiają się z przyczynami w sposób cykliczny (kołowy).

Weźmy za przykład bezrobocie. Dla ulżenia bezrobotnych płacimy zapomogi. Zapomogi te obciążają w formie podatków warstwę pracującą. Podatki działały dla kobiet są tem samem uważane za przedziały dla niepalących. W skutku pomoc dla bezrobotnych jest okupiona dość znacznym powiększeniem się bezrobocia!

Amerykanie, aby zapobiec grze giełdowej podnosili dyskonto. Czasem takie podnoszenie dyskonta odstręczy du-

żą ilość kapitałów od gry giełdowej. W Ameryce stało się inaczej. Przypłynęły nawet kapitały z Europy, zwabione wysokiem oprocentowaniem. W skutku „celowa“ walka skończyła się, poprzez rozdzielenie spekulacji do nadmiernych rozmiarów, kolosalną klęską i związaniem kryzysu amerykańskiego z europejskim.

Pochód z zawiązanymi oczyma i ślepi urzędnicy.

Można takich przykładów przytoczyć tysiące i nie przekonać tych, którzy nie chcą się pogodzić z faktem, że wielki pochód ludzkości, nazwany postępem gospodarczym, odbywa się z zawiązanymi oczyma. Marzy się nam

Po rozpijaniu — ułatwianie palenia!

Zmiana przepisów zabraniających palenia tytoniu w pociągach.

Według obowiązujących obecnie przepisów kolejowych, nie wolno palić w przedziale dla niepalących nawet wtedy, gdyby przedział dany zajmowali sami palacze. Nie wolno też palić na korytarzach, jak również przedziały dla kobiet są tem samem uważane za przedziały dla niepalących.

Przepisy powyższe, są ograniczeniem bardzo przykrem dla palaczy, którzy z braku miejsca w przedziałach dla palących zmuszeni są zajmować miejsca w przedziałach dla niepalących, zaś panie palące pozabawiane są, w tym stanie rzeczy, możności

korzystania z przedziałów dla kobiet.

Powodując niewygodę dla pasażerów i narzekania, wpływają również ograniczenia, wyżej wspomniane, na zmniejszenie się zbytu wyrobów tytoniowych.

Wobec powyższego, wystąpił Zarząd Główny Związku Kupców Tytoniowych R. P. z memorjałem do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, prosząc o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w Ministerstwie Komunikacji, w kierunku usunięcia nieżyciowych ograniczeń palenia tytoniu na kolejach.

Międzynarodowe Biuro Pracy o przyczynach bezrobocia.

Specjalna komisja, wybrana przez radę administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy dla zbadania kwestji bezrobocia, przystąpiła do prac.

Komisja bada obecnie obszerny raport M. B. P., który jako jedną z głównych przyczyn bezrobocia uważa racjonalizację i standaryzację przemysłu. Konkluzja raportu jest, że główną przyczyną obecnego katastrofalnego wzrostu bezrobocia jest niezwykle szybki rozwój udoskonalen technicznych.

Raport cytuje liczne przykłady. W zakładach gazowych jednego z państw europejskich liczba robotników została zredukowana o dwie trzecie wskutek wprowadzenia maszyn. W jednej z fabryk 15 młodych

dziewcząt wyrabia dziennie 10.000 produktów pewnej gałęzi przemysłu, podczas gdy przed wojną w tej samej fabryce 46 robotników wyrabiali dziennie 4.000 sztuk tego samego produktu.

W jednym z obwodów przemysłowych zwolniono w ciągu roku 12.000 robotników wskutek modernizacji urządzeń technicznych.

W licznych fabrykach zredukowano liczbę robotników o 25 proc., przy niezmiennym stanie produkcji wskutek wprowadzenia nowych maszyn.

Raport stwierdza, iż kryzys bezrobocia może być złagodzony tylko przejściowo przez rozbudowę ubezpieczenia od bezrobocia.

Targi Katowickie.

W czasie od 22 maja do 8 czerwca 1931 roku odbędzie się „Drugi Wiosenny Targ Katowicki“ w Katowicach na tamtejszych terenach wystawowych przy parku Kościuszki, urządzany staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (Stawowa L. 14).

Targ ten, odbywający się na Śląsku, jako na jednym z ekonomicznie najpoważniejszych rynków naszego kraju, stanie się niewątpliwie rzeczywistą okazją dla wytwórczości krajowej — do przedstawienia rodzimych wyrobów i ulepszeń produkcji — wielkim ilościom interesentów, którzy zwracają baczną uwagę na ruchliwy rynek śląski.

Zmniejszona produkcja samochodów w Ameryce.

Nowy Jork. Z powodu panującego kryzysu liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych wykazuje za rok ubiegły minimalny wzrost w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Wynosiła ona z końcem r. ub. 23.316.013 samochodów osobowych, i 3.345.543 — ciężarowych. Jest rzeczą znamionną, że tysiące osób, posiadających samochody nie używały ich ze względów oszczędnościowych.

Wywóz zbóż z Polski w 1930 r.

Wywóz zbóż z Polski w r. 1930 utrzymał się na wysokim poziomie. W ciągu 11 miesięcy 1930 r. wywieźliśmy zagranicę 737.336 ton zboża i przetworów zbożowych wartości 161.448 tys. zł, podczas gdy wywóz tychże produktów w ciągu 11 miesięcy 1929 roku wynosił 429.950 t. wartości 141.600 zł. Jednak nawet tak zwiększony wywóz nie mógł odciążać rynku wewnętrznego od nadmiernej podaży.

wszystkim ten błogostan, który zrealizuje świadoma wola kierownicza. Oczami naszych marzeń widzimy na czele niezawodnych mechaników, którzy wóz gospodarki społecznej poprowadzą uważnie, ominą wszelkie wyboje, uchronią od tych straszliwych wstrząsów, jakimi są przesilenia gospodarcze...

Zapominamy o jednym, że tymi mechanikami będą... urzędnicy państwowi, zapominamy o tem, że będziemy musieli płacić horrendalną cenę za stale pobory tych mechaników i za ich błędy, i za ich nieudolność, tak rzucającą się w oczy na małych nawet odcinkach życia gospodarczego.

Od sugestji sowieckiej trzeba się bronić. Może niedaleka jest chwila, w której gmach gospodarki planowej rozsypie się w gruzy. Mimo tego jednak należy się obawiać, że przed tym faktem, głupie znachorstwo będzie sypało piaskiem w oczy.

Przeżyjemy dziś czasy, w których jasno się zarysowuje nadmierny udział państwa w życiu publicznym. Nasze cierpienia kryzysowe nie byłyby tak wielkie, gdyby nie fakt nadmiernej rozbudowy urządzeń państwowych, gdyby nie fakt straszliwego rozdzęcia świadczeń pieniężnych obywateli wszelkiego rodzaju, które dochodzi do konfiskaty 25—30% dochodu.

Idea nocnego stróża.

Hasłem dnia musi być hasło: Niech państwo raczej powróci do roli nocnego stróża, niż gdyby miało objąć swą „racjonalną“ gospodarką nowe dziedziny życia, a tembardziej jego kierownictwo!!! Jesteśmy wszyscy na całym świecie za biedni na takie eksperymenty. Rola niewolników sowieckich nie przypada nam również do gustu.

St. Równiecki.

Specjaliści zagraniczni w Rosji.

Według wiadomości podanej przez TASS na dzień 1 stycznia 1931 zatrudnionych było w ZSRR 4.000 inżynierów cudzoziemców, majstrów i robotników specjalistów przeważnie w kopalniach węgla, w przemyśle samochodowym, włókienniczym i metalurgicznym. Cudzoziemcy ci zaangażowani zostali przez rząd na podstawie indywidualnych kontraktów. Specjaliści zagraniczni reprezentują 124 wielkie firmy obce, współpracujące w sprawach technicznych z rządem sowieckim.

Większość cudzoziemców to Amerykanie i Niemcy. Rząd ZSRR w r. 1931 zamierza zaangażować 13.000 nowych specjalistów zagranicznych około 3.000 inżynierów, majstrów i około 7.000 robotników wykwalifikowanych.

Z ogólnej liczby 2.600 inżynierów względnie majstrów i 5.000 wykwalifikowanych robotników zaangażowanych będzie w Europie, reszta zaś w Ameryce.

Niemiecy baronowie węgłowi przeciw traktatowi z Polską.

Syndykat węglowy Dolnego Śląska przesłał do kanclerza Brueninga memorjał wskazujący na niebezpieczeństwo, jakie grozi dolnośląskiemu rewierowi węglowemu przez ratyfikację polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Syndykat wzywa związek przemysłowców górnictwo-hutniczych w Gliwicach do analogicznego wystąpienia.

Ku uwadze płatników podatków bezpośrednich.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w lutym br. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1930 r. tudzież podatku od lokali za I kwartał 1931 roku;

2) do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 28 lutego — wpłata raty na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,3% wartości majątku w II i III grupie kontyngentowej przyjętej za podstawę wyniaru tego podatku;

4) do dnia 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w ciągu stycznia 1931 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakaazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ
UKOŃCZYĆ

**KURSY
FACHOWE**

**KORRESPONDENCYJNE
im. PROF. SEKUŁOWICZA**

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN.

Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Uniwersytet Politech., Paryż

pod protektoratem rządu francuskiego. Rok akad. 1931. Stud. inż. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możl. skróć. studia dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wydz.: Samochod.; Lotn.; Elektr.; Zel.-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jęz. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. D. B. 14) U. P. P. - 38, Rue Hallé Paris (14-e). (32151)

MYDŁO RALETTE
TO
ZDROWIE TWEJ SKORY
I EI /WIEZOSC/ MŁODOCI
Ralette Nestor

**PIERWSZA POLSKA BYDGOSKA
WYTWÓRNIĄ Z MIEDZI I MOSIĄDZU**

wykonuje aparaty gorzelnicze, aparaty do słodowej wody, kotły dla rzeźnictwa i t. p., rądle, łazienki, zbiorniki, rury i t. d., bielenie kotłów i wszelkich części. Samospawanie kotłów i wszelkich metali.
M. Gorzaniak, mistrz kotlarski
Hetmańska 7 (117) Telefon 2269

Ogłoszenie przetargu.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie budowy: **dwóch baraków koszarowych** dla Centr. Wyzkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy.
Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach należy składać do kancelarji 8. Okr. Szef. Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna nr. 11 do godz. 12-tej dnia 24 lutego 1931 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.30.
Do oferty należy dołączyć wnoszące 3/ do oferowanej sumy wadium w postaci kwitu na opłacone w Kasie Skarbowej kwotę wzgl. w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.
Wszelkie informacje udziela Ref. Bud. 8. Okr. Szef. Budownictwa w godzinach od 12-13-tej.
P. O. Szefa Budownictwa O. K. VIII.
(-) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa.
L. dz. 777/31 Bud. (2699)

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

poczta, powiat i stacja kolejowa Bydgoszcz, adres: Bydgoszcz, ulica Garbary 9, sprzedaje przez licytację dnia 9 lutego 1931 r. o godz. 9.30 w lokalu „Morskie Oko” w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 184:

większą ilość drewna opałowego i użytkowego ze wszystkich leśnictw.

Warunki sprzedaży na kredyt oznajmiła się na początku licytacji.
2702) Nadleśniczy Państwowy.

**AMERYKAŃSKI WYNALEZEK:
APARAT ZAOSZCZĘDZAJĄCY BENZYNĘ**

Walter Critchlow, 2089 A - Street, Wheaton, ILL. U. S. A. uzyskał patent na aparat zaoszczędzający benzynę, do zastosowania we wszystkich samochodach.
Wynalazek ten oparty jest na zastosowaniu doświadczenia, że każdy motor lepiej pracuje w wilgotny i chłodny wieczór, niż o innej porze.
Nowe FORDY oszczędzają 16 km. na 1 litr paliwa stare FORDY do 26 km. samoch. iły inyen fabryk oszczędzają wydajność o 1/4 do 1/2 więcej. 5 procent młodszy model w cenie dol. 6. - do dol. 30. - umożliwia przedstawicielom 100 do 400 % zysku. (2163)
Mr. Critchlow odda wszędzie zastępcza generalne i rejonowe, które przynoszą od dol. 250 - do dol. 1000. miesięcznego zarobku.
Napiszcie jeszcze dziś po angielsku i załączajcie bezpłatnego wzoru.

Nazwisko _____
Adres _____
Miasto _____ Kraj _____

Na bieliznę

radzimy wybierać tylko najlepsze materiały; w szczególności zalecamy nasz specjalny gatunek „O. K.”, który, choć nieco droższy, jest przeszło trzykrotnie wytrzymalszy od zwykłych materiałów bawełnianych.
Zapas bielizny naszych prababek był żelaznym skarbem rodzinnym, który nieraz trzecie pokolenie jeszcze otrzymało w spuściznę.
Dążeniem „Widzewskiej Manufaktury” jest wytwarzać takie towary, dzięki którym bielizna stanowiłaby jak ongiś

trwały skarb rodzinny!

„W I M A”
**WIDZEWSKA
MANUFAKTURA
SPÓŁKA AKCYJNA
W ŁODZI**



Prosimy wystrzegać się
licznych naśladownictw!

Czem zachęcić młodzież do zabawienia się w domu?



Przez kupno pierwszorzędnego pianina Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD

Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19
Filje: GDAŃSK, Hundegasse 112 GRUDZIĄDZ, Groblowa 4.
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Przystępne ceny. 1183 Dogodne warunki spłaty.

„Własna osada”



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach 2178) miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

„HACEGE” Sp. z o.o. Gdańsk, Nansaplatz 2b. Informacji udziela: W. Biebler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25. Prospekty na życzenie bezpłatnie.



Nagrodzony Złotym Medalem na Wyst. Budow. VI Targów Wschodnich w r. 1926 we Lwowie i w Wiedniu w 1930 roku
HYDROFUGE „CASTOR”

zabezpiecza od
WILGOCI

przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach, jak to: izolacji rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów. Hydrofuge „CASTOR” dodaje się do zaprawy cementowej. W Londynie przy placu Piccadilly Circus najpodziemnym została uszczelniona hydrofuge „CASTOREM”.
Posiada na składzie

Przedsiębiorstwo Budowlane MAURYCY KARSTENS
Warszawa, Koszykowa nr. 7, tel. 827-95.

Kraków, Biuro „Castor” Rynek Kleparski nr. 5, telefon 2-18.
Katowice, inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajęcza nr. 19, telefon 14-15.
Wilno, Biuro Handlowe M. Jankowski, 5-to Jank. 9. (451)

to
szczęść dobroci!

Mydło TRÓJKA

29720

Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej
szereża w drodze publicznej licytacji w dniu 10 marca 1931 r. o godz. 10-tej:

Łódź motorowa

używaną, o sile motoru 18 H. P. długość łodzi 6,5 mt., szerokość 1,5 mt., zanurzenie 0,50 mt.
Sprzedaż łodzi odbędzie się w porcie zimowym Zarządu Dróg Wodnych m. Tezew, gdzie można łódź oglądać 3 dni przed sprzedażą.

Kierownik Inspektoratu Okręgowego (Dunin Wąsowicz), inspektor. 2700)

SIVE WŁOSY
farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwą farbą na włosy „REWAX” w kolorach: blond, chatain, brązowym i czarnym. — Karton zł. 6. — Pierwiny kolor włosom przywiera stopniowo „AXELA” REGENERATOR włosów butelka 3 - zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogerjach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bolesławo 1; Cz. Koczyski, Śniadeckich 42a; M. Walter, Gdańska 37; A. Schiefelbein, Hetmańska 25 (filja); W. Osiu w drog. A. Kloniecki, W. Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (2164)

Przedstawiciela

z wiadomościami kupiecko-technicznymi, w średnim wieku, ruchliwego, do odwiedzania ogrodników, ziemian, architektów i urzędów, na Pomorzu ze siedzibą w Bydgoszczy, poszukuje zaraz na pensję i prowizję firma produkująca konstrukcje żelazne i wszelkie techniczne artykuły ogrodnicze. Łaskawe zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i fotografią uprasza się do „Par” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72 pod „Nr. 5, 12”.

Poszukujemy na dobrą, stałą posadę
kilku młodych kupców

dla biura jak również na podróż. Warunki: wiek do lat 25. Wykształcenie: w zakresie najmniej 6-ciu klas gimnazjalnych oraz dłuższa praktyka kupiecka w biurze, pewność i dobry styl w korespondencji w języku polskim i niemieckim. Podania w obydwóch językach oraz dołączeniem fotografii należy skierować do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. „5, 57”.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Mieszkanolowego spółdzielni zapisaney z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 26 lutego br. o godz. 17-tej w sali p. Mellera przy Placu Piasnowskim 2 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysków.
5. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
6. Zmiana § 43 statutu w przedmiocie dokonywania odpisów przy nieruchomościach i przedmiotach.
7. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Uchwała na odwołanie wykluczonego członka.
9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans, rachunek strat i zysków wyłożone dla członków do wglądu w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji, udziela Zarząd w godzinach urzędowych w biurze Spółdzielni.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1931 r.
Rada Nadzorcza Hoffmann, preza.



W piątek dnia 6. II. br. o godz. 2.30 po połud. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany troskliwy ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn s. p.

Franciszek Matuszewski

mistrz rzeźnicki
przeżywszy lat 63, o czym donosi w nieukończonym żalu
Żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 10 bm. o godzinie 1 po połudn. z domu żałoby ul. Bielińska 11. (2784)



Dnia 5 lutego 1931 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka, siostra, wnuczka i siostrzenica s. p.

Wiktorja Kozłowska

absolwentka szkoły handlowej
przeżywszy 17 lat o czym donosi w smutku pograżona
Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 8 lutego o godz. 4.30 popoł. z domu żałoby ul. Jasna 18a na stary cmentarz. (2667)

Podziękowanie.

Za złożone nam dowody współczucia, złożenie wieńców oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu s. p.

Aloizemu Kortasowi

składamy na tej drodze Wielbnemu Duchowiśnawu, Związkowi Urzędników P. i T. Kolo I, orkiestrze pocztowej oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu, serdecznie
(2686)

Bóg zapłać!

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Za złożone nam dowody współczucia, złożenie wieńców oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu s. p.

Antoniemu Dalkowskiemu

składamy na tej drodze Wielbnemu Ks. Fiedlerowi, Zywemu Różańcowi, Ojce i Młodzieńców, Tow. Śpiewu Mniuszko, Cechowi obywatelstwa, Tow. Misyjnemu chłopców i wszystkim uczestnikom serdecznie
(2596)

Bóg zapłać!

Żona i dzieci.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy-Wileczak przy ul. Nakielskiej 20 i Nakielskiej 21/22 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisanych w księdze gruntowej Wilczak tom II, karta 89 i tom I, karta 4, na imię Edmunda Kaźmierskiego z Welpina, pow. tucholski zostanie w drodze egzekucji dnia 31 marca 1931 r., o godz. 11 przedpołudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. 1. Nieruchomość Wilczak, karta 4, stanowiąca zabudowaną nieruchomość składającą się z parcel mapy l. nr. 134, 549, 550, 261 etc. 263 etc. obszaru 182,78 ha, matrykuła art. 88, księga podatku budynkowego nr. 31, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 6.09 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 3488 mk. 2. nieruchomości Wilczak k. 89, stanowiąca zabudowaną nieruchomość składającą się z parcel mapy l. nr. 313 etc. 319 etc. obszaru 53,82 ar. matrykuła art. 82, księga podatku budynkowego nr. 30, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 1.83 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 700 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomożnili, gdyż wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenia swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (2582) Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 bm. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig Dworcowa 72 za natchmiastową zapłatą:

ca. 600 kranów regulacyjnych do ogrzewania centralnego, 8 wanien kąpielowych z armaturą, 15 sztuk spławaczek, 15 zlewów kuchennych emaliowanych oraz inne części wchodzące w przedsiębiorstwo instalacji wodociągowej i gazowej.

(2768) Kucharz, kom. sądowy, Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9-go lutego br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Dworcowej 57 za natchmiastową zapłatą:

kompletny pokój męski, gramofon szafkowy, lampę stojącą z abażurem i lampę wiszącą, kompl. pokój stołowy, pianino, szafę do rzeczy, toaletkę damską, leżankę, futro męskie, kanapę, 2 fotele, garderobę 1 nakrycie na 12 osób (srebro).

Kucharz komornik sądowy (2722) Śniadeckich 48 B.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9-go lutego br. o godzinie 8.50 sprzedam przy ulicy Dworcowej 59 parter lewo za natchmiastową zapłatą:

biurko, fotel, bibliotekę i motor elektr. 220 volt 6 P. S.

Kucharz komornik sądowy (2721) Śniadeckich 48 B.

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku sprzedam natchmiast (2771) suche drzewo stolarskie i budowlane

KOBELE, Tartak Zimnowody Toruńska 48, telefon 1737.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lutego br. o godz. 12.20 sprzedam przy ul. Warszawskiej 21 za natchmiastową zapłatą:

1 lustro duże z konsolką, kanapę i 2 fotele plusz., leżankę, garnitur wiklinowy (stół, 2 foteliki i kanapę).

Kucharz komornik sądowy (2724) Śniadeckich 48 B.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lutego br. o godz. 1-szej sprzedam przy ul. Marszałka Focha 8, I piętro za natchmiastową zapłatą:

bibliotekę, biurko, stół okrągły, fotel, 4 krzesła skóra podciągnięte, o godz. 1³⁰ przy ul. Wojewódzkiej nr. 7 2 lustro z konsolką o godz. 1⁴⁵ przy ul. Nad Portem 2 partje kawy słodowej, skrzynie piwiaru i platforme, (2726) Kucharz, kom. sądowy, Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lutego br. o godz. 9⁰⁰ sprzedam przy ul. Matejki 7 za natchmiastową zapłatą:

bufet, kredens, stół, biurko z fotelem, o godz. 10-tej przy ul. Warszawskiej 10 maszynę do pisania „Iskra“, o godz. 10¹⁵ przy ul. Racławickiej 5, lustro duże, o godz. 11-tej przy ul. Zygmunta Augusta 29 lustro z konsolką, zegar, bielizniarka, stół i 6 krzesel, o godz. 11³⁰ przy ul. Sowińskiego 11a w podwórzu kanapę, szafę do rzeczy, 2 kwiatniki. (2728) Kucharz, kom. sądowy, Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lutego br. o godz. 15-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig Dworcowa 72 za natchmiastową zapłatą:

kanapę, 2 fotele, 4 krzesła wyściełane, stół, pluszowe nakrycie, lustro tremo, biurko, kompl. pokój stołowy, biurko, 2 obrazy, 20 tubów pasty do czyszczenia pian, o godzinie 15⁰⁰ 2 szafy do akt, biurko i fotel, 4 stoły biurowe, 2 stoliki pod maszynę do pisania, kanapę, 2 fotele, stół i 6 krzesel, 30 par obuwia damskiego i męskiego i kilka kawałków skóry wieżowniczej. (2727) Kucharz, kom. sądowy, Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 lutego br. o godz. 8.15 sprzedam przy ul. Petersona 10, part. pr. za natchmiastową zapłatą:

kompletny pokój stołowy, dywan, gramofon, 8 różnych obrazów, pianino, fotel klubowy, leżankę, stół mazy okrągły, 2 krzesła, 3 obrazy, toaletkę damską, kufer, bujacz, leżankę, szafę do rzeczy z lustrem, dywan, biurko, umywalkę, kufer duży, maszynę do szycia, 27 szt. kryształów różnej wielkości, serwis porcelany na 12 osób, (72 szt.), platery na 12 osób 97 szt., futro męskie opasy, futro damskie foki, 3 okna firan, 2 lampy elektryczne, 6 obrusów na stół, 30 szt. ręczników, 12 szt. podszewek, 20 przedciaraśel, 20 szt. koszul wierzchnich męskich, 6 par kałeson. (2720) Kucharz, kom. sąd. Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 lutego br. sprzedam za natchmiastową zapłatą: o godz. 10.30 w Łoskoniu u p. Mrcziński ego: motor natchmy „Benz“, sanie, powózka, radiosparat 3 lampkowy z głośnikami, biurko z fotelem, 2 maciory i 6 warchlaków, reflektanci z Bydgoszczy mogą się zabrać samochodem, wyjazd o godz. 9-tej z ul. Śniadeckich 48b, o godz. 12-tej w Zofinie u p. A. Jakubowskiej, (skład kolonialny przy szosie 5 km. za Fordonem) większą partję cykorji, domieszki do kawy „Franka“, mydła do prania, proszku do prania i szorowania, o godz. 1-szej w Fordonie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 6: biurko i fuzje, o godz. 1.30 przy ul. Marszałka Piłsudskiego 4: maszynę stęperską „Singer“, (3720) Kucharz, komornik sądowy Śniadeckich 48 b.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 12-tej, sprzedam w Nekli pow. Bydgoszcz największą dającemu za gotówkę: 2 świnie 7 mies. około 1 ctr. ciężkie, i 2 cielaki około roku stare.

Zbiórka kupujących przy sołectwie. (2773) M. Bertrandt, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja

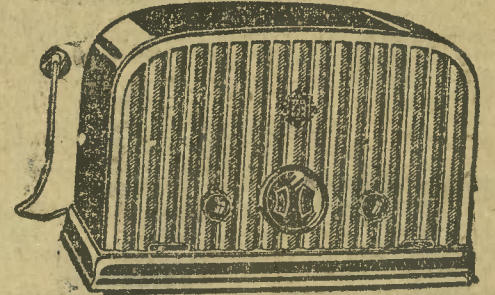
przy ulicy Śniadeckich 19 u spedytora Rawe. W poniedziałek dnia 9 lutego rb. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą: (2772) resztkę śniegowców damskich i męskich, oraz płaszcz zim. dam., męskie i ubrania. M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator Długa 8 i Grodzka 23, telefon 1651.

RADJO-ODBIORNIK

DLA SŁUCHACZY O WYSOKICH WYMAGANIACH

TELEFUNKEN 33 W

z przyrządem do zwiększania selektywności.



3 LAMPY, tecz najlepszy aparat tego rodzaju, jaki obecnie można zbudować. Przyrząd do zwiększania selektywności umożliwia doskonały odbiór nawet bardzo odległych stacji.



TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE - NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

Przedstawiciele

powiatowych zatrudniony w działach ubezpieczeń ogniowych, gradowych i życiowych. Warunek: dobre wykształcenie szkolne i przeszkolenie w centrali. Wiek wymagany lat 30 do 45. — Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i kopjami świadectw uprasza się kierować do Administracji pod „Lat 30“. (2747)

Wspólnik

z gotówką 7—10.000 złotych potrzebny zaraz do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa (Hurtmaki Wymiana zboża) w większym mieście powiatowym na Kujawach. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 9404“. (2765)

likwidacji tartaku automatyczną wielokrotną

piłę tarczową różne koła transmisyjne, oraz prawie nowe pasy napędowe oraz wozy, konie, półszorki, motocykl, rower, szafę żelazną oraz różne meble biurowe.

Kobelt Tartak Zimnowody ul. Toruńska nr. 48 tel. 1737.

Przetarg przymusowy. W dniu 9. 2. 31 o godz. 12 sprzedam największą dającemu za gotówkę przy ulicy Gdańskiej 74: pianino Stężycki, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. W dniu 9. 2. 31 o godz. 11.30 sprzedam największą dającemu za gotówkę przy ulicy Gdańskiej 108: maszynę do sieczki i konia. Stężycki, komornik sąd. (2.79)

Przetarg przymusowy. W dniu 9. 2. 31 o godz. 11 sprzedam największą dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 68: biurko i około 50 m³ drzewa do palenia. Stężycki, komornik sądowy. (2778)

POSADY WOLNE

Uwaga!

Powierzę od 1. IV. 1931 moje ca. 100 morg. gospodarstwo na Pomorzu z kompletnym inwentarzem martwym żywym w ręce trzeźwego człowieka obeznanego z prowadzeniem takiego. Wynagrodzenie według umowy. Pożądane jest zapewnienie 4 tys. zł. Of. pod „Egzystencja“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa. (2759)

Akwizytorzy (2757) do odwiedzenia prywatnej klienteli na woj. Pomorskie potrzebni zaraz. Zdolni oprócz wysokiej prowizji otrzymują stałe miesięczne pobory. Zgłoszenia osobiste od 10—12 i 4—6 w Bydgoszczy, Dworcowa 59.

Demonstrator (kinowy) poszukiwany z kaucją 1000 zł do kina lub jako wspólnik. Wiadomość Mazurska nr. 1, II. piętro prawo. (2749)

Gospośia (2748) do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego z dobrem gotowaniem, prasowaniem do wszelkich prac domowych, własną pościelą bielizną, poszukuje dentysta od 15 lutego. Kaucja 500 zł wymagana, będzie zabezpieczona. Of. pod „Posada“ do Dzien. Bydg.

Podróżujący do zwiedzania samochodem półciężarowym klientelę miejską i wiejską w okręgu nadnoteckim może się zaraz zgłosić, wymagana jest rutynowana siła możliwa z branży spożywczej z podaniem zaświadczonych ostatnio stanowisk. Zgłoszenia pod „Nadnotecki“ do Dzien. Bydg. (2033)



Krzyżowa stosa pacierzowego Polepszenie emul. wyliczenie bez przeszkody w pracy wed. syst. Has. Najl. ochr. przed ciężkimi zapadn. na zdrowiu i przedwczesn. inwalidztwem Ogromne sukcesy, najwyższe odznac. na kongres. lekarskich itd. Zadzwoń broszurki z 50 obrazkami flogor Franz Menzel, Breslau, Claassenstrasse 5, Abt. 80. (32132)

POLECENIA

ARGUS
detektywów „Argus” Bydgoszcz, Pomorska 67, właśc. R. Skory, em. komis. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne. Kontakt międzynarodowy. (1463)

Najgorszą (1476)
garderobe, czyści, reperuje najstaranniej, najtaniej „Ekonomia”. Dra Emilia Warminskiego 15.

Śniegowce.
Reparacja wszelkiego obuwia gumowego. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej. (2663)

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje meście, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Retuszerka
przyjmuje klisze do retuszowania. Podgórna 15, Wietrzychowska. (1471)

Prasuje
bielizne na sztywno, tanio i dobrze. Nowodworska 30 II p. prawo. (2656)

Meble
wzdelkiego rodzaju znane ze swej jakosci pod gwarancja. Przekonajcie sie, ze ceny najtansze, warunki najdogodniejsze. Tylko u Stanislaw Dobrzyńskiego Długa 4. (1255)

Krawcowa
dzielnia poleca sie w dom. Adres wskaże Dz. (1495)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
natychmiast tanio za zgodą właściciela dobrze zaprowadzony skład kolonialny z restauracją i pokojowym mieszkaniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Cztery”. (2657)

Rzeźnictwo
w dużej wsi kościelnej 6 mórg ziemi ogrodowej bez konkurencji, mała wpała sprzedam. Oferty pod „Rzeźnictwo” do Dzien. (2517)

Plac
budowlany przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za wygodną splotą sprzedaje. F. Peterson Cegielnia, tel. 87. (2710)

Dom
masywny, duze chlewy, 1 morga ogrodu, 10 minut od tramwaju sprzedam przy wplacie 10.000. Gdzie wskaże Dziennik. (2668)

Bacznosci
Sprzedam natychmiast moje 24 morgowe gospodarstwo, w tem 3 morgi łąki z torfem, żywy i martwy inwentarz, zabudowania masywne, cena i wplata według ogody. Józef Gus, Mościńska, poczta i stacja Lubichowo, p. Starogard. (2759)

Dom
II piętrowy korzystnie na sprzedaż. Musiał Wincentego Pola 1. 2706

Skład
w najlepszym punkcie handlowym Bydgoszczy z mieszkaniem do oddania. Zgł. pod „Punkt” do Dz. Bydg. (2707)

Kamienice
13 mieszkań. Ogród, skład mieszkaniowy wolne, sprzedam pód darmo, lub zamienie na gospodarstwo. Gdańska 41, „Rower”. (2711)

200
domów w Bydgoszczy dobrze się rentujących na bardzo korzystnych warunkach poleca Westfalski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (2754)

Metallowy (2682)
mechanicy, slusarze, blacharze. Kto kupi moja wytwornie zabawek metalowych za 700 zł, ten zapewnie sobie staly dobry dochód. Zgł. tylko 1—3 popoł. Adres Dzien. Bydg.

Zegar (1446)
kontrolny dla stróza, motor 1 1/2, K. M. i wentylator, wózek o 2 kołach do towar., 2 biurka, wagę decymalna sprzedam tanio. Oferty filja Dzien. Bydg. Dworcowa pod „Zegar”.

Kolonjalke
zaprowadzona z mieszkaniem sprzedam tanio byle zaraz. Wiad. w Dz. (2662)

Plac (2658)
budowlany sprzedam. Gospodarz, Ks. Skorupki 107.

Skład
kol. sprzedam tanio. Wiad. w Dzien. (2676)

Sprzedam
wyjazdowe pólzorki. Malborska 13, Wilczak. (2685)

Dobra
krowa po ociepleniu na sprzedaż. Czyżkówo, ul. Chmurna 7. (2686)

Płótno
flanelki, towary krótkie, trykoty, zniecie sprzedam za bezcen. Długosza 16, I lewo. (2652)

Okucie (2611)
do sań, oraz wszelkie zelazo uzytkowe tanio sprzedaje Składnica Staregu Zelaza, Marsz. Focha 31.

Pościel
komplet malo uzywana sprzedam. Grunwaldzka 13 p. lewo. (2693)

Kanarki
dobre spiewaki wlasnej hodowli, nagrodzonej zlotemi medalami sprzedam. Również wysylam poczta za zaliczka, gwarantuje zdrowe nadejście. Bydgoszcz, Błonia 2, Lenkowski. (2698)

Manekiny
tanio sprzedam. Szulcowa Gdańska 139. (2715)

Kufer (2745)
amerykański i zelazko elektryczne sprzedam. Garbary 11, Romańska.

Motor (2762)
benzynowy 4 K. M. stosowny dla warsztatu i rolnictwa tanio na sprzedaż. Herman Köpke, Książki, pow. Wąbrzeźno (Pom.)

Kuchnie
nowe bardzo ladne. Mazowiecka 4. (2766)

Bufet (1483)
kredens sprzedam. Stolarnia, Pomorska 22/23.

KUPNA

Piekarni
lub cukierni poszukuje Portaszkiewicz, mistrz piekarski Poznań, Rataje 7. (2761)

LEKCJE

Pianistka
udziela lekcji muzyki. Błonia 23, I p. lewo. (2705)

POSADY WOLNE

Panowie
wymowni zarobia 20 zł przy odwiedzaniu domów prywatnych. Zgł. 9. II. od godz. 9 do 15 Hotel Łapki, ul. Sołbieszkiego, pokój 4, Leszkowski. (2622)

Dam
posade odpowiednia za wypozycczeniem do 10 tys. zł. Zgł. pod „I.F.” Dzien. Bydg. (2719)

Kominiarskiego
czeladnika poszukuje zaraz. Kilian, Toruń Granieczna 9. (2740)

Krawcy
i krawczyńie potrzebni zaraz. Ul. Hermana Frankiego 1a. (2709)

Potrzebna (2684)
dziewczyna do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem, bardzo czysta i pracowita. Naganowska, Czernsk, pow. Chojnice.

Ekspedjentka
z branży rzeźniczej potrzebna od 15. II lub 1. III. Tylko pierwszorzędną s. S. Tepper, Poznańska nr. 31. (2716)

Służąca
przechodnia z gotowaniem na cały dzien potrzebna. Gdańska 103, II p. prawo. (1494)

Panienkę
do prowadzenia interesu (kaucja 2—5000) przyjmę. Adres wskaże Dz. (2712)

Wiazarke
z dobra praktyka, przyjemie kwicciarnia w Grudziądzu, ul. Groblowa 27-29. (2742)

Panne
z kaucja do skladu poszukuje. Of. „Cukierki” do Dz. Bydg. (2731)

Książkowa
na kilka godzin dziennie moze sie zglosic. Do filji Dz. Bydg. pod „Książkowa”. (1494)

Radjo-montera
poszukuje sie po godzinach pracy i pozamiejscewo. Oferty skladac do Dz. Bydg. pod „Radjo”. (2650)

Poszukuje
wspólnika fachowca do mlyna motorowego z kapitałem 5000 zł. Krankowski, Nowe, Rynek 31. (2672)

Chłopak
do posylek potrzebny. Zgł. od 1,30 do 3-ciej Kucharz, komornik sądowy, Śniadeckich 48b. (2730)

POSADY POSZUKUJA

Mistrz
ceglarski dobrze wypraktykowany w wszelkich wyrobach poszukuje posady 1. 4. 31. Gołkowski, Bydgoszcz, Dzwernickiego nr. 15. (1455)

Gospodyn
znajaca kuchnie warszawska, wychowawczyni moze dac poczatek powzechnej posadzie do osoby samotnej. Dz. Bydg. Toruń, „Dla nieszczęśliwej”. (2740)

Krawcowa
poszukuje szycia w dom, poza domem. Spychałówna, Dworcowa 13, podwórze II. (1459)

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady od pierwszego. Zgłoszenia pod „Fryzjerka”. Dziennik Bydgoski, Grudziądź. (2743)

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem nadajacy sie na rzeźnictwo lub inna branze, wprost od gospodarza do wynajęcia. Kaszubska 4. (1452)

Do wynajęcia
3 ubikacje fabryczne lub na składowie przy ulicy Gdańskiej 157, tel. 2678.

Wydzierżawie
lub sprzedam z domostwem mój skład Maksymilian Krause, skład zelaza, sprzetów kuchennych i materialów budowlanych. Mroca, pow. Wyrzysk, Rynek 6, telefon 41. (1448)

Sklep
z ubikacjami do wydzierżawienia. Dowiedzic sie Wisniewski, Welniany Rynek 2. (1474)

Oddam
zaprowadzona kolonialke za dzierżawę gospodarstwa. Zgł. Dz. Bydg. pod „Figura”. (2655)

Skład
mieszkania wydzierżawie. Gdańska 41, Kolecki. (2714)

Skład
blawatów oraz mieszkaniowy wydzierżawie korzystnie. Olejnik, Rogowo. Rynek 1. (2677)

Stajnie (1449)
i garaż wydzierżawie. Promenada 25, parter.

Skład
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Ks. Skorupki nr. 109. (2311)

Ubikacja
nadajacy sie na fryzjerstwo lub sklad. Garbary nr. 10. (2651)

Piekarnia (2738)
i cukiernia w powiatowym miescie zaraz do wydzierżawienia. Erwin Wienke, Sepólno, ul. Sądowa 3.

Dzierżawa
1600 mórg, bonitac 5 mk, tenuta 1 ctr żyta. Objecie 40.000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (1486)

Wydzierżawie
tanio zaprowadzona dobra kolonialke z urzadzaniem i towaram. Wiadomosc Dz. Bydg. (2654)

Młyn (1487)
wodny tartak, 4 pary walcy, automatyczne urzadzanie wydzierżawie lub sprzedam tanio. Kuligowski Bydgoszcz, Gamma 2.

Poszukuje
piekarni dobrze prosperujacej w wiekszym miescie celem dzierżawy. Oferty do Agentury Dzien. Bydg. Teczew. (2752)

Piekarnia
dobrze prosperujaca ze wzgledow rodzinnych do wydzierżawienia. Adres wskaże Agentura Dzien. Bydg. Teczew. (2752a)

Skład (2713)
Długa 40 wydzierżawie.

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje w Inowrocławiu na takie w Bydgoszczy zamienie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (1451)

Mieszkanie
1 pokojowe i kuchnie za czynszem rocznym zgóry oddam. Gospodarz, Ks. Skorupki 107. (2659)

Ostrzegam
przed wynajciem mieszkania przy ul. Senatorskiej 31, bez mej wiedzy. Gospodarz. (1453)

Piękne
2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Flusacka 7. Gospodarz. (2675)

Mieszkanie
1 pokojowe dla bezdzietnych do wynajęcia. Wysoka 18. (2695)

6 pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfortem, w nowoczesnej wili, własne centralne ogrzewanie, odstapie. Zgłoszenia Adama Asnyka 4, I piętro. (2670)

2 pokoje (1492)
kuchnia, ladne, czyste, warunek przyjęcie: czesne, mebli, opatu, godz. 17-20. Gospodarz, Senatorska 31.

Mieszkanie
3 pokojowe za zwrotem kosztów oddam. Wiadomosc filja Dz. (1490)

Eleganckie
8 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami Nowy Rynek do wynajęcia. Oferty pod „Mieszkanie” do „IRO” Herm. Frankiego 3. (2770)

POKOJE

Pokój
umebl. dla 1—2 osób do wynajęcia. Jagiellońska 37, I. p. 1. (2655)

Pokój (2664)
dla panów. Chrobrego 3.

Pokoje
osobne wejście wynajmę małżeństwu. Król. Jadwigi 8a, III p. (2683)

Olbrzymia kolumna o wysokości ponad 4500 m

ustawiona z 5-cioceściowych kawałków mydła „Kollontay” jednym na drugim — oto dopiero produkcja jednego dnia fabryki Kollontay, tej, tak wiadomo, największej nieskartelizowanej fabryki mydła w Polsce. Tylko tego rozmiaru przedsiębiorstwo, rozprządające najnowocześniejszymi naukowymi i technicznymi środkami pomocniczymi może wydać produkt, zadawalniacy każdą gospodnie domu. Każda gospodni domu, kupujac mydlo „Kollontay z pralka”, otrzymuje pod gwarancja wyborowy towar niezmiennej dobroti. Wskutek masowej produkcji, cena mydla „Kollontay” jest bardzo przystępna. W Polsce z góra 12000 solidnych kupców daje pierwszeństwo tej marce i mimo mniejszego zysku, prowadzi to mydlo dla tych wszystkich, którzy chcą kupic tanio i dobrze.

Mydło Kollontay

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (2624)
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21

Pokój
Ugory 11, II prawo. (2718)

Pokój
umebl. dla wytwornego pana. Sienkiewicza 56, parter. (2692)

Pokój (2689)
z użyciem kuchni zaraz. Plac Poznański 13.

Do wynajęcia
frontowe dwa pokoje odpowiednie na biura. Długa 51, skład obuwia. (2677)

Pokój
dobrze umeblowany, bez poselci, niekrepujacy, poszukuje w okolicy Placu Kochanowskiego lub Wolności. Zgł. do filji Dz. Byd. pod „Bankowice”. (1477)

Próżny
pokój wydzierżawie. Scieżka 7. (2704)

Czysto
umeblowany pokój dwom panom odstapie. Pomorska 43, I. p. pr. (2733)

Ladny
umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem tanio do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter I. (1493)

Elegancki
pokój dla inteligentnego pana. Garbary 11, Romańska. (2744)

Pokój
pobliżu dworca. Dworcowa 31a, III lewo. (1482)

Pokój
z użyciem kuchni. Garbary 11, oficyna II pr. (2765)

Pokój
umebl. front. z osobnym wejściem i utrzymaniem. Gdańska 147, I piętro prawo. (1496)

Pokój
Kościszki 34, II lewo. (1484)

Umeblowany
pokój. Sienkiewicza 8, II lewo. (1485)

Umeblowane
pokoje z użyc. kuchni. Torunska 180. (2679)

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Zduny 7, I lewo. (2694)

Pokój
słoneczny, czysty, niekrepujacy z osobnym wejściem wydzierżawie młodszemu panu lub uczniowi szkól. Oferty pod „Promenada” filja Dzien. Bydg. (1450)

Oddzielny
pokój umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (2756)

Pokój
umebl. użyciem kuchni bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Chrobrego 6, II lewo. (2681)

Pokój (2681)
umeblowany z kuchnią dla jednego lub dwóch panów. Wiad. Poznańska nr. 35, skład kolonialny.

Pokój
z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, II. p. I. (2688)

Dobrze (1497)
umebl. pokój do wynajęcia. Gdańska 130, II lewo.

RÓŻNE

Domowe
obiady. Poznańska 14, I prawo. (2737)

Pomorzankę
przy Pomorskiej 47, objęta. Dobre obiady i kolacje po 1 zł, różne zakaski tanio Prosząc o poparcie Hanasz. (2690)

Jadłodajnia
„Nowy Świat”, Gdańska nr. 142, poleca smaczne obiady i kolacje po 1 zł, nogi wieprzowe 150 zł, flaki i zł. Wechsierowa. (2690)

15.000 zł
na nieruchomość wartości 150 tys. poszukuje. Zgłoszenia pod „150” do Dz. Bydg. (2732)

5.000 zł
poszukuje na I. hipotekę na powiększenie przedsiębiorstwa kamieniarsko-betonowego. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „5 tysięcy”. (2758)

Kto
pożyczy 8000 zł na II. hipotekę. Gospodarstwo 170 morgowe wartości 90 tys. zł. I. hipoteka (landszafta) 7.620 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka”. (2660)

Lidja
list do odebrania. Filja Dziennika. (1488)

200 zł
pożycyki pod dobry zastaw i procent poszukuje. Oferty do Dz. Bydg. pod „Spiesznie 200”. (2661)

10.000 zł
na hipotekę potrzebuje. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Hipoteka”. (1478)

Cbełge
rzuconą w obecności p Szandracha na p. Marjanę Janicką z Bukowin odwołuje Jan Janicki. (2764)

Gluchota
uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usua przytępiony sluch, szum, cieknienie uszu. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnie pouczajacej broszury. Adres: Eufonia Liszki k. Krakowa. (2636)

Tekę
bronzową z zawartością zestawioną dnia 1 lutego w wagonie IV klasy pociągu Bydgoszcz-Poznań, między stacjami Gołańez Wągrowiec za wynagrodzeniem proszę zwrócić do filji Dzien. Bydg. Toruń. (2739)

Przybłąkal
się pies wilk, do odebrania o godzinie 20. Kunicki, Herm. Frankiego 8. (2755)

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 28, drogerzysta, dla braku znajomości pań poszukuje panny z gotówką do 20.000. Zgłosz. z fto-grafia która sie zwraca do filji Dzien. Bydg. pod „100”. (1461)

Kawaler
lat 24, przystojny, wysoki, rzemieślnik, po ukończeniu 6 lat praktyki, który jest bez konkurencji, poszukuje znajomości inteligentnej, gospodarnej, zamoznej panny celem ożenku, najchętniej z prowincji. Proszę o łaskawe nadesłanie ofert wraz z fotografią do Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik”. (2736)

Dwóch
kawalerów do lat 25, rzemieślnicy, chcą poznać panny lub młode wdowki z majątkiem od 4—6000. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dwóch”. (1454)

Dla
mej szwagierki córki właściciela ziemskiego, Pomorzanka, inteligentna, przystojna, miłego charakteru z majątkiem 5 tys. zł g towki i pierwszorzędną wyprawą poszukuje panów w celu matrymonialnym. Panowie religijni, katolicy do lat 38, na dobrem stanowisku wyszkoleni racza skierować zgłosz. z dołącz. fotogr. do Dz. Bydg. pod „Fortuna 4149”. Rzecz traktuję poważnie a dyskrecja i zwrot fotografii zapewniam słów honoru. Pośrednictwo krewnych uwzględniam. (2766)

Obrotowa prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Eanaszak, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Biuro

porad w sprawach wojskowych udziela informacji we wszystkich sprawach w związku ze służbą wojskową. Bydgoszcz, Zduny 21. 1432

Maszkowa

kostiumy tania wypożyczę. Zduny 1. III. 1470

Kuśnierz

przyjmuje wszelkie prace kuśnierskie, wykonuje szybko i tania. Długa 18, I p. 1439

Futra

najsolidniej wykonuje popularny w Bydgoszczy futerko Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 1463

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła, jadalnie, sypialnie, łóżka, szafy, akuracja, dostawa, dogodne warunki spłaty 21395

Trumny

z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczają bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. 31309

Swetry

fajetki, kamizetki, pullovery, czapki, szale i t. p. wyrabia dobrze i tania Maszynowa Pracownia swetrow, S. Bauer, Bocianowa 17. 2395

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych lub częściowych mebli: jadalnia, sypialnia, łóżka, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19793

Meble

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19793

Meble

wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia dla nowożeńców jak i pojedyncze: krzesła, stół, łóżka, kanapy, leżanki, materace poleca za gotówkę, na spłaty Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuitska 18. 781

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

około 140 morgów średniej ziemi, w tem około 50 morgów łąk z torfem, zabudowania masywne, żywy i marteny inwentarz nadkomple w okolicy Wąbrzeźna (Pomorze) na korzystnych warunkach możliwych za gotówkę na sprzedaż. Łask. zgłoszenia pod „1173” do Dz. Bydg. 1173

Kamienica

w pobliżu ulicy Dworcowej tania na sprzedaż. Zgł. pod „800” do Dzi n. Bydg. 2631

Kamienicę (2615) dochodową 4 ptr. najwyższy komfort (winda, centralne ogrzewanie, apartamenty luksusowe) centrum Bydgoszczy (ul. Gdańska), elegancka dzielnica. Sprzedam bezpośrednio. Zgł. do Dz. Bydg. „Poważny kontrahent”.

Sprzedam (2632) gospodarstwo 85 morgów, cena 37 tys., starożytne, ziemia szczerze żyzna, w jednym planie. w tem 8 morgów łąki z torfem albo zmienię na mniejsze. Zgłoszenie do Dzi n. Bydg. pod „350”.

Posesja - składająca się z 2 domów i oficyny ul. Bocianowo nr. 10, przynosiąca 10,000 zł rocznie na sprzedaż. Wiadomość Chrobrego 15, Rudziński. 1441

Jastarnia. (2629) Kawiarnię z obiadaniami, pracownię cukierniczą - całkowicie urządzoną, firma wyrobiona, jako realność wraz z placem sprzedam. Marzewski, Jastarnia.

Plac 2 morgowy, ul. Hetmańska róg Żółkiewskiego nowo ogrodzony na sprzedaż. Wiad. Chrobrego 15, Rudziński. 1440

Dwupiętrowy dom z piekarnią sprzeda lub zamieni na gospodarstwo 60 morgów Biuro „Emeryt” Marszałka Focha nr. 43. 1464

Skład kolonialny, 3 pokojowe mieszkanie, dobrze zaprowadzony z urządzeniem i towarami w centrum rynku miasta gimnazjalnego, dzierżawa miesięczna 90 złotych z powodu przejęcia nieruchomości korzystnie na sprzedaż. Oferty do filii Dz. Bydg. „Skład”. 1465

Parcele budowlane na sprzedaż. Zgł. Koronowska 3. 2617

Sprzedam kamienicę z oficyną i ogrodem. Adres wskaże Dziennik. 2638

Skład piśmiennych galanterji i akcesoriów, przytem 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania. Wiad. Dzien. 2543



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stara maszyna z maszyną gruntownie odremontowaną z gwarancją i prawem zamiany. 519

Planina tania na raty poleca Mąjowski, fabry planin Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. 2547

Skład (ul. Długa) z kompletnym urządzeniem za 120, oddam. Czynsz miesięczny 200. Of. „Zaraz” do filii Dz. Dworcowa. 1469

Futro męskie i kozuch sprzedam tania. Dworcowa 64, parter. 1382

Abażur (1435) jedwabny, piękny, okazjonalnie. Zduny 6, II pr.

Sypialnię stylową sprzedam. Adamski, Mazowiecka 43, stolarnia. 1429

Kuchnię elegancką 150, Nakiel-ska 8, stolarnia. 2642

Meble lampy elektryczne sprzedam okazjonalnie. Adr. wskaże filia Dzi n. 1481

Gramofon tania Wróblewski, Plac Piastowski 12. 1475

Maszyna do szycia w dobrym stanie na sprzedaż. Bubasz, Żuławy 10. 2608

Sprzedam tania pianino, fisharmonję szafę żelazną i meble. Pomorska 55. 1460

Samochód Essex 4 osob. kryty prawie nowy korzystnie na sprzedaż. Zgł. Siemiński, Toruńska 18a. 2599

Egzystencja. Maszyna do pończoch „Rekord” prawie nieużywana za 275 zł na sprzedaż. Wiad. S. Iitt, Sienkiewicza 4a Bydgoszcz. 1323

KUPNA

Kupię dom, wpłata do 25000. Oferty do filii Dzi n. „A. B.”. 2639

Kupię dom z wolnym mieszkaniem przy wpłacie 15,000 zł Oferty do filii Dzi n. Bydg. w Toruniu pod „15,000” 1436

DLA POWIĘKSZENIA OBROTÓW w wszystkich gałęziach naszego przemysłu, kupiectwa i t. d. przyczyniają się gustowne DRUKI DRUKI K I Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna ul. Poznańska nr. 29-30 Telefony nr.: 315, 316, 326 i 1374.

Dom (1459) z restauracją lub hotel kupi Biuro „Emeryt” Marszałka Focha 43.

Pianino dobrze utrzymane kupię. Zgł. do filii Dz pod „Pianino”. 1368

Kupię 2 ławy stolarskie używane. Of. pod „Ławy” do Dz. Bydg. 272

LEKcje

Tanio udzielam lekcji haftu. Zgł. ul. Hetmańska 21, II pr. lewo. 2643

NAUKA

Buchalteryjne Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 43. Zamiejscowi listownie. 27822

Bez nauczyciela uczę się literatury polskiej, języków obcych i historii, geografji, matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna”, Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/33. 2170

Wyuczamy gruntownie księgowości stenografji i pisania na maszynach. „Postęp”. Jagiellońska 19. (F1048)

Kurs handlowy dzienny 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennessa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarską. Kantor. Zgłoszenia 12-1 i 6-7. 246

POSADY WOLNE

1.000 złotych miesięcznie mogą zarobić panie, panowie przy sprzedaży bardzo po umiarkowanej cenie przesyłki na raty Zgłoszenia proszę osobiście do: Grudziąd, ul. Gabr. Narutowicza 11, IV-te piętro „Nadzieja” między godzinami 9-13 lub listownie. 580

Demokratni mogą zabrac bardzo pożyteczny artykuł spożywczy. Adres wskaże filia Dz. Bydg. 1147

POSADY POSZUKUJĄ

Elektromonter ślusarz z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętną. Oferty pod „B.S.” do filii Dzi. Bydg. 1430

Fryzjer męski poszukuje posady. Zgł. z podaniem warunków do filii Dzi n. pod „Dwudziestoletni”. 1438

DZIERŻAWY

Wspaniałe lokale handlowe nadające się także na biura z wielkimi oknami reklamowymi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165 wysoki parter zaraz do oddania. Blizsze szczegóły w Banku Ziemian, Gdańska 165. 1079

Dzierżawa (1399) 3 morgowa, 2 pokoje z kuchnią, zabudowania gospodarcze i ogród. Kapuścisko Małe. Szajnochy 5.

Emeryt kolejarzy (bezdzielne spożycie małżeństwo) szuka mieszkania 2-3 pok. I. Burandt, Dąbrowa Chelmińska. 1400

POKOJE

Pokoje dla 2 osób do wynajęcia. Kę. Skorupki nr. 7, II pr.

Pokój frontowy bez mebli z oddzielnym wejściem, z telefonem dla solidnego pana od 1 marca do wynajęcia Gdańska 89, I piętro pr., w godzinach południowych. 1444

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Ul. Gamma 8, part. pr. 1438

Pokój ładnie umeblowany dla 2 panów, niekierujące we ście, zaraz do wynajęcia. Wileńska 10, parter lewo. 1437

Pokój z osobnym wejściem, Kościuski 26. 2646

Pokój umebl. Stary Rynek 15, II piętro. 2547

Pokój wspólny tani. Zgłosz. Kuławska 13. 264

Umeblowany pokój. Cieszkowskiego nr. 12/13, part. pr. 1466

Umeblowany pokój. Wróblewska, Plac Piastowski 12. 1476

Pokój (1472) z osobnym wejściem, ul. Gdańska 49, I prawo.

Pokój (1447) Bocianowo 9, I prawo.

Pokój (1447) do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I pr. lewo.

Pokój Ossolińskich 19, I p. prawo. 2671

Ziemianinowi także pani (dostępny pokój) umeblowany na przyjazd, można płacić częściowo w turaj, Oferty pod „Dyskrecja zapewniona” do filii Dzi n. Dworcowa 2. 1458

RÓŻNE

Obiad z 3 dań i zł kolacja 1,20, flaki 1,20, nozi wieprzowa 1,50 wydaje restauracja dawn. Cisewski, Stary Rynek 27. 1979

Esplanada Restauracja i Kawiarnia (Gdańska 143) poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje Bilaraj francuskie i piramidowe. 3130

Samochód ciężarowy do przewózki wszelkich mebli, wypożycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. 31387

Samochód (2645) ciężarowy do wynajęcia. Nowodworska 24, tel. 2193

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, ułpawom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Zadzajcie bezpłatnie broszury. Adres: Liszki, apteka. 1623

3-4 tysięcy (2730) złotych poszukuję na pół roku, jako procent dam pobyt letni nad morzem w pierwszorzędnym pensjonacie. Ewentualnie przyjmę współczulne Oferty do filii Dzi. Bydg. pod „Poważne referencje”.

1000 zł (1480) posiadajacemu korzystny interes wskaże filia Dz.

10.000 zł na spłatę i hipoteki posiadłości ziemskiej wartości 40.000 poszukuję. Of. pod „Spłata” do Dz. 2513

Zgubiłem książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, którą unieważniam, na nazwisko Stanisław Januszewski. 2546

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Borski, Bydgoszcz, ulica Osada 12. 2205

15-20.000 poszukuję na 1 hipotekę, nieruchomość wartości 80.000. Wiad. Dz. Bydg. 2726

Mezeryna młody, dyskretny, poszukuje znajomości pani zamężnej do lat 40. Cel towarzyski. Zgłosz. do filii Dziennika Dworcowa pod „Mefisto”. 1405

Szukam zamożnego towarzysza i przyjaciela. Oferty „Uroda życia”, filia Dz. 1448

Który zamożny pan pomoże materialnie młodzieńczej przystojnej osobce. Łask. oferty pod „Wiosna 20”, ul. Dz. 1442

MATRYMONJALNE

Źródło (1616) szczęścia, cel matrymonjalny, wychodzi co miesiąc, tysiące ogłoszeń. Nabyć kiosk Dworcowa 35.

W tym karnawale stanęło na słynnym kobiercu 1321 par skojarzonych bezpłatnie przez największe biuro matrymonjalne „Głos Serca” Stanisławowa, Słowackiego 2. Posiadamy tysiące ofert bogatych pań i panów, podać dane i wymagania. Zależny złoty znaczkami na porto. 2187

Panna lat 21, z gospodarstwa, posiada narazie całkowitą wyprawę i cokolwiek gotówki, szuka znajomości. Panowie, którym zależy na szczęśliwym pozyciu małżeńskim, raczą oferty z fotografią skierować do Dzi n. pod „S. Z.” 2640

Matrymonjalne znajomości ułatwiam dyskretnie. Jagiellońska 13. Listownie znaczkami. 2604

Kawaler przystojny, lat 25, rzemieślnik, dobrze usamodzielniony, szuka towarzyszkę życia do lat 25 z dobrej rodziny. Łaska oferty do Dz. Bydg. pod „Solidny”. 2644

Wdowa fryzjerka, lat 30, posiadająca w miesiące powiatowym zakład fryzjerski, poszukuje znajomości dzielnego w tym zawodzie fachowca. Cel matrymonjalny. Of. z fotografią nadesłać pod „Fryzjerka” do Dz. Bydg. 2623

Panna (1271) przystojna z dobrej rodziny, urzędniczka lat 32, z blasku znajomości, poszuuje pana od lat 35-40, wyższego urzędnika, naucościciela państwowi leśniczego mają pierwszeństwo, w celu matrymonjalnym. Oferty do filii Dz. pod „35-40”.

Kupiec rozwiedziły, materialnie niezależny, lat 45, przystojny, samotny, poszukuje znajomości pań, rozwódki lub panny do lat 25, w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografią którą się zwraca pod „Zaufana” do Dz. Bydg. 2634

Rozwiedziły (2633) nie z własnej winy 32-letni przystojny wysoce oiemno blondy, właściciel cmentarza fryzjerskiego poszukuje zony przyzwoitej, mającej, do lat 28. Cz. Szukadłerek Zakopane, Kościuszki, willa „Perleka”.

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach
za wysokim oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

178

Na raty
miesięcznie
EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn
do szycia potrzebni.

Tańców

Telefon nr. 22-14.

Wład. Hochański,

Nowy kurs dla początkujących i do-
kształcających rozpocznie się od po-
niedziałka, dnia 9-go lutego 1931 roku
Lekcje prywatne każdego czasu.
Dobór towarzystwa zapewniony.

ulica Sienkiewicza nr. 61
(bardzo blisko ul. Dworcowej).

Cukiernia Gdańska 40
Jana Łyczakowskiego

poleca

doskonale paczki i chruściki

(faworki)

(2285)

każdego dnia świeże.

ulica Gdańska nr. 40.

Restauracja Cisewskiego Nast.
Stary Rynek 27.

Dziś w sobotę 7 lutego
wielkie

Świnobicie

kiszki z kotła dom. wy-
robu, flaki i nóżki wie-
przowe, na które uprze-
mie zaprasza (2636)

Gospodarz.

Garaze, biuro z skia-
dnicami, pi-
wnice do wynajęcia u
Wodtkiego. Zapytać
Gdańska 137, I. (22426)

Kino APOLLO

dawn. „PAW“.
Pocz. o godz. 7 i 9.
w niedz. o 5, 7 i 9.

Dziś Premiera!

Zakochany Nieboszczyk

Sensacyjno-salonowa groteska
z królem humoru **Raymondem Griffith**

Wielki podwójny program komedjowy!

Dziś Premiera!

„Usta zbyt czerwone“

Wspaniała paryska komedja
W rolach głównych **Florence Vidor** i **Albert Conti.** (2753)

UWAGA!

Bilety ulgowe
dla urzędników
i żołnierzy
ważne!

Osiedliłem się w Wyrzysku jako dentysta

i przyjmuję codziennie w dni powszednie od g. 9-1.
Wyrzysk, Rynek obok Kasy Chorych.

(2673) **T. Biedermann, dentysta.**

Osiedliłem się

(2741)
w Golubiu
(Pomorze)
Godz. przyjęć: 9-12 i 3-5
w niedzielę i święta 10-11
Dr. Tadeusz Kordylewski.

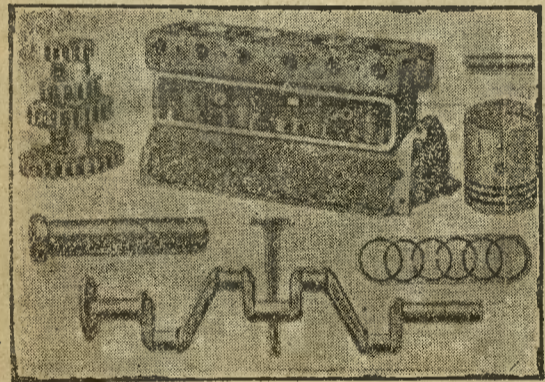
Mała biblioteka
biurko, szafa do
ubrań z lustrem

dąb bejcowany
w dobrym stanie, na ob-
cy rachunek korzystnie
na sprzedaż. (2653)

Kurt Winkler
Fabryka mebli
ul. Św. Trójcy 14a.

Warsztaty

(2649)
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



SZLIFOWANIE

bloków cylindrowych i wałów,
— naprasowanie masywów —
Remont samochodów i motocykli.

Hustrowany Cennik Nasion

i Narzędzi Ogrodniczych
na rok 1931
wysyła bezpłatnie

St. Szukalski
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 95a.
Specjalny Skład Nasion. (224)

PIECE

w rozmaitych gatunkach
tylko wyrobu krajowego

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką (2735)
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Ostatnie dni „Białego Tygodnia“

Zwracamy uwagę, że ceny niżej podane
trwać będą jeszcze tylko do **dnia 14 bm.**
i polecamy wszystkim korzystać z tej rzadkiej
okazji, którą urządzamy tylko raz do roku.

Surówka	67 cm. szer.	0.68 zł.
„ „ „ „ „	130 „ „	1.45 „
Ręcznikowe kuch.	40 „ „	0.65 „
„ „ „ „ „	45 „ „	0.85 „
„ „ „ „ „	— „ „	1.35 „
„ „ „ „ „	— „ „	1.65 „
Ręczniki froterowe, kolory trwałe	— „ „	1.35 „
Ścierki bawełniane 60×60	— „ „	0.98 „
„ „ czysto lniane 60×60	— „ „	1.35 „
Pościelowe w kraty	80 „ „	0.87 „
Płótno białe	71 „ „	0.78 „
„ „ „ „ „	80 „ „	0.98 „
„ „ „ „ „	80 „ „	1.25 „
„ „ „ „ „	80 „ „	1.65 „
„ „ „ „ „	90 „ „	1.35 „
Krośniak	80 „ „	1.35 „
Sylezja, bułgarskie, płótno dobrej gospodyni	80 „ „	1.45 „
Wieliczka	80 „ „	1.35 „
Nansuk	80 „ „	1.65 „
„ „ „ „ „	100 „ „	2.15 „
„ „ „ „ „	90 „ „	2.35 „
Kreas prześcieradłowy	140 „ „	2.65 „
Płótno Widzewskie	140 „ „	2.35 „
Sylezja	140 „ „	2.95 „
Płótno Widzewskie	160 „ „	2.65 „
Prześcieradłowe Scheiblera	160 „ „	2.95 „
Sylezja	160 „ „	3.45 „
Madapolam podpinkowy	200 „ „	4.75 „
Obrusowe dobry gatunek	140 „ „	3.35 „
Obrusowe Ia	160 „ „	5.25 „
Obrusy adamszkowe 140×150	— „ „	5.45 „
„ „ 140×180	— „ „	6.75 „
Serwetki deserowe i obiadowe 50×50	— „ „	1.15 0.68 „

Wielki wybór w garniturach bawełnianych i lnianych, na 6 i 12 osób.

Woal szwajcarski biały i ecru	115 cm. szer.	3.65 zł.
Opal biały „ „ „ „ „	150 „ „	5.45 „
Opal biały „ „ „ „ „	115 „ „	2.95 „
Batyst jedw. biały	80 „ „	1.65 „
Popelina jedwabna	100 „ „	2.95 „
Flanela	70 „ „	1.15 „
„ „ „ „ „	70 „ „	1.25 „
Barchan croise finette	— „ „	1.45 „
„ „ „ „ „	— „ „	1.35 „

Telefony 3-54 i 17

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 10-12

Bydgoszcz

(2687)

Restauracja ul. Szczecińska nr. 7
urządza w sobotę, dnia 7 bm.

wieczorek familijny z koncertem

na który zaprasza z rodzinami 1401 Gospodarz.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 3 1/2, sprzedam w Jarużynie pow. Bydgoszcz najwięcej dającym za gotówkę: **ponownie.**
Zbiórka kupujących przy sołectwie.

2774) M. Bertrandt kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 13⁰⁰ sprzedam w Borównie, pow. Bydgoszcz najwięcej dającym za gotówkę: **9 świń (warchaki), jaitówki, byczka, krowe, cielaka, żniwiarke i maszyny szerokokob.**
Zbiórka kupujących przy sołectwie.

2775) M. Bertrandt, kom. sąd w Bydgoszczy

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u-
działa (F1416)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.